ZE ŚWIATA – W SKRÓCIE

Prowokacje Izraela

◎ BEIRUT. Izraelska artyleria ponownie ostrzelała libańską miejscowość Kfar Szuba i sąsiednie rejony. Równocześnie lotnictwo izraelskie dokonało lotów nad Sajutem, Sajdą i południową częścią kraju. Jak podkreśla miejscowa prasa, w ostatnim czasie Izrael zgromadził na granicy z Libanem znaczne siły wojskowe.

W Wietnamie płd.

◎ SAJGON. Prezydent administracji sajgońskiej, Nguyen Van Thieu powierzył misję utworzenia nowego rządu Tran Thien Khiem-mowi.

Konsultacje na Cyprze

◎ NIKOZJA. Specjalny przedstawiciel sekretarza generalnego ONZ na Cyprze, L. Weckmann-Munoz, rozpoczął konsultacje w celu wznowienia rokowań między wspólnotami cypryjskimi.

Ambasador francuski w Somalii nadal zakładnikiem

◎ MOGADISZ. Uprowadzony przez członków Frontu Wyzwolenia Somali Francuskiego ambasador Francji w Somalii, Jean Guery, przetrzymywany jest nadal w domu na przedmieściach stolicy Somalii, Mogadiszu. Porywacze domagają się wypuszczenia z francuskich więzień 2 zamachowców, działających na obszarze Somali francuskiego.

Obrady OPEC

◎ WIEDEŃ. We wtorek w siedzibie Organizacji Państw — Eksporterów Ropy Naftowej w Wiedniu rozpoczęło się posiedzenie ekspertów finansowych tej organizacji. Rozpatrzą oni problemy związane z opracowywaniem nowego systemu cen ropy naftowej, z zwiększa możliwości zmiany waluty rozliczeniowej, która to funkcję sprawował dotychczas dolar amerykański.

Rozmowy SALT

◎ GENEWA. We wtorek odbyło się w Genewie kolejne spotkanie delegacji radzieckiej i amerykańskiej uczestniczących w rozmowach na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT — II).

Rozmowy radziecko-kongijskie

◎ MOSKWA. We wtorek na Kremlu rozpoczęły się rozmowy radziecko-kongijskie. Biorą w nich udział przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Kiryl Mazurow, minister spraw zagranicznych, Andrej Gromyko oraz prezydent Ludowej Republiki Konga, Marien Ngouabi.

ZE ŚWIATA – W SKRÓCIE

Czystka w Grecji

◎ ATENY. W greckiej policji i żandarmerii nadal trwa czystka. Zwalniane są osoby, które skompromitowały się współpracą z juntą wojskową. Specjalna komisja postanowiła przenieść w stan spoczynku 8 z 7 generałów policji. Równocześnie przywrócono do służby w policji i żandarmerii 162 oficerów, zwolnionych w okresie rządów w Grecji faszystowskiej junty wojskowej.

Kekkonen zakończył wizytę w Jugosławii

◎ BELGRAD. Prezydent Finlandii Urho Kekkonen, po zakończeniu 5-dniowej nieoficjalnej wizyty przyjaźni w Jugosławii, udał się w drodze powrotnej do kraju. Szef państwa fińskiego zatrzyma się na krótko w Budapeszcie.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

BIURO POLITYCZNE KC PZPR i Prezydium Rządu na wspólnym posiedzeniu w dniu 25 bm. dokonały kolejnej kompleksowej oceny prac nad doskonaleniem zasad systemu ekonomiczno-finansowego w podstawowych działach gospodarki. Omówiono również wyniki ekonomiczne jednostek inicjujących wyniki na rok 1974. Nowymi zasadami objęte zostały wszystkie jednostki gospodarcze Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i poważna część przedsiębiorstw w resortach przemysłu maszynowego, lekkiego oraz spożywczego i skupu. Również w innych działach gospodarki system ten jest stopniowo wprowadzany i upowszechniany. Zgodnie z realizowanym przez rząd programem nowe zasady obejmą w br. przedsiębiorstwa wytwarzające łącznie około 2/3 produkcji przemysłowej kraju.

W roku ubiegłym zakłady działające w oparciu o te zasady osiągnęły pomyślne wyniki. Znajduje to wyraz w wysokiej dynamice

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Słowo Ludu

Nakład: 139.516

Cena 1 zł

ROK XXVI

nr 72 (8859)

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

KIELCE, ŚRODA, 26 MARCA 1975 R.

Prognoza pogody

Dziś przeważnie zachmurzenie umiarkowane, miejscami przejściowo duże, z przelotnymi opadami deszczu lub śniegu. Temperatura maksymalna od 4 do 8 st. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

Turniej pięknego słowa

W Kielcach zakończyły się wojewódzkie eliminacje XXI Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. W imprezie uczestniczyło 66 recytatorów, reprezentujących wszystkie powiaty i miasta wydzielone Kielecczyzny. Startowali oni w trzech kategoriach: młodzieży szkolnej, ogólnej i po raz pierwszy — poezji śpiewanej.

Komisja konkursowa, której przewodniczył reżyser Teatru im. Żeromskiego — Ryszard Krzyszycha przyznała następujące nagrody: w kategorii młodzieżowej I miejsce zajęła Anna Fudalej (III LO im. Broniewskiego Ostrowiec); II miejsce — Grażyna Kaczkowska (I LO im. Żeromskiego Kielce); dwa równorzędne III miejsca — Jolanta Kowalczyk (IV LO im. Chałubińskiego Radom) i Elżbieta Szablowska (ZDK Radom).

W kategorii ogólnej laureatem I miejsca został Ireneusz Barszcz (ZSZ nr 2 Kielce); II miejsce komisja konkursowa przyznała ex aequo Bogusławowi Packowi (LO Skarżysko) oraz Wojciechowi Wdowskiemu (Liceum Sztuk Plastycznych Kielce); III miejsce — Wiesławie Tamiole z Klubu „Merkury" — Kielce.

W kategorii poezji śpiewanej: I miejsce przypadło w udziale: Annie Kilińskiej (Dzielnicowy Dom Kultury Ohozisko Radom), II równorzędne miejsca Elżbiecie Skier-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

NASZ serwis

Grzejniki ze Stąporkowa

Stąporków. W nowo wznoszonym zakładzie produkcji grzejników centralnego ogrzewania w Stąporkowie (pow. Końskie) przystąpiono do uruchamiania urządzeń pierwszego ciągu technologicznego. Już w maju br. nowy zakład wyprodukuje pierwsze grzejniki. Po rozruchu drugiego ciągu produkcyjnego, co nastąpi we wrześniu br. — i osiągnięciu pełnej mocy wytwórczej — nowy zakład wytwarzać będzie rocznie 1.600 tysięcy metrów kwadratowych grzejników centralnego ogrzewania. (j.k.)

Nowy typ wycieraczek do „fiatów"

Szydłowiec. Produkcję nowego typu wycieraczek do samochodów osobowych „fiat 125 p" podjęły Zakłady Elektroniczne „Ogniwo" w Szydłowcu. Są to wycieraczki pięciobiegowe (dotychczasowe mają dwa biegi). W roku bieżącym szydłowiecki „Warel" dostarczy dla zakładu FSO co najmniej 150 tysięcy sztuk unowocześnionych i dostosowanych do różnych warunków atmosferycznych wycieraczek. (j.k.)

Będzie szkoła specjalna

Lipsko. We wrześniu br. w Sadkowicach w powiecie lipskim otwarta zostanie jedyna w powiecie szkoła specjalna wraz z internatem dla 60 dzieci w wieku od 7 do 15 lat.

Trwa adaptacja budynku szkoły podstawowej dla potrzeb szkoły specjalnej. (mach)

Auto-serwis dla Ostrowca

Ostrowiec. W połowie br. oddana zostanie do eksploatacji nowoczesna stacja obsługi samochodów. Znajdzie się w niej 5 stanowisk naprawczych. Inwestor – radomska Spółdzielnia Pracy Transportowo-Spedycyjna wyposaży ją również w nowoczesne urządzenie do wykrywania usterek, tzw. bigomal. Warsztat poza innymi usługami – będzie dotoryzował naprawy „wartburgów", „trabanta" i „moskwicza". (m.n.)

Hodowla po pińczowsku

Pińczów. W pow. pińczowskim do końca przyszłej 5-latki kółko rolnicze przejmą w użytkowanie z PFZ około 2 tys. gruntów. Na tej bazie, z której uzyska się znaczne ilości pasz, dynamicznie rozwinie się hodowla. Zadania są bardzo ambitne, tym bardziej, że zagospodarowywania ziemi i rozwijania hodowli podjęto stosunkowo niedawno. W tym roku w każdej gminie zorganizuje się spółdzielnie kółek rolniczych. W latach 1975-80 zbuduje się: w Sancygniowie bukacarnię i oborę, w Skrzypnie bukacarnię, chlewnię, obsługę i wychowalnię cieląt, w Tuczarze Górnym chlewnię, w Kilszowie i Tomaszowie bukacarnię, w Stawiańach chlewnię, w Pucicach również chlewnię, w Żagości bukacarnię i oborę — w sumie na ponad 25 tys. stanowisk hodowlanych dla zwierząt. Materiał do hodowli uzyska się m.in. od rolników indywidualnych, w ramach ścisłej niemi kooperacji. (nk)

W jutrzejszym „Słowie Ludu"

„Potocznie rzecz ujmując — dwaje mamy do czynienia z dwoma stronami, ze zwierzchnikami i podwładnymi, a więc z szeregami mającymi się nawzajem zaletnościami. Z jednej strony z prawem do żądania, a z drugiej — dawanie z siebie jak najwięcej..." (z ciekawej dyskusji redakcyjnej stole pt. „JEŚLI SŁUŻBA, TO TYLKO PRZEZ LUDZI").

A oto tytuły kilku innych artykułów godnych zaczytania: „ZADEN Z NICH NIE ZROZUMIAŁ", „ŻYWE SREBRO", „PRZEMYSŁ W TRUSKAWKACH", „SPOTKANIA Z MOSKWĄ". Prócz tego wiele aktualności z kraju i ze świata.

Strajk we Włoszech

25 bm. we Włoszech rozpoczął się 24-godzinny strajk pracowników kolei, którzy domagają się podwyższenia płac i polepszenia warunków pracy.

CAF — AP —

— telefoto

Fajsal zastrzelony przez swego bratanka

Chalid ibn Abd el-Aziz królem Arabii Saudyjskiej

PARYŻ, LONDYN. PAP. Agencja MENA doniosła, powołując się na informację radia w Riadzie, że we wtorek rano na życie króla Arabii Saudyjskiej, Fajsala dokonano zamachu. Zamachowcem był jego bratanek, emir Fajsal ben Musaed ben Abd el-Aziz. W czasie uroczystości w pałacu kilkakrotnie wystrzelił on rewolwerem w kierunku monarchy saudyjskiego. Rannego władcę niezwłocznie przewieziono do szpitala. Otrzymał on kilka ran postrzałowych.

Agencja AFS doniosła następnie, powołując się na informację radia w Riadzie, że król Fajsal zmarł.

KAIR PAP. Saudyjska agencja prasowa podała, że następcą tronu, książę Chalid ibn Abd el-Aziz został nowym królem Arabii Saudyjskiej.

Ślad czarnej stopy

Lubelskie Zagłębie Węglowe, największa w okresie XXX-lecia PRL przedsięwzięcie inwestycyjne, budzi powszechne zainteresowanie w całym kraju. Tylko miesiące dzielą nas od momentu powstania we Wschodniej części Polski pierwszego szybu górniczego. Niemała w tym zasługa kielczan, ściślej — specjalistów z Kieleckiego Przedsiębiorstwa Geologicznego.

„Ekiertowie przybyli dwa lata temu. On spod Krakowa, ona Ślązaczka. Stąd odbywali w Kielcach, a stąd w Lubelskie. Inż. Ekiert czuwa nad technologią wierceń, pani Ania w ośrodku zdrowia zajęła się chorymi. Jeśli im się powiedzie, zostaną tutaj na zawsze."

Oto fragment reportażu z placu budowy Lubelskiego Zagłębia Węglowego, fragment traktujący m.in. o ludziach z Kielecczyzny. Przeczytacie go w kwietniowym numerze „PRZEMIAN", który już za kilka dni ukaże się w sprzedaży.

Moje złotówki – nasze miliardy

Marian Działak mistrzem techniki w „Mesko"

11 mln zł dały konkursy racjonalizatorów

Szydłowiecki „Warel" dla potrzeb rynku

NAJLEPSI STAJĄ W SZRANKI i walczą o palmę pierwszeństwa. Znakomitą okazją do zmierzenia swych sił są organizowane we wszystkich zakładach przemysłowych naszego województwa konkursy na najlepszy pomysł, usprawnienie, wniosek. Już sam udział w takim konkursie podnosi pozycję w fabryce, przynosi dodatkowe, często znaczne, wynagrodzenie. Stąd też duże zainteresowanie konkursami.

Dla przykładu wybraliśmy Zakłady Metalowe „Predom-Mesko" w Skarżysku. W 1974 roku ogłoszono w tej fabryce sześć konkursów, w których startowało ponad 300 racjonalizatorów.

Mistrzem techniki został MARIAN DZIAŁAK, który zgłosił parę projektów, a najciekawszy z nich to zmiana rozkroju blachy aluminiowej na obudowę lampy oświetleniowej. Efekt tego projektu w skali rocznej wynosi około 1 mln zł przede wszystkim w oszczędności tak cennego metalu, jakim jest aluminium. O miano mistrza techniki 1974 ubiegało się 135 pracowników

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Po przerwaniu mediacyjnej misji Kissingera

K. Waldheim gotów udać się na Bliski Wschód

NOWY JORK PAP: Rzecznik sekretarza generalnego ONZ poinformował w Nowym Jorku, że Kurt Waldheim z uwagą śledzi rozwój wydarzeń na Bliskim Wschodzie i gotów jest udać się do stolic krajów tego regionu, jeśli okaże się to pożyteczne dla rozwiązania konfliktu bliskowschodniego. Obecnie nie przewiduje się żadnej podróży Waldheima na Bliski Wschód.

Waldheim jest w stałym kontakcie ze specjalnymi wysłannikami krajów Bliskiego Wschodu do Nowego Jorku i pierwszy został poinformowany o przerwaniu misji Kissingera na Bliskim Wschodzie przed podaniem tego faktu do wiadomości publicznej.

Obecnie zadaniem Waldheima jest przygotowanie raportu dla Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie przedłużenia mandatu sił ONZ nadzorujących przerwanie ognia na froncie synajskim i na wzgórzach Golan. Mandat sił ONZ na froncie synajskim wygasa 30 maja, a na froncie golańskim 24 kwietnia.

Marta Zajcew z I LO w Sandomierzu wystąpiła w kategorii poezji śpiewanej. Fot. Z. Jonko

Zamiast KZWM Fabryka Samochodów Specjalizowanych im. Stanisława Staszica

Dzień Metalowca uczciła załoga byłych KZWM uroczystą akademią, którą poprzedziło odsłonięcie tablicy pamiątkowej na murach fabryki. Na akademię do WDK przybył sekretarz KW — Bronisław Dauek, wicewojewoda kielecki — Tadeusz Błonkarczyk, przewodniczący WRZZ — Henryk Soboń, I sekretarz KM — Kazimierz Małuszak. Zjednoczenie Przemysłu Motoryzacyjnego reprezentował dyrektor generalny — Andrzej Jedynak

Przemówienia po odsłonięciu tablicy i na akademii wygłosili dyr. naczelny „PolmoSHL" — Marian Galas i przewodniczący Rady Zakładowej — Roman Chatys. Fabryka otrzymała nową nazwę: Fabryka Samochodów Specjalizowanych im. St. Staszica.

Po wręczeniu odznaczeń „Za zasługi dla Kielecczyzny" i „Za zasługi dla Polmo-SHL" wystąpił w części artystycznej zespół „Kielce". (jur)

Automatyczne połączenie telefoniczne Węgry – Polska

BUDAPESZT PAP. Z dniem 2 kwietnia na Węgrzech wprowadzone zostaną nowe, automatyczne połączenia telefoniczne między WRL a Polską, ZSRR, NRD, Jugosławią, Austrią, Szwajcarią, Lichtensteinem i Szwecją.

Wszystkie połączenia uruchomione zostaną do 8 maja br., ale automatyczne połączenie z Polską czynne będzie już od 2 kwietnia br.

Afera z winami

BRUKSELA PAP. Władze EWG wykryły ostatnio nową aferę dotyczącą znakowania francuskich win. Wysokogatunkowe „bordeaux" eksportuje się legalnie do RFN, gdzie już nielegalnie otrzymuje ono nalepki taniego wina stołowego nieznanego pochodzenia i zostaje stamtąd ponownie eksportowane do krajów EWG i innych państw.

Ta pozornie nonsensowna operacja jest jednak opłacalna. Obok w Europie nagromadziły się obecnie ogromne nadwyżki wina oceniane na około 1,25 mld butelek. Szczególnie producenci „bordeaux" mają trudności ze sprzedażą swych drogich, wysokogatunkowych win. Natomiast zgodnie z obowiązującymi w EWG zasadami, wypłacane są specjalne subsydia dla eksporterów niskogatunkowych win, wynoszące około 10 proc. wartości wina. Tak więc korzystniejsze stało się eksportowanie dobrego „bordeaux" jako cienkusza, niż przetrzymywanie go w magazynach.

Rząd francuski domaga się od Komitetu Rolnego EWG, aby przyznał subsydia francuskim winom ze względu na konkurencję tańszych win hiszpańskich i portugalskich.

Początek budowy już w przyszłym roku

Nowe osiedle Radomia

Pierwszy etap realizacji nowej dzielnicy Radomia — ZAMŁYNIE, zlokalizowanej w pobliżu trasy E-7, dobiega końca. Na stołach kreślarskich „Miastoprojektu" powstał plan dalszego zagospodarowania tych terenów. Jego autorem jest mgr inż. arch. Ryszard Maj.

Łagodny stok, na którym budowane będzie osiedle oraz znajdujący się w pobliżu ośrodek rekreacyjno-sportowy, pozwoliły projektantowi na zastosowanie ciekawych rozwiązań urbanistycznych. Rzeźbę terenu podkreślono zróżnicowanymi pod względem wysokości blokami mieszkalnymi o 5, 9 i 11 kondygnacjach. Skarpy naturalnych jarów od ul. Garbarskiej przeznaczono pod budowę garaży, zaś na ich dachach urządzi się place gier dla młodzieży. Przez środek osiedla przebiegnie promenada, łącząca centrum usługowo-handlowe z pobliskim zalewem na Borkach. Znalazło się także miejsce na przedszkole dla 120 dzieci.

Inwestor: radomska DIM — już w przyszłym roku rozpocznie prace przygotowawcze do budowy. W sumie na Zamłynie I i Zamłyniu II mieszkać będzie ok. 5 tys. radomian. (m.n)

Na zdjęciu: centrum osiedla widziane od strony ul. Garbarskiej.

Rys. mgr inż. arch. Jan Chowiński

Nasze rozmowy

Animacja znaczy ożywienie

Z MARKIEM WITEM — aktorem Państwowego Teatru Lalki i Aktora „Kubuś" — umówiłem się na rozmowę. Jakoś jednak rozmowa nie doszła do skutku i wreszcie wiadomość: mój niedoszły interlokutor — laureatem nagrody za rolę aktorską w sztuce A. Doscoellowej „Przygody małego lewka" (rola tytułowa) w IV Telewizyjnym Festiwalu Widowisk Lalkowych.

W sztuce Doscoellowej dał pan przykład doskonałego opanowania rzemiosła. Pana rola miała w sobie coś z wirtuozerii.

— Uważam, że miałem do dyspozycji nie tylko dobry tekst, ile przede wszystkim znakomicie jeżdżącą cirkiewą, zgranego zespół aktorski. Prezentuje ono małego lewka od okresu stawiania pierwszych kroków po mało dziecinne przygody polegające na rozumieniu i akceptacji praw rządzących życiem w dżungli.

— Właśnie ta ewolucja wypadła w pana interpretacji bardzo interesująco...

— Trzeba przede wszystkim kochać ten osobliwy zawód, żeby podnosić swe kwalifikacje, nie popadać w rutynę, nie utracić szczerości wypowiedzi, zachować małego widza.

— Gra w teatrze lalkowym wymaga pewnej fizycznej, wymaga dobrej kondycji...

— Istotnie, kondycja to w naszym zawodzie sprawa niebagatelna. Oprócz samoćwiczeń, możliwości fizycznych, odrobiny talentu — trzeba mieć także... pocucie humoru. Czy zastanawiała się pani kiedyś, jak wyglądają aktorzy lalkowi od strony kulis? Ponurak w tym zawodzie nie utrzyma się...

— Aktor lalkowy skazany jest na anonimowość, nie korzysta z przywilejów, popularności, które są udziałem aktora pracującego w teatrze dramatycznym.

— Wszystko to prawda, tylko że prawdziwy aktor teatru lalkowego nie nabawia się z tego powodu kompleksów. Musi mieć świadomość, iż taka jest specyfika jego pracy.

— Kiedy zobaczymy pana w nowej roli?

— W sztuce Wolskiego „Cucurbito — story, czyli opowieść gównej dyni". Gram w niej „Don Salata".

HANNA MAŚLANKIEWICZ

Turniej pięknego słowa

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

niewskiej (II LO Ostrowiec) i Jolanciie Skrzypczyńskiej (I LO im. Żeromskiego Kielce) oraz III miejsce — Wiesławie Pélgrabi ze Staszowa.

Ponadto jury przyznało we wszystkich kategoriach wyróżnienia. Wszyscy nagrodzeni i wyróżnieni wystąpią w połowie kwietnia w Kielcach w koncercie laureatów, natomiast zdobywcy pierwszych miejsc uczestniczyć będą w przeglądzie centralnym, który odbędzie się 24—27 kwietnia w Koszalinie. (han)

Komunikat Ligi Arabskiej

KAIR PAP. W stolicy Egiptu opublikowano komunikat Rady Ligi Arabskiej w związku z zamordowaniem króla Arabii Saudyjskiej, Fajsala. Komunikat stwierdza, że Rada Ligi Arabskiej przyjęła wiadomość o śmierci króla Fajsala z głębokim smutkiem. Rada przerwała swoje obrady na wiadomość o śmierci króla Fajsala.

Konferencja w Warszawie
30-lecie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce

Kiedy przed 30 laty wyzwolenie ziem polskich kładło kres krwawej nocy okupacji — bilans strat w wyniku zbrodni hitlerowskich dokonanych na naszym narodzie był straszliwy. W wyniku rozpętanej przez brunatny faszyzm wojny oraz okupacji zginęło 6.028 tysięcy obywateli polskich — z czego 5.384 tysięcy ludzi poniosło śmierć w obozach koncentracyjnych, w więzieniach, masowych egzekucjach. Moralnym obowiązkiem Polski było podjęcie z całą mocą inicjatyw zmierzających do ścigania i sprawiedliwego ukarania hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

Tej sprawie służy 30-letnia już działalność Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Przeprowadziła ona 10 tys. śledztw, przesłuchała 100 tys. świadków. Jednak mimo przekazania organom sprawiedliwości RFN ogromnej dokumentacji — tylko niewielka liczba tysięcy w tym kraju zbrodniarzy hitlerowskich stanęła przed sądem.

Dziś, blisko 30 lat po wojnie, Polska nadal zmuszona jest domagać się zgodnego z pozuciem sprawiedliwości ukarania wszystkich zbrodniarzy hitlerowskich, zadośćuczynienia za ogrom cierpień i strat zadanych narodowi polskiemu przez okupanta.

25 bm. rozpoczęła się w Warszawie dwudniowa konferencja poświęcona 30-leciu działalności Głównej Komisji oraz jej obecnym zadaniom.

W obradach uczestniczy zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Stanisław Kania.

W referatach i wystąpieniach na konferencji zaakcentowano, że nasze ofiary były wynikiem świadomej i planowej polityki ekstermisacyjnej faszyzmu wobec narodu polskiego. Przedstawiając założenia tej zbrodniczej polityki, uczestnicy konferencji — wybitni uczeni polscy zajmujący się problematyką niemieczoznawczą i badaniami zbrodni hitlerowskich — podkreślali, że stanowiła ona kontynuację i rozwinięcie wcześniejszych planów imperializmu niemieckiego, które określały wymazanie na zawsze Polski z mapy Europy. Polityka ta nie była jedynie wynikiem ekscesów hitlerowskich przestępców, lecz w jej realizacji brały udział wszystkie formacje aparatu hitlerowskiego i państwa. Ogrom cierpień i strat czyni Polskę szczególnie powołaną i zobowiązaną do występowania w sprawie ścigania hitlerowskich zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości, w sprawie nieprzedawnienia ścigania zbrodni wojennych oraz zadośćuczynienia ofiarom hitlerowskiego barbarzyństwa.

Ta osłatnia sprawa — podkreślił przewodniczący Głównej Komisji, minister sprawiedliwości Włodzimierz Berutowicz — obejmuje powaźne prócz normalizacji stosunków między PRL a RFN, zapoczątkowanych układem z 7 grudnia 1970 r. Bez zadowalającego rozwiązania przez rząd RFN problemu zadośćuczynienia dla polskich ofiar terroru i zbrodni hitlerowskich, a w szczególności dla więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, nie zostaną spełnione niezbędne przesłanki moralno-polityczne dla pożądanego rozwoju procesu normalizacji między obu krajami, mającego tak istotne znaczenie dla ogólnego odprężenia na kontynencie europejskim. Nie możemy stwierdził W. Berutowicz — uznać zasadności wysuwanych ze strony RFN argumentów natury formalno-prawnej, m.in. dlatego, że rząd RFN w przeszłości i obecnie znajduje sposoby uregulowania analogicznych spraw w stosunku do ofiar terroru hitlerowskiego wielu innych narodowości. Sprawa leży nie w płaszczyźnie formalno-prawnej, ale w sferze moralnej i politycznej.

Na konferencji przypomniano, iż rezultatem polskich inicjatyw, podejmowanych w szerokiej współpracy międzynarodowej, a w szczególności z ZSRR, było uchwalenie przez ONZ w 1968 r. konwencji o nieprzedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Stanowisko międzynarodowej opinii publicznej, w tym szczególnie polskiej, miało decydujące znaczenie dla przedłużenia okresu ścigania zbrodniarzy hitlerowskich w RFN do końca 1979 r. — wbrew pierwotnym, odmiennym zamierzeniom.

RFN nie zaakceptowała jednak stosowania do zbrodni hitlerowskich zasad prawa norymberskiego oraz konwencji ONZ z 1968 r. i kwalifikuje je jako zbrodnie pospolite.

Praktyki stosowane w RFN, mała ilość procesów i podejrzaność w stosunku do skazanych zbrodniarzy, wywołują głębokie zaniepokojenie — podkreślił dyrektor Głównej Komisji, Czesław Pilichowski. Oburzenie muszą też wywoływać systematycznie podejmowane w RFN próby przemilczania, wybielania czy wręcz negowania hitlerowskich zbrodni. Głęboki niepokój wywołuje fakt, że ta działalność jest w RFN tolerowana z hitlerowską pobłażliwością. Charakterystyczne jest, że na krótko przed 30 rocznicą, rozgromienia hitlerowskiej III Rzeszy akceptuje się w RFN „wiele spektakli narodów wobec Niemców".

W Głównej Komisji opracowano niektóre podstawowe zagadnienia prawne i faktyczne, związane ze sprawą sywilno-prawnych roszczeń odszkodowawczych Polski wobec RFN. Zbrodnicze działania III Rzeszy, jej organów i funkcjonariuszy przeciwko narodowi polskiemu, spowodowały, że 590 tys. Polaków straciło życie częściowo lub całkowicie — zdolność do pracy, że przeszło 5.800 tys. polskich obywateli zostało dotkniętych bezpośrednio terrorem okupanta.

W czasie konferencji zaakcentowano, że przepisy obowiązujące w RFN oraz ich interpretacja stosowana przez organa administracyjne i sądowe tego kraju stworzyły dyskryminacyjne przeszkody natury prawnej, pozbawiające polskich obywateli możliwości dochodzenia swych cywilnych roszczeń odszkodowawczych z tytułu popełnionych na nich zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości.

W RFN — jak podkreślano — wciąż nie ma zrozumienia dla potrzeby zadośćuczynienia dla ofiar hitlerowskiego terroru. Jest to wielkiej wagi problem moralny, bowiem pełne rzeczywiste zadośćuczynienie za bezmiar krzywd wyrządzonych narodowi polskiemu przez hitlerowski faszyzm w okresie II wojny światowej — jest niemożliwe.

Uczestnicy konferencji kontynuować będą swe prace w środę. (PAP)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

produkcji i poprawie efektywności gospodarowania. Biuro Polityczne i Prezydium Rządu na podstawie dotychczasowych doświadczeń pozytywnie oceniły funkcjonowanie nowych zasad systemu i zaleciły konsekwentne wprowadzanie go w dalszych organizacjach gospodarczych.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu zapoznały się z informacją o zobowiązaniach podjętych przez załogi zakładów produkcyjnych w odpowiedzi na listy I sekretarza KC PZPR i prezesa Rady Ministrów PRL.

Rozwija się powszechny ruch zobowiązań produkcyjnych, będący wyrazem dalszego wzrostu aktywności, ofiarności oraz inicjatywy ludzi pracy.

Wykonanie zobowiązań dodatkowej produkcji ponad wielkości tegorocznego Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego oraz przedsięwięcia techniczno-ekonomiczne powinny przynieść wzrost produkcji wyrobów przeznaczonych na zaopatrzenie rynku i na eksport, dalszą poprawę ich jakości, zmniejszenie zużycia podstawowych surowców i materiałów, przynosząc dalszą poprawę efektywności gospodarowania. (PAP)

Plenum WK ZSL

Wczoraj obradowało w Kielcach poszerzone plenarne posiedzenie WK ZSL z udziałem członków NK oraz sekretarzy powiatowych komitetów stronnictwa. Tematem obrad były zadania wojewódzkiej organizacji w dalszej realizacji uchwał VI Kongresu i XII Wojewódzkiego Zjazdu ZSL. Referat na ten temat wygłosił prezes WK — Mieczysław Derejski. Mówca zwrócił m.in. uwagę na potrzebę dalszego umocnienia roli kół i gminnych komitetów ZSL, które w ścisłej współpracy i współdziałaniu z ogniwami PZPR powinny lepiej niż dotychczas oddziaływać na środowisko.

Omawiając sprawy gospodarcze podkreślono potrzebę intensyfikacji działań kół i instancji ZSL w celu wykonania zadeklarowanych przez rolników dodatkowych zobowiązań dotyczących wzrostu ilości zwierząt gospodarskich oraz dostaw mleka.

W dyskusji wskazywano m.in. na potrzebę tworzenia gospodarstw specjalistycznych powiększania ich areału oraz wykorzystania do produkcji rolnej wszystkich bodźców ekonomicznych stworzonych przez państwo. Dużo miejsca poświęcono również pracom wiosenno-siewnym, zwracając uwagę na pełne wykorzystanie sprzętu kółek rolniczych.

Plenum podjęło uchwałę przyjmującą referat Prezydium WK jako wytyczną do działania na rok 1975. Podczas plenum wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej — M. Derejski udekorował siedmiu działaczy ludowych „medalami XXX-lecia". SD

Wypadki

● W Świętnikach (pow. Jędrzejów) kierowca Henryk Zieliński, prowadząc samochód-ciężarowy „star" z przyczepą, zbagatelizował przepisy ruchu drogowego i wpadł w poślizg, wywracając pojazd do przydrożnego rowu. Lekkomyślny kierowca samochodu poniósł śmierć na miejscu, zaś jadący z nim pasażer, Henryk Jaworski, doznał ogólnych obrażeń.

● Stąporków (pow. Końskie) Anna Zarzycka, kierując samochodem „syrena", wymusiła pierwszeństwo przejazdu i zderzyła się z samochodem „wołgowiec", kierowanym przez Andrzeja Puchalskiego. Na szczęście, wypadek nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

● W Skorżysku u zbiegu ulic Sokolej i al. Niepodległości kierujący samochodem „łuk" Lech Zamorzyko wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z motocyklistą Michałem Mostołłem. Motocyklista został ranny.

● W Budkach (pow. Kielce) Jarosław Dębski, kierując samochodem „fiat 125p", nie zachował należytej ostrożności i najechał na barierę mostową mostu, w wyniku czego jadący z nim pasażer Konstanty Kozłowski doznał złamania ręki i ogólnych obrażeń. Pojazd uległ poważnemu uszkodzeniu. (IAD)

O wzrost obywatelskiej aktywności

Sekretariat Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu ocenił rozwój czynów społecznych i działalności społecznej w zakresie podnoszenia ładu, porządku, czystości i estetyki miast, osiedli i wsi w ostatnich latach.

Na szczególne podkreślenie zasługuje rozwój inicjatyw i wzrost obywatelskiej aktywności. Wielką wartość materialną i wychowawczą miały zwłaszcza czyny społeczne podjęte dla uczczenia XXX-lecia Polski Ludowej. Dały one dobre świadectwo obywatelskiej troski i poczucia odpowiedzialności za rozwój całego kraju i poszczególnych regionów.

Sekretariat OK FJN składa serdeczne podziękowanie i przekazuje wyrazy najwyższego uznania tym wszystkim, którzy swą społeczną pracą przyczynili się do upamiętnienia wielkiego jubileuszu naszego ludowego państwa.

Jednocześnie Sekretariat zwraca się do wszystkich działaczy FJN o kontynuowanie dotychczasowych przedsięwzięć i podejmowanie nowych inicjatyw, które sprzyjać będą dalszej poprawie warunków życia ludzi i dynamicznemu rozwojowi Polski.

Patriotyczne zaangażowanie i obywatelska aktywność to trwałe cechy naszego życia społecznego. Powinny one być szczególnie znaczące w roku bieżącym — roku decydującym o wykonaniu planu pięcioletniego i warunkach startu do następnego 5-lecia, którego program nakreśli VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Rozwój inicjatyw społecznych w tym roku będzie godnym naszych najlepszych tradycji wkładem w obchody XXX-lecia zwycięstwa nad faszyzmem, które stało się podstawą odrodzenia naszej państwowości w nowych warunkach ustrojowych i otworzyło możliwości pokojowej pracy i rozwoju narodu.

Niezbędne jest dalsze wspieranie czynem społecznym poczynań władz państwowych w budowie nowych dróg, obiektów służących rozwojowi gospodarczemu i kulturalnemu, placówek ochrony zdrowia, żłobków i przedszkoli, terenów rekreacyjnych oraz placów gier i zabaw dla dzieci.

Rozwijając czyny społeczne należy troszczyć się o prawidłowy dobór zadań, o wzorową organizację pracy, najlepsze wykorzystanie przygotowania fachowego i umiejętności ludzi oraz taką koncentrację sił i środków, która zapewni dobre i szybkie wykonanie całości zaplanowanych prac.

Sekretariat OK FJN podkreślił, że podejmowany wysiłek społeczny służy poprawie warunków ludzi pracy oraz urzeczywistnianiu ich dążeń i aspiracji. Dlatego też w pracach społecznych wzbogacających materialny i duchowy dorobek całego narodu nie powinno zabraknąć nikogo, komu leży na sercu rozwój swego regionu i socjalistycznej ojczyzny. (PAP)

Moje złotówki — nasze miliardy

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

„Predom-Mesko". Wdrożenie zgłoszonych przez nich pomysłów przyniesie zakładowi 7.152.853 zł.

W konkursie na usprawnienie bhp wyróżniono trzy wnioski robotników — KRZYSZTOFA BIAŁKA, BOGUSŁAWA TOMCZYKA, LECHA DUDY I KAZIMIERZA OSTROWSKIEGO. Dotyczyły one przede wszystkim lepszych i bardziej praktycznych osłon maszyn i narzędzi.

Najlepszą kobietą racjonalizatorem została MIECZYSŁAWA KIJ, kontroler jakości. Jej pomysł zmiany konstrukcji rury końcówki dyszla do kosiarki konnej przyniesie w skali rocznej 133.390 zł. Drugie miejsce w konkursie „Kobiety swemu zakładowi" zajęła technik ANNA CZYŻEWSKA, składając wniosek wartości 40 tys. zł, dotyczący nowego rozwiązania technologicznego korpusu maszynki do liczenia.

„Pracownicza decyzja" to nazwa następnego konkursu, który przyniósł 21 projektów, w większości już zrealizowanych w roku 1974, co dało zmniejszenie pracochłonności o 35.024 godziny. Szczególnie to cenne inicjatywy przy stałym braku rąk do pracy. Pierwsze miejsce w tym konkursie zdobył zespół w składzie: ZYGMUNT GĘBALA — technik, WIESŁAW KOZICKI — kierownik zakładu Z-3, STANISŁAW ICIEK — technik. Dzięki ich przyspieszonej metodzie fosforowania elementów maszynki do liczenia uzyskano w skali rocznej 254.283 zł oszczędności. Również technologii dotyczy druga nagroda tego konkursu, którą zdobył zespół: ZDZISŁAW LEDWOJCIK — technik i WŁODZIMIERZ GŁADYŚ — technik. Efekty — 115.652 zł.

Racjonalizatory biorący udział w konkursie „Oszczędzajmy materiały" dzięki swym 37 pomysłom zaoszczędzili:

— 99,5 t stali i żeliwa;
— 4,9 t metali kolorowych

wartości 2.500.526 zł.

Pierwszą nagrodę w tym konkursie zdobył zespół: JANUSZ SPALONY — technik i STANISŁAW GŁOGOWSKI — technik za wyeliminowanie zespołu mocowania stateczników i kondensatorów w oprawach oświetleniowych. Druga nagroda przypadła WIESŁAWOWI DERLATCE, technikowi, za zmianę konstrukcji listwy do opraw świetlnych. Trzecią nagrodę przyznano mgr. inż. CZESŁAWOWI BOROWCOWI za zmianę konstrukcji targańca do kosiarki konnej.

I wreszcie ostatni konkurs ubiegłego roku „Wrzesień miesiącem racjonalizacji". Przyjęto do realizacji 49 projektów, a przewidziane efekty wyniosą 1.390.458 zł. Tutaj tryumfował LEON JASINSKI, technik, za projekt zmiany konstrukcji odlewu do opraw świetlnych, co da 300 tys. zł.

Pobieżne dość podliczenie efektów zeszłorocznych konkursów w „Predom-Mesko" daje ponad 11 mln zł. A przecież nie wszystko dało się przeliczyć na złotówki, jak na przykład wnioski podnoszące bezpieczeństwo i higienę pracy.

Zwyciężają najbardziej utalentowani i jednocześnie najbardziej pracowici, bo w technice nie może być sukcesów bez poznawania najnowszych jej zdobyczy, czyli bez stałego kształcenia się. Jednocześnie w „Predom-Mesko" podkreśla się zaangażowanie racjonalizatorów, ich troskę, aby usprawnić robotę, aby zak'ad ich wnosił godny wkład w budownictwo socjalistyczne. (Jur)

Rzetelna analiza możliwości uruchomienia produkcji dodatkowych wyrobów, dokonana w Zakładach Elektronicznych „Warel" w Szydłowcu wykazała, iż można tam wygospodarować — bez pogorszenia warunków pracy — nowe powierzchnie, niezbędne dla zainstalowania dodatkowych maszyn i urządzeń. Dalsze badania i przeglądy stanowisk roboczych przyniosły usprawnienia organizacyjne, które pozwoliły na zwiększenie wydajności pracy co najmniej o 14 procent. Wykazały także, iż można wydatnie zwiększyć nowo uruchamianą produkcję jedynie przy dodatkowym zatrudnieniu kobiet, których spora liczba poszukuje jeszcze pracy na terenie Szydłowca i okolic. Zatrudniono więc dodatkowo 120 kobiet.

Wszystko to — po uprzednim zabezpieczeniu dostaw materiałowych — pozwoliło na uruchomienie w szydłowickim „Warelu" produkcji transformatorów do różnych urządzeń elektronicznych oraz części poszukiwanych w przemyśle elektronicznym. „Warel" dostarcza je głównie dla „Unitry" i Warszawskich Zakładów Telewizyjnych.

Ogólna wartość uzyskanej w ten sposób dodatkowej produkcji przekroczy 60 milionów złotych. Tak więc niewielki stosunkowo zakład — dzięki gospodarności i zaradności załogi — da gospodarce niemałą największą z zadeklarowanych w naszym województwie — dodatkową produkcję. (J. K.)

Phnom Penh pod ogniem rakietowym

PARYŻ PAP. We wtorek rano kambodżańskie siły partyzanckie ponownie ostrzelały obiekty wojskowe w centrum Phnom Penh rakietami kalibru 107 mm. W centrum miasta eksplodowały ok. 30 rakiet. Kilka z nich wybuchło w dzielnicy Chamcar Mon, gdzie znajduje się rezydencja Lon Nola oraz ambasada amerykańska. Jednocześnie rakiety partyzantów eksplodowały na stołecznym lotnisku Pochentong. Zacięte walki toczyły się na drodze prowadzącej ze stolicy do prowincji Battambang.

Kongres przyjął projekt ustawy o pomocy dla zagranicy

WASZYNGTON PAP. W poniedziałek obie izby Kongresu amerykańskiego przyjęły projekt ustawy przewidującej przeznaczenie 3,7 mld dolarów na pomoc dla zagranicy w bieżącym roku finansowym. Jest to o 2,8 mld mniej niż domagał się rząd amerykański. Obecnie projekt przekazany zostanie do podpisu prezydentowi Fordowi.

Na odbudowę Wietnamu południowego, Laosu i Kambodży wydane zostanie, 440 mln dolarów, przy czym środków tych nie można przeznaczyć na cele wojenne. Takie zastrzeżenie jest sukcesem opozycji sprzeciwiającej się udzielaniu pomocy reżimom w Sajgonie i Phnom Penh.

Natomiast z 625 mln dolarów przeznaczonych na pomoc dla Izraela 300 mln stanowią kredyty na zakup sprzętu wojskowego.

Uroczysta deklaracja 4 państw latynoamerykańskich

PANAMA PAP. W poniedziałek szefowie rządów Kolumbii, Kostaryki, Panamy i Wenezueli, podpisali „uroczystą deklarację", domagającą się od Stanów Zjednoczonych niezwłocznego podpisania z Panamą nowego układu, który przewidywałby pełną suwerenność tego państwa nad strefą Kanału Panamskiego. Szefowie czterech państw Ameryki Łacińskiej wystosowali również indywidualnie listy do prezydenta USA, Geralda Forda, domagając się przekazania kanału prawowitym jego właścicielom.

RODZINIE PIERZCHAŁOW
ze Starej Słupi
wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci
MĘŻA I OJCA
STANISŁAWA PIERZCHAŁY
składają
Samorząd Robotniczy i współpracownicy z Kombinatu Budownictwa Miejskiego w Kielcach
1155-k

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

Aktywność i inicjatywa

ROK 1975 jest rokiem, kończącym realizację uchwały VI Zjazdu i skorygowanych w górę na I Krajowej Konferencji PZPR zadań całej bieżącej pięciolatki. Wyniki tego roku zadecydują więc ostatecznie o skali postępu, jakiego dokona nasz kraj w latach 1971—75. Tegoroczne rezultaty ukształtują też bazę materialną, stanowiącą podstawę do sprecyzowania na VII Zjeździe partii programu dynamicznego rozwoju Polski w okresie następnego pięciolecia.

Dlatego właśnie taką wagę mają wszelkie inicjatywy, zmierzające do uzyskania efektów większych niż poprzednio przewidywano, do dalszej poprawy gospodarności we wszystkich dziedzinach, do podniesienia poziomu organizacji i metod pracy w przemyśle, budownictwie, transporcie i innych działach gospodarczych.

Załogi robotnicze doskonale zdają sobie sprawę z tego, że od ich wysiłków zależy spełnienie nie jakichś dalekich, abstrakcyjnych celów, lecz osiągnięcie wyższego poziomu życia i stopnia zamożności kraju już w najbliższych miesiącach i latach. Najlepszym i najbardziej wymownym wyrazem aktywności naszej klasy robotniczej i ludzi pracy w ogóle, są zobowiązania, masowo podejmowane w odpowiedzi na listy I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza. Treść i rozmiary podjętego czynu przeanalizowano 25 bm. na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu.

Właśnie w odpowiedziach i w twórczych dyskusjach na temat przyszłego rozwoju ludzie pracy wyrażają pełne poparcie dla polityki partii i państwa, chęć pomnożenia dotychczasowego dorobku. Przywiesza temu świadomość, że wszystko, czego dokonają, sprysłać będzie wzrostowi ich standardu życiowego, umocnieniu dobrych ich ojczyzny w świecie, tworzeniu w Polsce społeczeństwa rozwiniętego socjalizmu.

Rzecz tu nie tylko w efektach materialnych. Listy I sekretarza KC i prezesa Rady Ministrów są formą dialogu z załogami, dialogu, w którym wyraża się istota naszego systemu demokratycznego. Pogłębia się poczucie odpowiedzialności kierownictwa gospodarczego, aktywu zakładów, z jakim przystępuje on do ujawniania rezerw i przeprowadzania konkretnych propozycji i zobowiązań. Konsultuje się one na kluczowych zagadnieniach, całkowicie zbieżnych z podstawowymi zadaniami społeczno-ekonomicznymi, wytyczonymi na ostatni rok planu 5-letniego. Mają one także na celu złagodzenie napięć i trudności, pojawiających się w toku naszego szybkiego rozwoju. I tak — zobowiązania dotyczą głównie dodatkowej, ponadplanowej produkcji, przeznaczonej na rynek i eksport, a w ślad za tym — zwiększenia obrotów handlu wewnętrznego i zagranicznego, obniżki kosztów własnych, przede wszystkim w zakresie zużycia surowców i materiałów; przeprocowania znacznej liczby podań o czynie społecznym na rzecz zakładu pracy bądź miejsca zamieszkania.

Ogółem — jak stwierdzono na posiedzeniu Biura Politycznego i Prezydium Rządu — w odpowiedzi na listy I sekretarza KC i prezesa Rady Ministrów podjęte zostały postanowienia wyprodukowania dodatkowych wyrobów o wartości prawie 14,8 mld zł, z czego wiele przypada na produkcję rynkową oraz na eksport. Przewidywane oszczędności, jakich należy się spodziewać dzięki realizacji zobowiązań, wynoszą przeszło 8 mln zł, z czego — co warto podkreślić — 657 mln zł to oszczędności na materiałach i surowcach.

Liczby te nie mówią jednak o wszystkich rodzajach się inicjatywach, lecz jedynie o tych, które stanowią odpowiedź na listy przywódców partii i państwa. Jeśli bowiem uwzględnić również te zobowiązania, które podejmują powszechnie załogi poszczególnych przedsiębiorstw, to okaże się, że łącznie wyraażą się one liczbą 29-30 mln zł dodatkowej produkcji. Dla przykładu można podać, że w woj. katowickim łączne zobowiązania zakładów pracy wynoszą dotychczas 9,8 mld zł, podczas gdy zobowiązania podjęte w odpowiedzi na listy I sekretarza i premiera — ponad 2,5 mld zł. Podobnie wygląda sytuacja w szeregu innych województw.

Bardzo ważny i godny uznania jest fakt, że wszystkie w zasadzie zobowiązania, mówiące o zwiększeniu produkcji, dotyczą wyrobów rzeczywiście potrzebnych, poszukiwanych na rynku lub przez handel zagraniczny. Inicjatorzy czynu uwzględnili także, że przekroczenie planu nie powinno np. powodować napięć w naszych obrotach międzynarodowych (mamy na myśli choćby dodatkowy import materiałów lub urządzeń), czy też w bilansie zaopatrzeniowym. Dlatego, postanawiając podnieść rozmiary oczekiwanej przez gospodarkę i ludność produkcji, załogi dążą do zmniejszenia zużycia surowców, do dostosowania konstrukcji i technologii, do unowocześniania organizacji pracy i zarządzania w najszerszym pojęciu tego słowa.

Istotnym nowym obecnych zobowiązań jest powiązanie ich z wysiłkami na rzecz poprawy rezerwy ekonomicznych.

Obecnie chodzi o to, aby organizacje partyjne i cały aktyw zakładów pomagały załogom i bacznie czuwały nad przebiegiem realizacji zobowiązań, zwracając szczególną uwagę na wykonanie i przekroczenie zadań, zwłaszcza w zakresie produkcji rynkowej i eksportowej.

Rezultaty podjętego czynu powinny być widoczne na co dzień: z miesiąca na miesiąc i z kwartału na kwartał. Tam natomiast, gdzie załogi poszukują jeszcze rezerw, należy inspirować podejmowanie zobowiązań w najbardziej pożądanych przez gospodarkę kierunkach — umocnienia i pogłębienia równowagi rynkowej oraz poprawy efektywności w handlu zagranicznym.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI (PAP)

FABRYKA ŁOŻYSK TOCZNYCH „ISKRA"
w Kielcach, ul. Mielczarskiego 45 (tel. 512-65 do 69, wewn. 10-20)
OGŁASZA ZAPISY
do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ,
na rok szkolny 1975/1976

w następujących zawodach:
— **MECHANIK APARATURY AUTOMATYCZNEJ;**
— **TOKARZ;** — **FREZER;**
— **SZLIFIERZ;**
— **MECHANIK MASZYN I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH;**
— **ELEKTROMONTER;** — **HYDRAULIK.**

Warunki przyjęcia:
— ukończony 15 rok życia
— ukończona szkoła podstawowa
— dobry stan zdrowia

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do szkoły winni złożyć następujące dokumenty:
— podanie,
— pisemne wyrażenie zgody rodziców lub opiekunów prawnych na naukę w obranym zawodzie,
— świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub zaświadczenie o uczęszczaniu do 8 klasy,
— zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia (skierowania na badania wydaje sekcja szkolenia technicznego — FŁT „Iskra" Kielce, pokój 18),
— 3 fotografie.

Okres nauki trwa 3 lata. Uczniowie w okresie nauki zawodu otrzymują następujące wynagrodzenie:

w I roku nauki	**—**	**300 zł**
w II roku nauki	**—**	**480 zł**
w III roku nauki	**— około**	**1200 zł**

Uczniowie osiągający dobre wyniki w pracy i nauce mogą otrzymać premię kwartalną w wysokości do 20 proc. wynagrodzenia miesięcznego.
Ponadto:
— uczniom niezamożnym zakład będzie udzielał pomocy materialnej;
— uczniowie klas trzecich osiągający dobre wyniki w pracy i nauce mogą po ukończeniu ZSZ otrzymać skierowanie do 3-letniego technikum mechanicznego;
— po ukończeniu roku szkolnego najlepsi uczniowie korzystać będą bezpłatnie z 14-dniowego obozu młodzieżowego.
— w niedziele i dni wolne od pracy organizowane będą wycieczki turystyczno-krajoznawcze.

Kandydaci winni składać dokumenty w Fabryce Łożysk Tocznych „Iskra" (sekcja szkolenia technicznego, pokój nr 18) w godz. 7—15.

Termin składania dokumentów od dnia 1 kwietnia 1975 r. do dnia 31 maja 1975 roku. 917-k

KIELECKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT MOSTOWYCH
w KIELCACH, ul. Buczka 43/45
zatrudni zaraz:
— KIEROWNIKA DZIAŁU SOCJALNO-GOSPODARCZEGO, z wykształceniem wyższym lub średnim ekonomicznym i praktyką 4—8 lat;
— KIEROWNIKÓW DZIAŁÓW — produkcji mostowej; przygotowania produkcji mostowej, z wykształceniem wyższym technicznym o specjalności budownictwo ladowe i z praktyką od 6 do 8 lat;
— STARSZEGO INSPEKTORA (zastępcę kierownika) w dziale organizacji zatrudnienia i płac, z wykształceniem wyższym lub średnim ekonomicznym i praktyką 4—6 lat.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy dla budownictwa (przedsiębiorstwo I kategorii) — do omówienia na miejscu w dziale spraw osobowych i szkolenia, pokój 334, telefon 414-21. 1059-k

URZĄD POWIATOWY W BUSKU ZDROJU
Wydział Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska
zatrudni zaraz:
— **INŻYNIERA lub TECHNIKA ze specjalizacją** budownictwo wodne;
— **INŻYNIERA lub TECHNIKA z wykształceniem** o kierunku budownictwo sanitarne.

Wszelkich informacji w tej sprawie udzieli w.wym. wydział w Busku Zdroju, przy al. Mickiewicza 10. 827-k

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO,
ZAKŁAD REJONOWY w RADOSZYCACH
przyjmie natychmiast do pracy:
— TECHNIKA MECHANIKA lub EKONOMISTĘ do spraw TRANSPORTU I ZAOPATRZENIA;
— DWÓCH TECHNIKÓW BUDOWLANYCH;
— EKONOMISTĘ.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. 1035-k

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO
w KIELCACH, ul. Dzierżyńskiego 71
zatrudni następujących pracowników:
— SPAWACZA ALUMINIUM;
— SZKLARZA;
— BLACHARZA.

Pracownicy przed przyjęciem do pracy obowiązani są przedłożyć książeczki zdrowia do celów sanitarno-epidemiologicznych.

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy udzieli dział spraw pracowniczych, telefon 650-71 do 75. 831-k

„TECHMATRANS"
PRZEDSIĘBIORSTWO PROJEKTOWANIA I DOSTAW TRANSPORTU TECHNOLOGICZNEGO I SKŁADOWANIA „TECHMATRANS"
zatrudni:
w RADOMIU
w ZAKŁADZIE PRODUKCYJNYM PODKANÓW
oraz w ZAKŁADZIE GENERALNEGO DOSTAWCY
(praca w delegacji)
pracowników w zawodach:
— **MONTERÓW KONSTRUKCJI STALOWYCH**
— **ŚLUSARZY**
— **SPAWACZY**
— **FREZERÓW**
— **TOKARZY**
— **MALARZY**
— **ELEKTRYKÓW**
— **SZLIFIERZY**
— **BARTOWNIKÓW**
— **KIER. WÓZKÓW WIDŁOWYCH**
— **KOWALI**
— **ŚLUSARZY REMONTOWYCH**
— **PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH.**

Wynagrodzenie wg zasad wynagrodzenia w przemyśle — tj. stawka godzinowa do 19 złotych.

Ponadto dla pracowników w delegacji przedsiębiorstwo wypłaca diety w kwocie 40 złotych oraz ryczałt za noclegi 32 zł za dobę.

Po przepracowaniu trzech miesięcy i wykazaniu się dobrą znajomością zawodu istnieje możliwość wyjazdu do prac montażowych prowadzonych przez nasze przedsiębiorstwo w krajach socjalistycznych.

PRACOWNIKOM ZATRUDNIONYM W ZAKŁADZIE PRODUKCYJNYM PODKANÓW PRZEDSIĘBIORSTWO ZAPEWNI ŚRODKI LOKOMOCJI DO MIEJSCA PRACY.

Informacji w powyższej sprawie udziela dział służb pracowniczych — Radom, ul. Traugutta 30, (telefon 221-31). 961-k

REJONOWA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA
w BUSKU ZDROJU, ul. Wojska Polskiego 33
zatrudni na umowie prowizyjnej
KIEROWNIKÓW PUNKTÓW SKUPU TRUSKAWEK,
w sezonie 1975 r.

Zgłoszenia przyjmujemy w terminie do dnia 25 marca 1975 roku. Bliższych informacji udzieli sekcja kadr RSO Busko. 966-k

KIELECKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE

ZAKŁAD JAJCZARSKI

w RADOMIU,
ul. Dzierzkowska 26

zatrudni

pracowników w następujących zawodach:
- MASZYNISTÓW CHŁODNICZYCH;
- PALACZY;
- ELEKTRYKA SAMOCHODOWEGO.

Warunki płacy do omówienia na miejscu. 998-k

POSZUKIWANIE PRACOWNIKÓW

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA „TRANSBUD"
KIELCE, ODDZIAŁ I RADOM, ul. Nowa 3
zatrudni pracownika na stanowisku SPECJALISTY-ENERGETYKA.

Wymagane wykształcenie średnie techniczne o specjalności ELEKTROENERGETYK, posiadający zaświadczenie kwalifikacyjne grupy „D" i 6 lat praktyki, w tym co najmniej 2 lata na stanowisku kierowniczym. 1055-k

ZAKŁADY DZIEWIARSKIE PT
w KIELCACH, ul. Świętokrzyska 10a, (telefon 449-65)
zatrudnią zaraz:
— GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wykształceniem wyższym ekonomicznym, 8-letnią praktyką, w tym 4 lata pracy na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym;
— REWIDENTA ZAKŁADOWEGO z wykształceniem wyższym plus 2-letnią praktyką lub wykształceniem średnim i 6-letnią praktyką.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. 938-k

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY CERAMICZNE PŁYTEK I WYROBÓW SANITARNYCH „CERSANIT"
w KIELCACH, ul. Wesoła 51
zatrudnią pracowników o specjalnościach:
— **INŻYNIERA GOSPODARKI CIEPLNEJ;**
— **INŻYNIERA AUTOMATYKI PRZEMYSŁOWEJ;**
— **MAGISTRA INŻYNIERA CERAMIKI SZLACHETNEJ.**

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w dziale kadr i szkolenia, telefon 489-99. 942-k

DYREKCJA SZPITALA WOJEWÓDZKIEGO
w KIELCACH, ul. Grunwaldzka 45
zatrudni natychmiast
TRZECH POMOCNIKÓW PALACZY I STOLARZA.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale służby pracowniczej, w godzinach 8—14, telefon 532-51, wewn. 365. 1034-k

KIELECKIE KAMIENIOŁOMY DROGOWE
w WIŚNIÓWCE, pow. Kielce
zatrudnią zaraz:
— 3 TECHNIKÓW GÓRNIKÓW na stanowiskach mistrzów w zakładach produkcyjnych: Wiśniówka, Radkowice i Zachełmie;
— 3 ELEKTROMONTERÓW;
— 2 TOKARZY;
— 2 SPAWACZY.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr przedsiębiorstwa, telefon 414-78. 1025-k

ZAKŁAD ZAOPATRZENIA OGRODNICZEGO
w KIELCACH, ul. Domaszowska 119
zatrudni natychmiast:
— MAGAZYNIERA;
— DWÓCH ŁADOWACZY.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w sekcji spraw pracowniczych pod wyżej wskazanym adresem. 1027-k

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH
w JĘDRZEJOWIE, ul. Reymonta 19a (telefon 461)
zatrudni natychmiast:
MALARZY, ELEKTROMECHANIKÓW, MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH, MURARZY-TYNKARZY, SZEWCÓW, ELEKTRYKÓW, TAPICERÓW, RYMARZY, STOLARZY, ZDUNÓW, SZKLARZY, DEKARZY, BETONIARZY, INSTALATORÓW CENTRALNEGO OGRZEWANIA i WODNO-KANALIZACYJNYCH, ŚLUSARZY, MECHANIKÓW RADIOTELEWIZYJNYCH.

Wyżej wym. pracownicy zatrudnieni zostaną w zakładach usługowych na terenie miasta i powiatu jędrzejowskiego.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale kadr spółdzielni. 1046-k

FSC „POLMO"
im. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO
w STARACHOWICACH, ul. 1 Maja
zatrudni zaraz
— TRZECH SOCJOLOGÓW i TRZECH PSYCHOLOGÓW, z kilkuletnią praktyką w zakładzie przemysłowym.

Warunki pracy i płacy oraz mieszkaniowe do uzgodnienia w dziale kadr FSC — osobiście lub telefonicznie — nr 73-333, wewn. 1315 lub 1316. 1028-k

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPOŻYWCZEGO
ODDZIAŁ w KOŃSKICH
zatrudni zaraz DEKORATORA do dekoracji sklepów spożywczych, na czas nieokreślony.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale kadr WPHS Oddział w Końskich, ul. Targowa 6, w godz. 7—15. 918-k

SPÓŁDZIELNIA PRACY REMONTOWO-BUDOWLANA
w KOŃSKICH, ul. FABRYCZNA 7
telefon 22-65

świadczy dla ludności usługi w zakresie:
- **INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH**
- **INSTALACJI WODNO-KANALIZACYJNYCH I CENTRALNEGO OGRZEWANIA**
- **BUDOWY I REMONTÓW DOMKÓW JEDNORODZINNYCH**
- **USŁUG STOLARSKICH — szafy wnękowe**
- **BUDOWY BUDYNKÓW GOSPODARCZYCH.**

Spółdzielnia wykonuje usługi z atrakcyjnych i poszukiwanych na rynku materiałów, terminowo — przez pracowników wysoko kwalifikowanych. 618-k

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY

w JACENTOWIE, p-ta SADOWIE, pow. OPATÓW
oferuje usługi z zakresu
POMIARÓW ELEKTROENERGETYCZNYCH

jak:
— BADANIE EKSPLOATACYJNE TRANSFORMATORÓW, APARATURY ROZDZIELCZEJ I ŁĄCZENIOWEJ ORAZ ROZDZIELNI;
— POMIARY REZYSTENCJI (oporności) UZIEMIEŃ ROBOCZYCH;
— POMIARY REZYSTENCJI IZOLACJI OBWODÓW ORAZ URZĄDZEŃ OCHRONNYCH, ODGROMOWYCH ORAZ SKUTECZNOŚCI ZEROWANIA.

Za wykonane usługi pobieramy opłaty zgodnie z obowiązującymi cennikami państwowymi.

W.wym. prace wykonywane są przez personel inżynieryjno-techniczny, posiadający odpowiednie uprawnienia.

Terminy i zakres prac uzgadniamy ze zleceniodawcą po otrzymaniu formalnego zlecenia. 523-k

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO-PRODUKCYJNE PRZEMYSŁU TERENOWEGO W KIELCACH,
ul. Krakowska 32 (tel. 490-49)
zatrudni pracownika na stanowisku
ZASTĘPCY GŁÓWNEGO MECHANIKA do spraw inwestycji.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. 880-k

REJONOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUGOWO-WYTWÓRCZA „IŁŻANKA"
w IŁŻY, ul. Radomska 21
zatrudni w punktach usługowych:
— **FOTOGRAFA**
— **WULKANIZATORA**
— **STOLARZY**
— **MURARZY**
— **KRAWCÓW i KRAWCOWE**
— **MALARZY POKOJOWYCH.**

Sprawa zatrudnienia do omówienia na miejscu. 969-k

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO
w RADOMIU, ul. Tytoniowa 2/6 (tel. 221-41 do 49)
poszukują kandydatów na stanowiska:
— DWÓCH KIEROWNIKÓW ROBÓT BUDOWLANO-MONTAŻOWYCH (wymagane wykształcenie wyższe lub średnie i uprawnienia budowlane);
— KIEROWNIKA SEKCJI KOSZTÓW (wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka).

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale spraw osobowych i szkolenia. 960-k

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA KOLEJOWEGO
w KIELCACH, ul. Złota 23 (telefon 508-61)
zatrudni zaraz:
— INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW na stanowiskach kierowników robót budowlano-montażowych i inspektorów produkcji;
— PRACOWNIKÓW z wykształceniem średnim na stanowiskach majstrów robót budowlano-montażowych;
— EKONOMISTÓW z wykształceniem wyższym lub średnim na stanowiskach: kierownika sekcji zakładowej rewizji gospodarczej, specjalisty ds. organizacji, inwentaryzatorów i inspektorów zaopatrzenia.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr — pokój 303. 971-k

Ogłoszenia drobne

„SKODĘ" 1000 MB sprzedam. Sandomierz, skr. poczt. 127 tel. 25-46. 23149-g

WROCŁAW — dwa pokoje z kuchnią kwaterunkowe zamienię na pokój z kuchnią lub równorzędne w Radzyniu lub Kielcach Stanisław Chabiński — Wrocław, ul. Wendy 23/19. 1040-k

M-2 własnościowe, komfortowe Kielce 48 m kw. — sprzedam. Oferty z ceną: 393580 Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. 1030-k

UNIEWAŻNIA się skradzioną pieczątkę z napisem: „Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Bieliniach, sklep nr 28". 978-k

POWIATOWY Zakład Weterynarii w Końskich unieważnia skradzione 2 bloki pokwitowań 312161 — 312150, 312201 — 312250, kwitariusz gotówkowy K-103 od nr 144501 — 144600 oraz rachunki 634201 — 634250. 1043-k

GMINNA Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Bidzinach, pow. Opatów, unieważnia zgubione rejestracje, wydane przez Urząd Miejski w Ostrowcu Św. na ciągnik nr CW-1048 i dwie przyczepy nr nr C-02339 i C-022340. 1018-k

MASZYNĘ do lodów „carpigiani" włoska — sprzedam. Wiadomość: Lublin, ul. Huska 4/10, telefon 811-01, po godz. 20. 1042-k

DZIAŁKĘ budowlaną 2530 m kw. w Antoniówce k. Radomia sprzedam. Od stacji kolejowej Antoniówka 400 m. Wiadomość: Tadeusz Kanocki — Wrocław, ulica PKWN 12 m 5. 1041-k

DOM jednorodzinny sprzedam. Wiadomość: Słowik 21 (k. kościoła) k. Kielc. 23143-g

Nie będzie prądu

Rejon Energetyczny Skarżysko zawiadamia, że w dniu 27 bm. w godz. 7—15 nie będzie prądu w Skarżysku przy ul. Krakowskiej (od Armii Ludowej do Baranowa). 1060-k

PRZETARG

MIEJSKI ZARZĄD DRÓG I MOSTÓW W KIELCACH
UL. KILIŃSKIEGO nr 4
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż połączony z rozbiórką następujących zabudowań

1) ul. Gwardii Ludowej 43 — budynek mieszkalny, drewniany, cena wywoławcza 500 zł
2) ul. Gwardii Ludowej 45 — budynek mieszkalny i gospodarczy, drewniany — cena wywoławcza 1.000 zł
3) ul. Gwardii Ludowej 47 — 2 budynki mieszkalne i gospodarcze, drewniane — cena wywoławcza 1.500 zł
4) ul. Gwardii Ludowej 49 — budynek mieszkalny i gospodarczy, drewniany — cena wywoławcza 1.200 zł
5) ul. Gwardii Ludowej 51 — budynek mieszkalny, drewniany — cena wywoławcza 1.200 zł
6) ul. Armii Czerwonej 41 — budynek mieszkalny, murowano-drewniany, budynek gospodarczy, murowany i ogrodzenie drewniane, cena wywoławcza 600 zł
7) ul. Armii Czerwonej 43 — budynek mieszkalny, frontowy, murowany, budynek mieszkalny frontowy drewniany, oficyna drewniana, budynki gospodarcze drewniane (strona zachodnia) — cena wywoławcza 12.000 zł
8) ul. Leszczyńska 7a — budynek mieszkalny, murowany, budynki gospodarcze drewniane, ogrodzenie drewniane — cena wywoławcza 10.000 zł
9) ul. Domaszowska 48 — budynek mieszkalny murowany, ogrodzenie drewniane — cena wywoławcza 5.000 zł
10) ul. Domaszawska 48a — budynek mieszkalny drewniany, budynki gospodarcze, cena wywoławcza 3.500 zł
11) ul. Domaszowska 37 — budynek mieszkalny murowany, przybudówka drewniana, ogrodzenie drewniane, cena wywoławcza 5.000 zł
12) ul. Boya Żeleńskiego 4 — budynek mieszkalny drewniany, ogrodzenie drewniane — cena wywoławcza 3.000 złotych
14) ul. Boya Żeleńskiego 6 — budynek mieszkalny drewniany, ogrodzenie drewniane, cena wywoławcza 1.000 zł
14) ul. Boya Żeleńskiego 12 — budynek mieszkalny drewniany, ogrodzenie drewniane, cena wywoławcza 2.000 zł
15) ul. Boya Żeleńskiego 14 — budynek mieszkalny drewniany, budynki gospodarcze drewniane — cena wywoławcza 3.000 zł
16) ul. Boya Żeleńskiego 16 — budynek mieszkalny murowano-drewniany, ogrodzenie drewniane — cena wywoławcza 2.500 zł
17) ul. Boya Żeleńskiego 26 — budynek mieszkalny, drewniany przybudówka drewniana, budynek gospodarczy drewniany, ogrodzenie drewniane — cena wywoławcza 3.000 zł
18) ul. Boya Żeleńskiego 31 — budynek mieszkalny drewniany, przybudówka mieszkalna drewniana — cena wywoławcza 3.500 zł
19) ul. Boya Żeleńskiego 34 — budynek mieszkalny drewniany budynek gospodarczy drewniany, ogrodzenie drewniane — cena wywoławcza 2.000 zł
20) ul. Boya Żeleńskiego 36 — budynek mieszkalny murowano-drewniany, ogrodzenie drewniane, cena wywoławcza 2.000 zł
21) ul. Boya Żeleńskiego 38 — budynek mieszkalny murowano-drewniany — cena wywoławcza 1.000 zł
22) ul. Szermentowskiego 18 — budynek mieszkalny, drewniany — cena wywoławcza 2.000 zł.

Do obowiązków nabywcy będzie należało rozebranie zabudowań w terminie uzgodnionym z MZDiM oraz wywiezienie uzyskanych materiałów i uporządkowanie terenu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne oraz inne osoby fizyczne. Oferty w zalakowanych kopertach z podaniem oferowanej kwoty należy składać w sekretariacie MZDiM — Kielce, ul. Kilińskiego 4 — do dnia 8 kwietnia 1975 r. Przetarg odbędzie się w dniu 8 kwietnia 1975 r., o godz. 10, w biurze MZDiM. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić do kasy MZDiM wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Wadium należy wpłacić każdego dnia do godz. 15, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg. Zamawiający zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1069-k

sport — sport — sport — sport

W 15 rundzie

Ali pokonał Wepnera

CLEVELAND. We wtorek w amerykańskim mieście Cleveland (stan Ohio) odbyła się walka zawodowych bokserów wagi ciężkiej o tytuł mistrza świata. Obrońca tytułu mistrzowskiego Muhammad Ali zwyciężył w 15 rundzie przez tko Chucka Wepnera.

Muhammad Ali, który w grudniu ub. roku znokautował w Kinszasie George Foremana, tym razem nie był w najwyższej formie. Zwycięstwo przyszło mu z wielkim trudem. Ali wiedząc, iż nie jest zbyt dobrze przygotowany do walki, w pierwszych 6 rundach zastosował podobną obronną taktykę jak w pojedynku z Foremanem. Wepner okazał się dla niego o wiele groźniejszym przeciwnikiem niż przypuszczano. W 9 rundzie po silnych ciosach Ali był liczony do 8. Przetrwał jednak krytyczny okres i ruszył do kontrataków.

Agonię podkreślają, iż zwycięstwo Alego wywalczone zostało dosłownie w ostatnich sekundach. Sędzia spotkania Tony Perez przerwał pojedynek w 2 min. i 41 sek. ogłaszając zwycięstwo Alego przez techniczny nokaut.

Pojedynek odbył się w sali mogącej pomieścić 22 tys. widzów, ale na widowni znalazło się tylko 15 tys. kibiców. Mimo to Muhammad Ali, który po raz trzynasty walczył o tytuł mistrzowski, otrzymał za zwycięstwo półtora miliona dolarów.

Dziś...

⊙ REPREZENTACJA Polski w piłce nożnej rozegra w Poznaniu towarzyski mecz z drużyną USA. Spotkanie transmitowane będzie w TV, początek godz. 15.40.

W Berlinie spotkanie piłkarskie NRD — Bułgaria.

⊙ W KIELCACH rozpoczyna się turniej koszykówki o Puchar Polski. Na starcie zobaczymy zespoły Wisły Kraków, Startu Lublin i Tęczy Kielce. Dziś o 17 Wisła spotka się z Tęczą.

⊙ Na stadionie Błękitnych o godz. 16 rozegrany zostanie mecz o Puchar Miast. Kielce zmierzą się z Radomiem. W Ostrowcu drugi pojedynek tych rozgrywek, o godz. 16 piłkarze tego miasta spotkają się ze Starachowicami.

...i jutro

⊙ KOSZYKARZE Tęczy spotkają się ze Startem Lublin. Hala przy ul. Waligóry, godz. 17.

⊙ W numerze „Słowa Ludu" dla sympatyków piłki nożnej bardzo ciekawy serwis informacyjny przed rozpoczęciem rundy rewanżowej klasy wojewódzkiej.

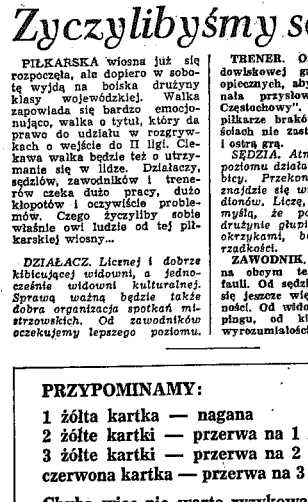

Fot. Al. Piekarski

Zyczylibyśmy sobie...

PIŁKARSKA wiosna już się rozpoczęła, ale dopiero w sobotę wyjdą na boiska drużyny klasy wojewódzkiej. Walka zapowiada się bardzo emocjonująco, walka o tytuł, który da prawo do udziału w rozgrywkach o wejście do II ligi. Ciekawa walka będzie też o utrzymanie się w lidze. Działaczy, sędziów, zawodników i trenerów czeka dużo pracy, dużo kłopotów i oczywiście problemów. Czego życzylibyśmy sobie właśnie owi ludzie od tej piłkarskiej wiosny...

DZIAŁACZ. Licznej i dobrze kibicującej widowni, a jednocześnie widowni kulturalnej. Sprawą ważną będzie także dobra organizacja spotkań mistrzowskich. Od zawodników oczekujemy lepszego poziomu.

TRENER. Ofensywnej i widowiskowej gry swoich podopiecznych, aby nie przypomniała przysłowiowej „obrony Częstochowy". Chciałbym, aby piłkarze braków w umiejętnościach nie zastępowali brutalną i ostrą grą.

SĘDZIA. Atmosfery i takiego poziomu działaczy jak w Wierzbicy. Przekonany jestem, że znajdzie się więcej takich stadionów. Liczę, że ci, którzy myślą, że pomagają swojej drużynie głupimi i zbędnymi okrzykami, będą należeli do rzadkości.

ZAWODNIK. Żeby nie było na obcym terenie złośliwych faili. Od sędziów sprawiedliwszy się jeszcze większej obiektywności. Od widowni lepszego dopingu, od kibiców większej wyrozumiałości.

PRZYPOMINAMY:

1 żółta kartka — nagana
2 żółte kartki — przerwa na 1 mecz
3 żółte kartki — przerwa na 2 mecze
czerwona kartka — przerwa na 3 mecze

Chyba więc nie warto ryzykować?...

Takie tablice powinny znajdować się na każdym stadionie

Nasza nowa masowa impreza

BIEG WIOSNY

Nie trzeba nikogo przekonywać, że biegi przełajowe są najprostszą formą uprawiania sportu wyczynowego, masowego i nawet rekreacji. Są też znakomitym środkiem przyciągania młodzieży do sportu, do jego „królowej" — lekkiej atletyki. Przez jakiś czas tego rodzaju imprezy były w niełasce, ale ostatnio obserwujemy wyraźny nawrót do organizowania biegów przełajowych.

Nasza redakcja również miała w tej dziedzinie spore tradycje. Byliśmy i organizatorami majpierw biegów ulicznych, później zaś przełajowych. Postanowiliśmy powrócić do tej tradycji i zyskując nie tylko przychylną opinię, ale i poparcie wojewódzkich władz sportowych.

Będziemy, a właściwie już jesteśmy, współorganizatorami i patronami nowej, masowej imprezy, której nadaliśmy nazwę BIEG WIOSNY. Regulaminy są już w terenie, we wszystkich klubach i wydziałach oświaty. „Bieg Wiosny" pomyślany jest przede wszystkim jako impreza mająca przyciągnąć masy młodzieży szkolnej do lekkiej atletyki.

— Pierwszy etap imprezy, którym są zawody szkolne, gminne, klubowe już się odbywa. Mamy meldunki, że w wielu powiatach przeprowadzono nawet bardzo uroczyście szkolne eliminacje. Powiatowe władze sportowe powinny pomyśleć o wprowadzeniu współzawodnictwa w tej imprezie między szkołami i gminami.

— Drugi etap, to zawody powiatowe i miejskie. Rozegrane zostaną one do 20 kwietnia. Wszystkie powiaty zobowiązane są przesłać do WFS pełne komunikaty z tych zawodów z uwzględnieniem faktycznej ilości startujących w finale powiatowym oraz we wcześniejszych eliminacjach pierwszego etapu.

— Trzeci etap, finał wojewódzki w dniu 4 maja. Walczyć w nim będą wszyscy najlepsi, po trzech pierwszych w każdym biegu z eliminacji powiatowych.

Spodziewamy się, że impreza wojewódzka zgromadzi na starcie prawie 1000 dziewcząt i chłopców. We wcześniejszych eliminacjach przynajmniej kilkanaście tysięcy. A przecież na całej Kielecczyźnie nawet i 100 tysięcy młodzieży może w przyszłości startować w takich zawodach. Jakaż to świetna szansa wyławiania sportowych talentów. Niechże pamiętają o tym wszystkie kluby i udzielają pomocy przy organizacji zawodów szkolnych i powiatowych.

Program naszej imprezy obejmuje następujące konkurencje w finale wojewódzkim: **kobiety** — 800 m dla rocznika 1963, 900 metrów dla r. 1962, 1000 m dla r. 1961, 1200 m dla r. 1960, 1500 m dla r. 1959 i 1958, 2000 m dla r. 1956—57, 2500 m dla r. 1955 i starszych. Dla mężczyzn analogicznie dystanse wynoszą: 900, 1000, 1200, 1500, 2000, 2500, 3000 i 4000 m.

A jednak potrafimy

Fanfary dla medalistów i... organizatorów

Jakże często narzekamy na poziom organizacji naszych imprez sportowych. Okazuje się jednak, że wobec poważnych, zadań nasi działacze potrafią się zmobilizować. Ostatnio, udowodnili to organizatorzy mistrzostw Polski w judo.

— W czym tkwi tajemnica waszego organizacyjnego powodzenia? — spytaliśmy prezesa Lechii Kielce, przewodniczącego komitetu organizacyjnego imprezy, Tadeusza Zawistowskiego.

„We wcześniejszym przemyśleniu i dopracowaniu szczegółów organizacyjnych, które składają się na całość imprezy. Następna sprawa — to ofiarność szczupłego ciągle grona naszych działaczy. Robili wszystko, by udowodnić, że potrafią zorganizować imprezę na wysokim poziomie. I udowodnili to! Pomoc krajowego i wojewódzkiego związku spółdzielczości pracy była bardzo cenna. Podobnie jak i ta, która otrzymaliśmy od 12 kieleckich spółdzielni pracy.

Jestem przekonany, że nie ostatni raz działacze naszego plonu dali się poznać jako dobrzy organizatorzy imprez. Nagroda dla nich za świetne opinie krajowych i wojewódzkich władz sportowych i uznanie naszej opinii sportowej".

Ze szkolnego sportu

SZS

● DRUŻYNA tenisistów stołowych Liceum Ogólnokształcącego z Iłży rozegrała kilka spotkań ze swymi kolegami ze Strasburga w województwie Magdeburg (NRD). Dziewczęta z Iłży walczyły w turnieju wygrywając trzy mecze w stosunku 3:2, natomiast chłopcy zajęli tylko jeden pojedynek ponosząc porażkę 7:11. Brzozowska i Ochyński wygrali wszystkie swoje spotkania.

● STASZÓW. Odbyły się tu zawody powiatowe szkół podstawowych w siatkówce i koszykówce. W turnieju koszykówki dziewcząt najlepiej wypadła SP Polaniec wyprzedzając SP Osiek oraz SP nr 2 Staszów. Wśród chłopców zwyciężyła SP nr 2 Staszów przed SP Kurowski i SP Rytwiany.

Turniej siatkówki wygrały dziewczęta SP nr 2 Staszów, na drugim miejscu znalazła się SP Kurowski, a dalej SP Rytwiany. W zawodach chłopców startowały dwie drużyny. Wygrał zespół SP nr 2 Staszów.

Zawody koszykówki i siatkówki szkół ponadpodstawowych wygrały drużyny reprezentujące LO Staszów. Jest więc w tej szkole spore sportowych talentów.

Pilna inwestycja

Centralna ciepłownia — warunkiem rozwoju budownictwa w Kielcach

Zaczęło się w połowie 1973 roku. Kilka miesięcy trwały przygotowania do budowy, po czym nastąpiła roczna przerwa w robotach. W tym roku musi być inaczej — dynamicznie i z rozmachem. Trzeba się bowiem dobrze napocić, aby „przerobić" na budowę centralnej cieplowni, bo o nią chodzi, ponad 40 mln zł. Wykonawcy dobrze wiedzą, że ta inwestycja wymaga szczególnej troski. Ciepłownia warunkuje dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego, będzie ogrzewać osiedle Bocianek i następne jednostki rozległego osiedla Północ, ponadto gmachy Politechniki Świętokrzyskiej i miasteczko akademickie. Pierwsze partie ciepła powinny dotrzeć do celu jesienią 1976 roku. A więc tempo... Czy jest ono dostrzegalne na placu budowy? Jadę tam z przedstawicielem inwestora tj. zastępcą dyrektora **Rejonowego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej, STANISŁAWEM BAŁAGĄ** i reprezentantem głównego wykonawcy tj. koordynatorem robót w **Kieleckim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego, TADEUSZEM BAJEREM.**

Robota ruszyła, codziennie pracuje tu 35 osób. Kierownik budowy **Marek Bobiński** zapewnia, że taka jest „kadrowa" norma. W I kwartale wystarczy ludzi, aby zmontować pod przyszły główny budynek ciepłowni znaczną część konstrukcji, tzn. postawić słupy i ułożyć stropy, oraz zakończyć stan surowy magazynu dla inwestora.

Tempo nie może być mniejsze również w II kwartale, zadania są bowiem poważne: cała konstrukcja budynku głównego, wyłożenie jego ścian prefabrykatami, wykonanie fundamentów pod montaż kotłów. Pracownicy KPBP obiecują zrobić wszystko, aby umożliwić Kieleckiemu Przedsiębiorstwu Instalacji Przemysłowych montowanie kotłów c.o. w czerwcu br. Uruchomienie kotłów c.o. w sierpniu 1974 r. możliwe będzie tylko wtedy, gdy centralna ciepłownia znajdzie się w centrum zainteresowania wszystkich wykonawców już dziś. **KPBP** chwali sobie współpracę z inwestorem. **RPEC** przyjęło na siebie obowiązek dostarczenia urządzeń na plac budowy. Oby tylko **Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych Budownictwa Przemysłowego** dotrzymało słowa... Dyrekcja tego przedsiębiorstwa zapewnia, iż uzbrojenie terenu tzn. ułożenie wodociągów, kanalizacji deszczowej i sanitarnej gotowe będzie do końca września br. Niektóre prace są już znacznie zaawansowane, jeśli założa **PRIBP** przyłoży się — termin ich jest realny.

Najtrudniejszy partner to **Radomskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych.** — Próby ciepłne trzeba robić najpóźniej w sierpniu 1976 roku, a oni powiadają — my postawimy komin w październiku 1976 roku — denerwuje się inż. Bajer. **Komin musi stanąć w tym roku. „Przemysłowem" zrobi fundamenty pod komin najdalej w maju br., ale niech Przedsiębiorstwo Budowy Pieców pospieszy się z dokumentacją.** Miało ją dostarczyć w grudniu ub. roku...

Uruchomienie ciepłowni warunkuje bocznica kolejowa i magistralna sieć cieplna. Bocznica, choć KPBP stawia ją na drugim planie, także ważna. Gdyby udało się przyspieszyć jej realizację uzyskano by oszczędności na transporcie.

Generalny wykonawca magistrali cieplnej **Kieleckie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych** stara się zakończyć w pierwszym kwartale montaż rurociągów do ul. Toporowskiego. Dalszy postęp prac na magistrali jest ściśle uzależniony od szybkości wyburzania starych domów, stojących wzdłuż tej ulicy. Wykonawca powinien mieć trasę wolną od przeszkód nie później jak do końca maja br. Czy termin ten zostanie dotrzymany?

To sprawa inwestora i władz miejskich. (am)

Znaleźli miejsce w społeczeństwie

Pochodzą z różnych miejscowości powiatu koneckiego, a zdarza się, że i spoza. W Zakładzie Szczotkarskim Spółdzielni Inwalidów Niewidomych w Końskich odbyli kilkumiesięczne przeszkolenie i zdobyli zawód. Pracują tu osoby dotknięte kalectwem od urodzenia, a także i ci, którzy przestali widzieć na skutek wypadku. Wśród nich znajduje się Barbara Kolanko, która straciła wzrok w 12 roku życia w wyniku silnego uderzenia w głowę. Nie pomogła operacja. Z PZU otrzymuje kwartalnie 900 złotych. Gdyby więc nie zdobyty w spółdzielni zawód i praca, nie miałaby z czego żyć. Zarabia do 2,5 tys. złotych miesięcznie.

Zwiedzam zakład. Oddział naciągania szczotek. Pracują tu sami niewidomi. Nie jest to praca ciężka, ale wymagająca dużej sprawności rąk. Radzą sobie doskonale. Większość to osoby młode. Ich uśmiechnięte i zadowolone twarze mówią same za siebie. Czują się potrzebni i przydatni. Znaleźli swoje miejsce w społeczeństwie. Spotykam tu m.in. Adelę i Antoniego Jaworskich, którzy od 3 lat są już małżeństwem. Tu się poznali, w tym roku mają otrzymać mieszkanie. Takich małżeństw na terenie zakładu jest sześć.

Na wykończalni szczotek, przy maszynie Tadeusz Zajdel, posiadający pierwszą grupę inwalidzką. — Dobry, dokładny pracownik, maszynę obsługuje już sześć lat — mówi kierownik zakładu Stanisław Rąbalski.

W ostatnich latach znacznie poprawiły się w zakładzie warunki pracy. W nowo oddanym budynku wygospodarowano pomieszczenia na szatnie, natryski, jadalnię. W części parterowej oddano przychodnię lekarską z gabinetami internistycznym, dentystycznym i laboratorium. (pol.)

Mieszanka paliwowa dla „wartburga"

Od dłuższego czasu wzbudzam sprzeciw lub co najmniej sensację u miłych skądinąd pracowników stacji CPN, gdy dysponuję 1 litrem oleju na 40 litrów paliwa, a więc w stosunku 1:40. Zakorzeniona u nas tradycja, podbudowana obowiązującymi jeszcze instrukcjami obsługi, nakazuje stosunek 1:33,3.

Znane mi, od dawna prowadzone w Eisenach badania, dawały doskonałe efekty pracy silnika przy stosunkach 1:40, 1:50, 1:60, a przy szczególnie dobieranych olejach i ciągłej pracy silnika — nawet 1:100!

Obecnie jestem w posiadaniu oficjalnego stanowiska dostawcy z NRD, w którym zaleca stosowanie mieszan ki 1:50 pod warunkiem używania oleju „MIXOL S". Dotyczy to wszystkich „WARTBURGÓW 353" oraz 312 z silnikiem o numerze większym od 64/16792.

Od siebie dodam, że zbyt bogate olejenie powoduje nagar w silniku oraz w układzie wydechowym (rurach i tłumiku), a w efekcie zawsze wilgotną i brudną, jak to niezbyt kulturalnie określają „zasmarkaną" rurę wydechową. Silnik jest tłumiony i — co nie jest bez znaczenia — zanieczyszcza środowisko!

Naklanianie więc — jest to stwierdzenie oficjalne — posiadaczy „wartburgów" do obniżenia ilości oleju w stosowanej mieszance.

Przy okazji pozwalam sobie zwrócić uwagę posiadaczom tych pojazdów, że zalecone paliwo winno mieć liczbę oktanową 88. Stosowanie więc etyliny wysokooktanowej jest nie tylko zbyteczne, ale wręcz szkodliwe! Lepiej mieć dobrze ustawiony zapłon (by silnik nie dzwonił), niż „przekupywać" go zbyt dobrym paliwem. Z teoretycznego punktu widzenia najlepszym paliwem byłoby 1/3 niebieskiej i 2/3 żółtej. Nie stanie się nic złego, jeśli będzie pół na pół. A najlepiej to: 10 l niebieskiej, 15 l żółtej i 1/2 l „mixolu S".

Szerokiej drogi!

WIESŁAW SZYPROWSKI

Komunikat

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach prowadzi śledztwo w sprawie zbrodni popełnionych przez żandarmów niemieckich w obozie pracy przymusowej w Krasocinie, pow. Włoszczowa w latach 1943—1944. Z akt sprawy wynika, że z obozu tego zbiegł więzień Pawlak, zam. w Kielcach. Ponadto w lesie koło Krasocina został zastrzelony inżynier o nie ustalonym nazwisku, mieszkaniec Kielc wraz z dwoma nie zidentyfikowanymi więźniami.

Osoby, które mogą udzielić wiadomości w tych sprawach proszone są o zgłoszenie się do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach, ul. Gwardii Ludowej 12a, pok. 61 w celu złożenia zeznań.

Uwaga, wędkarze!

Na szczupaka i pstrąga

Wyjątkowo łagodna zima, jak również wczesna wiosna spowodowały wcześniejsze rozpoczęcie tarła wielu gatunków ryb słodkowodnych, w tym szczupaka i pstrąga potokowego. Stąd też obowiązujący okres ochronny dla tych gatunków ryb został wyjątkowo w tym roku skrócony. **I tak, na szczupaka można wybrać się już od 19 kwietnia (o 12 dni wcześniej niż normalnie), natomiast na pstrąga można „zapolować" od 29 marca.** (ak)

Nowoczesność wkracza do tartaków

Tartaki podległe Okręgowym Zakładom Przemysłu Drzewnego w Radomiu przetwarzają rocznie blisko 350 tys. m sześc. drewna. Około 85 proc. surowca do przerobu na tarcicę i płyty płściniowe pochodzi z lasów Kielecczyzny, pozostałe zaś ilości do wytwarzania poszukiwanych przez przemysł meblarski oklein — pochodzi z drewna sprowadzanego z Afryki, Ameryki Południowej i Północnej.

Tartaki są jednak przestarzałe. Stąd też systematyczna modernizacja urządzeń. Wprowadzono już nowoczesne dźwigi samochodowe, pneumatyczne podnośnice, bramowe suwnice i elektrowyciągi, co pozwoliło na zmechanizowanie około 80 proc. prac załadunkowych.

Kończy się również opracowania techniczne dla zapowiadanej (w 1976 roku) budowy Zakładów Elementów Klejonych w Zagnańsku, w których przerabiać się będzie 30 tys. m sześc. drewna i produkować (nowość w skali krajowej!) dźwigary do hal fabrycznych. Zbudowano już suszarnię drewna w Pionkach i Rudzie Malenieckiej oraz rozpoczęto wznoszenie podobnych obiektów w Bilżynie, Włoszczowej i Rytwianach.

Za kilka lat do fabryk mebli i budownictwa dostarczane będzie drewno suche i elementy stolarki po wstępnej obróbce. (woj.)

Widzieliśmy, słyszeliśmy

Może to i sposób, by zrobić z nich kibiców. Mamy jednak wątpliwości, czy ów alkoholowy doping jest najlepszą formą przyciągania widzów.

KAMIEŃ W WODĘ

⊙ *PISALIŚMY na naszych łamach, że w Kielcach dokonano dość niezwykłej kradzieży zabierając z sali Budowlanych sprzęt do podnoszenia ciężarów o łącznej wadze ponad pół tony!*

Złodzieje — zjawce widać na razie nie rozpoczęli treningu, gdyż do tej pory ani śladu po sprzęcie, który zabrali. I nie została zgłoszona żadna nowa sekcja sztangistów...

PRZED SEZONEM

⊙ *WOJEWÓDZKIE władze piłkarskie zorganizowały tradycyjnie naradę czołowych klubów przed rozpoczynającym się sezonem. Była ciekawa, omówiono wiele spraw. Nie wszystkich jednak takie spotkania interesują. Na sali zabrakło bowiem przedstawicieli Naprzodu Jędrzejów, Neptuna Kielce i Staru Starachowice. Niby mała rzecz...*

NA ZERO

⊙ *NASI drużynowi piłkarze rozegrali w sumie w rundzie wiosennej 4 mecze i nie zdobyli ani jednej bramki! W ciągu 360 minut gry! Teraz grają na wyjazdach — Radomiak w Zabrzu ze Spartą, Star w Stalowej Woli ze Stalą. I może są nadzieje, by któryś z napastników przełamał tę „zerową" passę.*

POWÓD

⊙ *PIŁKARZE klasy wojewódzkiej w „lany" poniedziałek. Słyszeliśmy jednak, że część klubów czyni starania, by koniecznie grać wcześniej, jeszcze przed świętami.*

Argumenty? Obawa, czy zawodnicy potrafią opanować się przed świąteczną obfitością jedzenia i... picia.

„KADROWICZE"

⊙ *JEDEN z czołowych naszych klubów wystąpił do Wojewódzkiej Federacji Sportu z prośbą o wyrażenie zgody na wypłacenie miesięcznego kadrowego niżej wymienionym zawodnikom. I tu następuje lista kilku dziewcząt i chłopców 15 i 16-letnich rozpoczynających właściwie dopiero swoją lekkoatletyczną karierę z wynikami, jakie ich rówieśnicy osiągali 20 lat temu, nie tylko bez „kadrowego", ale nawet bez trenerów.*

Działacze sportowi, co wy robicie?

Słowo Ludu

Organ KW PZPR w Kielcach. Redaguje kolegium. Adres redakcji pl. Obrońców Stalingradu 2. 25-953 Kielce. Numer indeksu 35033/35040. Telefony: centrala 460-31, 460-32. Redaktor naczelny 424-60, zastępca redaktora naczelnego 453-10, sekretarz redakcji 472-55, dział łączności z czytelnikami 447-25, redakcja nocna 502-43 i 501-83.

WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch", — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe. pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-953 Kielce. Telefony: — centrala 460-31, 460-32, dyrektor 479-64, dział finansowy 424-82. Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Ogłoszeń, ul. Ewangelicka 3, 25-354 Kielce, telefon 448-58 oraz nasze oddziały w Radomiu, Ostrowcu, Skarżysku i Starachowicach. Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń i ich terminowe ukazanie się redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie oddziały Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch", PUPIK i placówki pocztowe. Cena prenumeraty: miesięcznie 22 zł, kwartalnie 65 zł, półrocznie 130 zł, rocznie 260 zł.

DRUK: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch". — Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Sienna 2, 25-725 Kielce. Telefon: 516-51, 516-52, 516-53. W-3.

Na trasie Gare du Luxembourg — Saint Denis w Paryżu kursują regularnie trzy próbne autobusy napędzane płynnym gazem ziemnym. Są one wyposażone w specjalne silniki diesłowskie.

CAF — AFP

Dorobek rodzi nowe cele

Jesienią br. Aeroklub Kielecki będzie obchodził trzydziestolecie swej działalności. Poprzedzające jubileusz Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze stało się okazją do podsumowania dotychczasowego dorobku, zwłaszcza zaś ostatnich lat.

W 1971 roku postawiono sobie za cel uzdrowienie gospodarki Aeroklubu — zwiększenie parku samolotowego i szybowcowego, a tym samym — stworzenie podstaw do rozszerzenia działalności szkoleniowej.

Zamierzenia te zostały wykonane. Obiekt lotniskowy jest zadbany. Znać rękę gospodarza. Hangary, warsztaty i budynek portowy wyremontowane. Wykonano asfaltową drogę dojazdową na lotnisko, rozbudowana została stacja paliw. Przy dużej pomocy Urzędu Wojewódzkiego w ubiegłym roku przystąpiono do rozbudowy lotniska. Jego ponowne przekazanie do użytku nastąpi w 1976 roku.

Aeroklub osiągnął duże dochody własne. Zakupiono z nich nowoczesne wyposażenie do warsztatów naprawczych, odrestaurowano gospodarkę samochodową. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu kadry technicznej udało się przedłużyć resurs na samolotach i szybowcach łącznie o 1833 godziny. W wyniku tego zaoszczędzono 750 tysięcy zł, nie licząc przedwcześnie sprzętu do naprawy głównej.

Nastąpiła radykalna poprawa w wyposażeniu w sprzęt szybowcowy. Przybyło 10 maszyn różnej klasy. Za dobre wyniki, jakie osiągnęli piloci tej sekcji w 1973 roku otrzymali w nagrodę „cobre". W 1974 roku Urząd Wojewódzki zakupił dla Aeroklubu światowej klasy szybowiec typu „jantar", który czeka już na odbiór w wytwórni.

Znacznie gorzej jest ze sprzętem samolotowym. Nadal brak samolotu do szkolenia podstawowego i akrobacji. Znikome są resursy pozostałych. Są ogromne kłopoty z zatrudnieniem wysoko kwalifikowanych instruktorów. A gdy już o nich mowa, wspomnieć wypada, że wyjątkowo nie miała do nich szczęścia sekcja spadochronowa.

Nie można pominąć milczeniem współpracy Aeroklubu z zakładami produkcyjnymi i instytucjami, o płynących z niej wspólnych korzyściach. Przykład. Tylko dzięki pomocy WSS „Społem" możliwe było zorganizowanie takich masowych imprez, jak „święto latawca", czy „zawody modeli szybowców zdalnie kierowanych", które na stałe weszły do ogólnopolskiego kalendarza imprez. Również dzięki WSS, sekcja modelarstwa przesunęła się w krótkim czasie w ogólnopolskiej klasyfikacji o 10 miejsc do przodu. Wyniki mogły być jeszcze lepsze, gdyż nie brak utalentowanych modelarzy. Nie ma jednak dotąd w Kielcach specjalnego ośrodka do upowszechniania tych zainteresowań. By otrzymać na niego pomieszczenie, niezbędna jest pomoc władz miasta.

Żądania swoje Aeroklub realizuje m.in. przez współpracę z organizacjami młodzieżowymi. Konieczne jest skuteczniejsze współdziałanie Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej z Aeroklubem w urządzaniu obozów, typowaniu swoich przedstawicieli do szkolenia lotniczego, powoływaniu lotniczych drużyn harcerskich.

Jest jeszcze wiele innych spraw do załatwienia. Choćby brak instruktorów. Wygarnia ich systematycznie z lotnictwa sportowego lotnictwo sanitarne oraz pasażerskie. Nie ma bowiem u nas szkoły pilotów cywilnych, a wszyscy ci, którzy obsługują PLL LOT, to wychowankowie aeroklubów. Zasadniczy stąd wniosek — musimy stawiać na szkolenie własnych ludzi ze swojego terenu, by dorobić się rodzimej kadry instruktorskiej. Napływowi instruktorzy zjawiają się u nas zwykle tymczasowo.

To, że trwa obecnie rozbudowa lotniska powinniśmy wykorzystać i wybudować przy okazji radiolatarnię oraz betonowy krąg do prowadzenia badań nawigacyjnych.

Warunkiem szkolenia szybowcowego są także loty nocne, a z kolei do ich prowadzenia niezbędne jest stworzenie zabezpieczenia naziemnego w postaci radiostacji. Rejestr potrzeb zamyka się sprawą uzupełnienia sprzętu. Skoczkowie czekają na kaski i wyposażenie w radiotelefony, wysokociśnieniomierze, stopery.

To, czy Aeroklub może liczyć na nowy samolot, który jest niezbędny do szkolenia podstawowego jest już tylko w rękach naczelnych jego władz. Obecny na walnym zgromadzeniu sekretarz generalny Aeroklubu PRL, płk **Władysław Gaworek** nie robił wielkich nadziei.

Walne zgromadzenie powołało nowy zarząd Aeroklubu Kieleckiego. Jego prezesem został wicewojewoda — **Jan Kosowski**. W skład zarządu weszli także: **Andrzej Radowiec** — prorektor Politechniki Świętokrzyskiej, **Tadeusz Rolak** — dyrektor Wydziału Budżetowo-Gospodarczego Urzędu Wojewódzkiego, **Mirosław Gajewski** — przewodniczący sekcji samolotowej Aeroklubu oraz **Gerard Rednarz** — dyrektor kieleckiej fabryki domów.

L. SIERAGOWSKA

Wojewódzka Rada Narodowa w Kielcach podjęła 4 maja 1973 roku uchwałę w sprawie programu wychowania młodzieży w województwie kieleckim. Stworzono dokument, którego realizacja powinna przynieść szybkie i pozytywne rezultaty. Ustalono terminy, w rok po wydaniu uchwały, w dwa lata później, w pięć lat i tak aż do 1980 roku. Kontrolę nad realizacją aktu powierzono Komisji Wychowania Oświaty Nauki i Kultury WRN. Po kilku miesiącach — pierwsze sprawozdania z penetracji w terenie. Liczby i fakty nie zawsze napawające optymizmem.

Jest taki program

Pisaliśmy już o warunkach, w jakich w niektórych szkołach gminnych odbywa się edukacja, zwracaliśmy uwagę na konieczność rozszerzenia opieki lekarskiej nad uczniami. Tym razem droga — śladem uchwały — była inna. Dostarczyła odpowiedzi na pytanie, dlaczego realizacja przygotowanego z takim rozmachem programu tu i ówdzie utyka. Ano dlatego, że nie wszystkie urzędy i instytucje z jednakową starannością i energią wzięły się do spełniania postanowień aktu. Dziś można stwierdzić narosłe, w niektórych przypadkach aż dwuletnie zaległości. I tym ogólnym poglądem można by wywód o realizacji uchwały WRN zamknąć. Są jednak jeszcze przykłady. Choć wybrane przypadkowo — dają pewien obraz sytuacji.

SOJUSZNICY SZKOŁY

Uchwała w rozdziale I zatytułowanym „Oświata i wychowanie" stanowi m. in.: „Trzeba opracować programy współpracy z sojusznikami szkoły. Szczególną uwagę zwrócić należy na współdziałanie z zakładami pracy, które obok pomocy materialnej winny aktywnie uczestniczyć w rozwiązywaniu problemów wychowawczych szkoły. W 1973 r. w Kielcach, Skarżysku-Kamiennej, Starachowicach, Radomiu i Ostrowcu — w oparciu o dotychczasowe doświadczenia — winny być przy współudziale władz oświatowych, dyrekcji szkół, kluczowych zakładów pracy oraz organizacji młodzieżowych opracowane zasady współpracy szkół z zakładami pracy. W następnych latach przy kłady tej współpracy należy upowszechnić na inne szkoły i zakłady w województwie".

Tyle uchwała. I już w sukurs przychodzi praktyka. Otóż trzy kluczowe kieleckie zakłady pracy, o to — Fabryka-Łożysk Tocznych „Iskra", „Chemar" oraz Fabryka Nadwozi Samochodowych „Polmo - SHL" — od lat sprawują patronaty nad szkołami. Jest to opieka, którą radzi potrzeba chwili. Konieczny jest autokar czy jaki sprzęt muzyczny — wtedy szuka się pomocy u „dobrego wujka". Przewodniczący rad zakładowych tych przedsiębiorstw są zgodni i dyrekcje szkół domagają się głównie wsparcia finansowego i takie, w miarę zakładowych możliwości, otrzymują. O planach, np. kulturalnych, wspólnych programach czy umowach nikt nie słyszał. W „Chemarze" była taka patronacka umowa z Technikum Ekonomicznym. Ale już wygasła, więc chyba trzeba będzie odnowić... W „Iskrze" powie się o potrzebie podpisania wszechstronnego patronatu na najbliższej KSR... Więc może teraz, choć to już dwuletnie opóźnienie, będzie lepiej? Tymczasem jednak w przygotowanej przez Kuratorium Okręgu Szkolnego informacji o wykonywaniu postanowień uchwały, która to informacja przedstawiona będzie na marcowej sesji WRN — nie ma ani słowa na temat sojuszników szkoły. Zmowa milczenia, niechęć obu stron czy zwykła opieszałość?

Czytajmy jednak dalej.

DŁUGA JEST LISTA OBOWIĄZKÓW,

które nakłada uchwała na urzędy powiatowe i miejskie. Chodzi o rozeznanie w potrzebach lokalowych i kadrowych szkolnictwa, o podjęcie w tym zakresie stosownych starań. Szeroko mówi się w niej o opracowaniu, jeszcze w 1973 roku, kompleksowego programu budowy obiektów sportowych — sal gimnastycznych, krytych pływalni, stadionów, sztucznych lodowisk. Czas realizacji — do 1985 roku. Ponadto podkreśla się konieczność wprowadzenia zasady obowiązkowej działalności na wszystkich boiskach sportowych oraz szkolnych i klubowych placach zabaw.

Jak poinformował mnie zastępca inspektora szkolnego w Urzędzie Miejskim w Kielcach — Edward Gołowski — Wydział Oświaty Wychowania i Kultury zawiera w tej chwili porozumienia z klubami sportowymi. Chodzi o opracowanie specjalnego systemu kształcenia młodzieży, szczególnie uzdolnionej w tym kierunku. Także — dopiero z początkiem tego roku powstał program rozwoju sportu w latach 1975—1980. Przewiduje on m. in. wypożażenie międzyszkolnego stadionu sportowego w urządzenia lekkoatletyczne, wybudowanie w latach 1976—1978 krytej pływalni w II LO im. Śniadeckiego i w tym samym okresie podobnego obiektu w Szkole Podstawowej nr 27. Ponadto władze zwróciły baczną uwagę na urządzenie terenów rekreacyjnych i boisk w nowo powstającym osiedlu Bocianek.

Dłuższy i pełniejszy wypoczynek po wytężonej nauce jest możliwy, oczywiście, tylko w miesiącach letnich.

GDY PRZYJDĄ WAKACJE

Pomyślono i o tym w uchwale. Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego miał, również w 1973 roku, przygotować plan zagospodarowania pól namiotowych wyposażonych w niezbędne urządzenia sanitarne w 20 najpiękniejszych ośrodkach wypoczynku na Kielecczyźnie. Realizacja tego postulatu przebiega stosunkowo najlepiej.

Mówi zastępca dyrektora wydziału — **Henryk Kojac:**

— Jeszcze w ubiegłym roku urządziliśmy kosztem blisko dwóch milionów złotych — 19 pól biwakowych w lasach. Dla przykładu — w Studzionkach, Golejowie, Siczkach, Sielpi, Turnie. Teraz przygotowujemy się do wyposażenia naszych ośrodków m. in. w Oksie, Białobrzegach, Pińczowie, Św. Katarzynie. Opracowaliśmy także plan na lata następne. Urządzać będziemy miejsca do biwakowania również przy zbiornikach wodnych np. w 1976 roku w Wodzisławiu i Opocznie. Przed 1980 r. zdążymy na pewno...

* ✱ *

Odniosłem wrażenie, że najbardziej pomyślny dla realizacji uchwały WRN okazał się rok bieżący. Trzeba mieć nadzieję, iż zainteresowanie uchwałą nie zmaleje w następnych latach. W dobrze pojętym przez nas wszystkich interesie...

ANNA ORLICKA

KRONIKA PARTYJNA

W KW PZPR pod przewodnictwem II sekretarza KW tow. Zygmunta Piotrowskiego odbyła się narada sekretarzy organizacyjnych KP/KM, KZ będących pod opieką KC PZPR. Na naradzie określono m.in. kierunki działania zmierzające do umocnienia i rozwoju wojewódzkiej organizacji partyjnej oraz aktualny stan przygotowań do wymiany legitymacji partyjnych. Sekretarze z KP/KM: Radomia miasta i powiatu, Starachowic, Włoszczowej i Sandomierza dzielili się uwagami na temat realizacji uchwały XV plenum KC PZPR.

* ★ *

W podstawowych organizacjach partyjnych województwa kieleckiego odbywają się zebrania, na których dokonuje się podsumowania przygotowań do wymiany legitymacji członkowskich PZPR oraz określa się zadania dla członków i kandydatów partii na okres wymiany.

* ★ *

Ocena działalności przedszkolnej prowadzonej przez Wydział Oświaty była przedmiotem obrad egzekutywy KM PZPR w Kielcach. W Busku zapoznano się z pracą kulturalno-oświatową na wsi w okresie jesienno-zimowym; w Końskich i Przysusze wysłuchano informacji na temat stanu czytelnictwa prasy partyjnej przez członków i kandydatów partii; w Kozienicach oceniono wyniki pracy zespołu specjalistów rolnych w okresie zimowym. Członkowie egzekutywy KP we Włoszczowej zapoznali się z realizacją uchwały Biura Politycznego KC w sprawie pracy ideowo-wychowawczej w handlu.

* ★ *

Na posiedzeniu KZ przy ZCW Nowiny zapoznano się z realizacją zakładowego programu poprawy warunków socjalno-bytowych i bhp; w ZPC Opoczno dokonano analizy pracy organizacji społeczno-politycznych i zakładowego ośrodka propagandy. Na posiedzeniu KZ w HSO w Sandomierzu i w SZPD w Starachowicach wysłuchano informacji na temat pracy ideowo-wychowawczej wśród członków partii i załogi.

* ★ *

1,5 mld zł wynoszą podjęte dotychczas zobowiązania produkcyjne przez załogi zakładów pracy Kielecczyzny w odpowiedzi na list I sekretarza KC i premiera. Dodatkowa produkcja skierowana zostanie głównie na rynek krajowy. 250 mln złotych wynosi produkcja eksportowa, blisko 700 mln złotych przeznaczono na zaopatrzenie. (a.c.)

Podglądając w OPOLU

Moja wiedza o opolskim handlu była niemal żadna. Z tym większą więc uwagą przysłuchiwałem się rozmowom członków delegacji kieleckich handlowców, kierowanej przez wiceprezydenta miasta Kielc — **Witolda Delke**, która wyjechała do Opola. Cel wizyty był bardzo wyraźnie określony: podpatrzeć opolską organizację handlu. Bo Opole, to nie tylko Festiwal Piosenki Polskiej, Opole to także mistrzowsko prowadzony handel społemowski,

bo w Opolu mają Szopińskiego,

Henryk Szopiński to prezes Zarządu Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem". Szopiński to wulkan pomysłów — na 100 wymyślonych realizuje 102. Ten niespokojny człowiek wywindował opolski handel społemowski na krajowe szczyty. To u Szopińskiego w Opolu (jako pierwszego w kraju) zakończony zostanie w roku bieżącym pierwszy etap rekonstrukcji, którą przechodzi cała polska organizacja handlu. I dlatego oddziały opolskiej WSS nie posiadają już kilkudziesięcioosobowego aparatu ewidencyjno-księgowego, nie zajmują się nadzorem produkcji, gastronomii czy analizą rynku, inwestycjami, reklamą itp. W Opolu oddziały są po to, i słusznie, aby dobrze produkowały i sprzedawały towar. Żeby była jasność: u nas poszczególne oddziały posiadają prawie wszystkie te komórki, a ponadto ich odpowiednik są przy Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców, a w Opolu tylko przy WSS. I jeszcze jedno porównanie na niekorzyść kieleckiej organizacji społemowskiej. Opole postawiło prócz tego na zakłady remontowo-budowlane. Przy WSS zakład zatrudnia 300, a przy oddziale w Opolu 80 pracowników. I znów dla porównania: przy kieleckiej WSS zakład taki zatrudnia 120, a przy oddziale w Kielcach 40 pracowników. Zakłady w Opolu wykonują dosłownie wszystko: budują od podstaw nowe obiekty handlowe, wyposażają je, produkują własne systemy klimatyzacyjne, wytwarzają neonowe oświetlenie... Rodzi się to w specjalnie utworzonej przez Szopińskiego komórce zwanej: dział organizacji racjonalnych wdrożeń. Tam właśnie powstaje koncepcja wnętrza każdego sklepu, pawilonu czy domu handlowego, każda ich modernizacja...

Nie da się ukryć,

że zachłysnąłem się opolskim handlem w wykonaniu „Społem" na szczeblu wojewódzkim. Bo tu — głównie z inspiracji Szopińskiego — rodzą się wszelkie koncepcje. Np. tworzenia dużych pawilonów handlowych pod hasłem: wszystko dla domu, lub wszystko dla pań, albo wszystko dla panów, wszystko dla dzieci, wszystko dla nowożeńców. Lepiej sobie też radzą niż my z zaopatrzeniem, sklepów wszystkich branż. Bo, podobnie jak „Społem", również inne przedsiębiorstwa handlowe są nieco lepiej zaopatrywane niż nasze, kieleckie. Przykład? Proszę bardzo. W pierwszym z brzegu „argedowskim" sklepie (nikt tam nas nie zaprowadził, godzinami krążyliśmy po mieście sami i zaglądaliśmy do sklepów), zaskoczeni widokiem szklanek na półkach (tych po 2,30 zł sztuka), zapytaliśmy ekspedientkę, jak często miewa dostawy tego towaru. Odpowiedziała pytaniem: — Jak to, jak często? — Codziennie dostajemy z magazynu, oczywiście, raz więcej, raz mniej, ale szklanki mamy zawsze.

Z niedowierzaniem patrzyliśmy w tychże sklepach na leżące na półkach... naboje do sytonów. Były tam też (nie we wszystkich, w których byliśmy)... kieliszki. Zapytą kto:

Jak oni to robią?

W Opolu nie tylko działa Henryk Szopiński. W Opolu jest także **Teresa Stępień** — wiceprezydent miasta. Wydział gospodarz Opola — **Feliks Hajduczek**, komu powierzyć nadzór nad handlem. Oczywiście kobiecie, która nie tylko każdego zawołuje osobistym urokiem, ale i wszechstronną znajomością zagadnień handlowych. Bo pani wiceprezydent jeszcze nie tak dawno kierowała wydziałem handlu Urzędu Wojewódzkiego. To ona między innymi odnowiła współpracę opolskiego handlu z poczdamskim, w Niemieckiej Republice Demokratycznej. W tym przypadku pod słowem współpraca kryje się kapitalne wręcz sprawa otwarte magazyny, szczególnie w branży przemysłowej, w Opolu i w Poczdamie. Kto był choć raz w NRD, ten doceni taką wymianę. Wymieniają też niemal całe załogi zakładów gastronomicznych, prowadząc sobie nawzajem przez jakiś czas kuchnie. I wreszcie udzielając odpowiedzi na pytanie: jak oni to robią? — odpowiadam: mają lepsze kontakty z przemysłem, a to oznacza szerszy asortyment towarów na półkach sklepów pasmanteryjnych, odzieżowych, z artykułami codziennego użytku, z obuwiem itd. itp.

Nie chciałbym, aby ktoś pomyślał, że kielecki handel uważam za niewiele wart. Towarzyszyłem kieleckiej delegacji tylko po to, aby przekazać refleksje pod tytułem: co skopiować z Opola. Tak też uczyniłem. Lecz opolanom także nie zawsze wszystko wychodzi. Podobnie jak u nas, stwierdziliśmy w sklepach kiepski wybór koszul męskich. W artykułach kontekcyjnych branż WPTO reprezentujemy jednakowy poziom, ale widziałem w pobliżu ratusza w Opolu sklep, na którego (notabene popękanej) szybie wystawowej reklamował się jeszcze... Mikołaj.

Nie tylko mój notes pęczniał w Opolu od notatek. Z dużym zadowoleniem przysłuchiwałem się rozmowom (skrzętnie także notowanym) kieleckich dyrektorów: Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego „Arged" — **Tadeusza Pokrzepy**, Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Tekstylino-Odzieżowego — **Zygmunta Wrzoska** i Oddziału WSS — **Krzysztofa Nawrota**, które przeprowadzali w Opolu ze swoimi kolegami po fachu.

Wagę kontaktów, w jak najszerszym tego słowa znaczeniu, podkreślił w rozmowie z kielecką delegacją I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Opolu — **Andrzej Żabiński**. Powiedział przy tym, co odnotowuję ze szczególną satysfakcją, że korzyści ze współpracy handlowców Opola i Kielc będą na pewno obustronne, jeśli zostanie ona podtrzymana. Tak też być powinno.

JERZY KISS-ORSKI

Korespondencja własna z m.s. „Radom"

O j, jak po grudzie szło początkowo naszemu m.s. „Radomiowi". Nie mógł się wyrwać z opłotków Europy na szeroki Atlantyk.

Zanim wpłynęliśmy do portu w Dunkierce (północna Francja), dwie doby potułne i bezradnie czekaliśmy u jego podwoi na redzie, a z nami około 20 statków innych bander. Tu się nasz ochoczy rozpęd, wzięty od Szczecina, urwał, powstrzymał nas strajk pracowników śluzowych w Dunkierce. Tam się wadzono, tam nerwowo skakano sobie do oczu, a tu na redzie kazano nam wziąć na indiańską cierpliwość i czekać.

Z końcem strajku zaczęła się nasza radość, bo wreszcie przycumowaliśmy do nadbrzeża w porcie. Poniosła nas nagła wesołość, która po chwili równie nagle zgasła: statek co prawda wpłynął do portu, ale nie miał go kto załadować. Wybuchł nowy strajk; pracowników dźwigowych nadbrzeża. Więc przez blisko dobę bomy statkowe mu stały same mozolić się z ładunkiem, co przedłużyło całą zabawę do 4 dni. Marynarze klęli siarczyście na „szczęsny ich życia los" i my klęliśmy, pasażerowie, wyładowując nader hojnie cały zapas kląśliwych słów. Że zmobilizmy! W chwili powszechnej idei oszczędzania, należało z owego zapasu zostawić coś na później. Bo, gdy po tych 4 dobach, długich jak noc arktyczna i jak flaki z olejem nudnych szykowaliśmy się do radosnego wypłynięcia z Dunkierki, nagle ugodziła nas nowa, hiobowa wieść. Opadły nam ręce: w porcie następny strajk!! Nie, nie żadnych pracowników śluzowych czy dźwigowych, nie: dla odmiany ruszyli francuscy rybacy. Ponad 20 ich trawlerów przez 2 doby urządzało sobie zabawę, że niech to gęś kopnie.

Kutry, sienawszy, długim sznurem, jeden za drugim niczym wielbłądzia karawana, zatarasowały wyjście z portu i ani im się śniło wypuścić zeń jakikolwiek statek. Znaleźliśmy się w nieoczekiwanym położeniu.

O co szło francuskim rybakom, więząc w porcie tyle stat ków? Oczywiście o przyparcie do muru władz, wyduszenie różnych ustępstw. Rybacy grzmieli na temat zanieczyszczonych mórz, zatruwających ich chleb, czyli ryby i żądali odchodzenia oraz sprężystej ochrony przybrzeżnych wód.

Brawo, rybacy! Podpisywaliśmy się obydwiema rękami pod ich protest-ryk, ale, niestety, trudno było opędzić się od jednej dokuczliwej myśli. Oto, jak ryby w sieci, stoczyliśmy się zamknięci w porcie jednego z krajów Zachodu, który to Zachód tak szumnie i dumnie chlepił się zawsze nieograniczoną wolnością. A puszył się nią, nadymał. Strajk, jakby miał być afirmacją i jednym z promiennych uśmiechów owej boskiej wolności Zachodu. Ale dają słowo: ludziom z uwięzionych w porcie statków nie było się do śmiechu!

Tak to w Dunkierce przyskrzyniła nas Europa..

A w ogóle z tą Dunkierką dziwna sprawa. Byłem w niej kilkakrotnie, teraz i w latach poprzednich, i za każdym razem działo się ze mną to samo: najpierw garnąłem się do niej platonicznie, jak sztubak, wablony jej historyczną przeszłością, pełen wspaniałych uczuć dla zasłużonego w czasie II wojny światowej miasta. Ale potem, gdy następowało fizyczne zbliżenie, gdy się już kroczyło ulicami Dunkierki, od dychało jej atmosferą — człowieka diabli brali.. Przeżywał srogi zawód. Chciał polubić miasto, a nie wychodziło.

Nie udawało się to wielu przybyszom, marynarzom, pasażerom. Dunkierka, niby o miłej, francuskiej aparycji, niby zgrabna i strakoyjna — mająca schludne domy, oryginalnie wystawy okienne, istne cacka, gustowne i kolorowe; i ludzi uprzejmych — jednak jakoś dziwnie odpychała od siebie. Człowiek nie potrafił wejść z nią w przyjazną komitywę: miał tu chandrę.

Każdorazowy pobyt w mieście nastrajał minorową nutą i to smutku, ni przygnębienia. W powietrzu jakby unosiły się zarazki lekkiej melancholii. Nawet takie urozmaicenia, jak strajki — w niedalekim porcie, ba, jak sam port, kolorowe skupiko różnorodnych postaci marynarskich, przywożących zwykle świeży powiew dalekich stron — tu jakby przechodziły bez echa. Miasto jak gdyby ciągle jeszcze przeżywało tylko łzawy rok 1940. Rok klęski angielskich i francuskich wojsk we Flandrii, które w popłochu zmykały przed Niemcami z okolic Dunkierki przez La Manche do Anglii.

Krocząc obecnie ulicami Dunkierki, czasem odnosiło się wrażenie, że władze miasta pragną ten dawny, przygasły nastrój przedłużyć na teraźniejszość. Wolno było tak mniemać, mając na oku inny przykład hołdowania pamięci zdarzeń wojennych w Dunkierce: mury pięknej kaplicy Notre Dame w centrum miasta. Były poszatkowane od kul, z głębokimi, świadomie nie zamurowanymi szramami. Szpecily, denerwowały, odpychały, lecz przypominały historię. Dt. jakiś skansen przebrzmiałej klęski.

ARKADY RADOSŁAW FIEDLER

Zatrzymali nas w Dunkierce

Japońska firma „Pioniez Company" rozpoczęła produkcję słuchawek radiowych typu SEW-5. Pierwsza partia została wprowadzona na rynek w Tokio, gdzie ilość decybeli płynących z głośników radiowych dawno przekroczyła granice normy. Obecnie entuzjaści mocnego uderzenia będą mogli upajać się wrzaskliwą muzyką bez zakłócenia spokoju innym. Może i nasi producenci przypomną sobie ten stary wynalazek? Na pewno przydałby się, szczególnie w miejscowościach wypoczynkowych, gdzie transystory często rozsadza na nasz regulator.

CAF — PANA

rolnictwo — gospodarka żywnościowa — rolnictwo — gospodarka żywnościowa — rolnictwo

OBOK CHĘCIŃSKIEGO ZAMKU

W ostatnich latach Technikum Rolnicze w Podzamczu Chęcińskim wyraźnie zmieniło swoje oblicze. Powstał nowy budynek szkolny, dwa nowe internaty, wybudowano salę gimnastyczną, boisko sportowe, pomieszczenie inwentarskie, rozwinęło się gospodarstwo rolne, w którym uczniowie odbywają praktyki. Gospodarza czuje się tu na każdym kroku. Do szkoły powróciły wysadzane aleje, dookoła piękna zieleń, a wiosną zakwita tu wiele unikalnych drzew i krzewów. Większość prac w porządkowaniu i zagospodarowaniu terenu wykonała młodzież w czynie społecznym.

Od dyrektora STANISŁAWA BIERNATA dowiadujemy się, że istnieje tu 5-letnie technikum dla uczniów, którzy ukończyli szkołę podstawową oraz 2-letnie — dla absolwentów zasadniczych szkół rolniczych i szkół przysposobienia rolniczego. Równocześnie pracuje technikum zaoczne, w którym obecnie kształcą się zwłaszcza wykształceni 40-letni młodych rolników i pracownicy służby rolnej. Od dwóch lat mieści się tu także punkt konsultacyjny Telewizyjnego Technikum Rolniczego. W tym roku 39 słuchaczy ukończyło 1 semestr.

Oprócz nauki w szkołach dziennych i zaocznych odbywają się liczne kursy i szkolenia dla traktorzystów, kombajnistów z kółek rolniczych i PGR.

— Stwarzamy młodzieży dogodne warunki do nauki, wypoczynku. Uczniowie mają także możność rozwijania swoich zainteresowań na zajęciach pozalekcyjnych i w organizacjach młodzieżowych — kontynuuje dyrektor Biernat. Prężnie działa drużyna harcerska, która aktywnie uczestniczyła w „Operacji 100 — Frombork". W dowód uznania szkoła została wyróżniona honorowym obywatelstwem miasta Mikołaja Kopernika. Również dobrze pracuje organizacja ZSMW. Mamy liczne zespoły: teatralne, wokalno-muzyczny i chór. Zespół wokalno-muzyczny, prowadzony przez ZENONA TRUKCEGO — często występuje na licznych imprezach szkolnych, środowiskowych w pobliskich Chęcinach i Kielcach.

Do obchodów Roku Zeromskiego więczyło się nasze koło teatralne. Obecnie przygotowuje ono sceniczną adaptację „Wiernej Rzeki" tego pisarza. Jest to przedsięwzięcie duże, ale możliwe do zrealizowania. Zresztą pomoc obiecał Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach, w postaci wypożyczenia strojów i dekoracji.

Nie sposób pominąć osiągnięć w działalności sportowej. Wyróżnia się zwłaszcza uczniem, współzawodniczącą z klubem sportowym Stella w Słowiku. Natomiast żeńska drużyna piłki ręcznej od szeregu lat jest mistrzem szkół rolniczych w naszym województwie.

Istnieje także Klub Honorowych Dawców Krwi. Zrzeszone w nim młodzież 2 razy w roku oddaje ten cenny lek.

Technikum Rolnicze w Podzamczu jest jednym ze współorganizatorów 700-lecia Chęcin. Uczniowie wezmą udział w pracach społecznie użytecznych w mieście i na wspólnym zamkowym. Na tę uroczystość planuje się wiosenną premierę „Wiernej Rzeki" oraz przygotowywany jest specjalny program muzyczny.

— Przed nami własny jubileusz — urządzenie rozmówcy. — W przyszłym roku nasza szkoła obchodzić będzie 50-lecie działalności.

Technikum Rolnicze w Podzamczu Chęcińskim jest więc przykładem, jak łączyć nauczanie z wychowaniem i kształtowaniem postaw młodych ludzi oraz współdziałanie ze środowiskiem. Ale tego trzeba chcieć. Z tym bywa zwykle gorzej.

JERZY CHROBOT

SAMI nie potrafią, INNYM nie dadzą

Od maja ub. r. w pow. pińczowskim przejęło od rolników indywidualnych w zamian za rentę, bądź poprzez wykupienie ziemi przez państwo — 50 gospodarstw o łącznym obszarze 199 ha. W trakcie załatwienia w urzędach gmin znajduje się 20 wniosków o przejęcie ziemi.

Najwięcej ziemi przejmuje się w gminie Kije. Są to na ogół grunty V i VI klasy, rozdrobnione i zaniedbane. Np. w Brześciu starszy wiekiem Jan Wołczyk użytkował kilka hektarów ziemi III klasy. Wyniki miał jednak słabe, mimo niezłej jakości gruntów. Dlatego dobrze się stało, że przekazał ziemię za rentę. Jego ziemię uprawiać będzie gospodarstwo przy Państwowym Wojewódzkim Zakładzie Unasienniania Zwierząt w Brześciu. Zostosuje się tam ponad 350 kg NPK na 1 ha, a na tak przygotowanej glebie wysiana zostanie kukurydza i trawy, aby zdobyć więcej paszy dla własnego stada.

Sporo doświadczenia w prowadzeniu gospodarstwa rolnego posiada Kółko Rolnicze w Kliszowie, które do niedawna użytkowało 10 ha gruntów. Posiadając swoją posiłę, w adaptowanych budynkach wyhodowano w dwóch rzutach 78 bukatów. Ostatnio kółko przejęło we władanie jeszcze 20 ha we Wioszczowicach, Borczynie i Rębowie. Przybędzie paszy i w związku z tym — myśli się o znacznym powiększeniu hodowli. Kończy się opracowanie dokumentacji na budowę bukacarni na 300 stanowisk. Obiekt zostanie zmontowany i przekazany do użytku najpóźniej do sierpnia br. Pieczę nad wyspecjalizowanym zakładem hodowlanym i ośrodkiem rolnym powierzono Aleksandrowi Wójcikowi oraz Władysławowi Józowskiemu, dotychczasowemu prezesowi kółka w Kliszowie. Kółko Rolnicze w Turze. Górnym uprzednio należące do rolników indywidualnych otrzymało 15 ha. Na 10 ha zasiany zostanie jęczmień, przy nawożeniu 220 kg NPK. Zbiory przeznaczy się na paszę dla zakładu hodowlanego w Kliszowie.

Kółko Rolnicze w Zagości przejęło 14 ha w pobliskich Winiarach. 4 ha to łąki, resztę obsieje się jęczmieniem, przy zastosowaniu nawożenia w wysokości 220 kg NPK na 1 ha. Teren jest górzysty, istnieje perspektywa przejęcia jeszcze kilkunastu ha od miejscowych rolników i w niedalekiej przyszłości przystąpi się tam do hodowli owiec.

W sumie pińczowskim kółkom rolniczym przekazano dotychczas 113 ha, zaś 16 ha dla Państwowej Stadniny Koni w Michałowie, gdzie na szeroką skalę prowadzi się również hodowlę bydła, a 7 ha sprzedano indywidualnym rolnikom.

Gdy nie ma przeszkód formalno-prawnych z przejmowaniem ziemi od rolników, z jej użytkowaniem nie ma więcej problemów. Zdarzają się jednak przypadki, że właściciele nie dbają o ziemię, a nie ma widoków, aby chcieli ją dobrowolnie przekazać komuś innemu. Tak np. w Gackach odłoguje 2,8 ha ziemi będącej własnością Władysława K. Renta mu nie przysługuje, gdyż nie osiągnął jeszcze odpowiedniego wieku, mieszka on w piwnicy, trudno się z nim rozmówić. W Michałowie Stanisław O. wraz z siostrą „gospodarzą" na 6 ha niezłej ziemi. Plony osiągają dużo poniżej średniej w gminie. Mieszkają w zdewastowanych budynkach. Mimo że opłacają w terminie podatki i deklarują poprawę, od lat nie widać żadnej zmiany na korzyść. Mieszkańcy Michałowa domagają się, aby tę sprawę definitywnie zakończyć, gdyż wstyd im za takich sąsiadów. Kierownictwo PSK wyraziło gotowość przejęcia ziemi i zatrudnienia u siebie Stanisława O. Aby ziemia należąca do Władysława K. z Gacek i Stanisława O. z Michałowa nie była nadal marnowana, ich gospodarstwa należy przejąć w trybie administracyjnym, jako wysoce zaniedbane i nie rokujące żadnej nadziei na przyszłość.

I na zakończenie relacji jeszcze jeden przykład. Chętnych do przekazania państwu ziemi nie brakuje, m. in. w Gołuchowie. Otóż w tej miejscowości rolnicy sami dopominają się o przeprowadzenie komasacji gruntów. Byłoby to rozwiązanie ze wszechmiar pożądane, udałoby się stworzyć zwarty kompleks, na którym kółko rolnicze byłoby o wiele łatwiej pracować, ponieważ gospodarstwa w Gołuchowie są bardzo rozdrobnione.

(H. K.)

Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego w Rzeszowie, jako jedyne w kraju, specjalizuje się w projektowaniu typowych budynków dla owczarstwa. Tu również powstają dokumentacje owczarni stawianych na terenach górskich. Jeszcze w tym roku, w oparciu o taki właśnie projekt rozpocznie się budowę ferm owczych w Czarnej Ustrzyckiej, Wetlinie i Brelikowie.

Na zdjęciu: asystenci Irena Bała i Zbigniew Tybura oraz mgr inż. J. Kiede i mgr inż. architekt Urszula Alda omawiają kolejny projekt owczarni. CAF — Lokaj

Nowe inwestycje — większa produkcja

W 41 rolniczych spółdzielniach produkcyjnych w woj. kieleckim gospodarujących na 4.700 ha gruntów, trwają zebrania sprawozdawczo-wyborcze. Podsumowuje się ubiegłoroczne wyniki produkcyjne, zatwierdza plany działania na rok bieżący. W ub. roku zebrano przeciętnie 28 q zbóż, 160 q ziemniaków i 300 q buraków cukrowych z 1 ha, uzyskano 88 kg mięsa wołowego, 85 kg wieprzowego i 424 kg drobiowego w przeliczeniu na 1 ha. Najlepsze efekty w tym względzie wypracowano w Nieprowicach, Siapi, Niznawi, Połoczku, Szczekocinach, Mirowie, Bogumiłku, Morawicy i Obiegorku. W br. zamierza się osiągnąć średnio 30 q zbóż, 200 q ziemniaków, 380 q buraków cukrowych oraz 116 kg mięsa wołowego, 134 kg wieprzowego i 518 kg drobiowego w przeliczeniu na 1 ha, a nawożenie mineralne zwiększyć do 220 kg NPK na 1 ha.

Szybki wzrost produkcji zwłaszcza zwierzęcej możliwy będzie przede wszystkim dzięki nowym poczynaniom inwestycyjnym. Jeśli w 1972 roku nakłady na inwestycje wyniosły 29 mln złotych, to w br. podniosą się do 120 mln zł. W najbliższej przyszłości przekaże się do użytku broilernie na 1,5 mln sztuk w Obiegorku, Przeusznie, Łopusznie, Przewodzoń, Niegosławicach Pińczowskich i Kraśnicy oraz bukacarnie na 2200 stanowisk m.in. w Nieprowicach, Niegosławicach Jędrzejowskich, Łysinach, Mirowie i Połoczku.

— W tym roku spodziewamy się, że powstanie około 20 nowych spółdzielni, które specjalizować się będą w określonych kierunkach produkcji — informuje prezes Wojewódzkiego Związku RSP inż. JAN CIOCH. — Droga wkładów członkowskich, wykupu oraz z PFZ przejmiemy w użytkowanie dalszych 1 tys. ha ziemi.

Pierwsza RSP już zawiązała się w LUKOWEJ w pobliżu Chęcin. Wyspecjalizuje się ona w hodowli owiec. Aby sprostać zwiększonym zadaniom inwestycyjnym przy RSP w Bilczy, zorganizowaliśmy zakład montażowo-budowlany co zasięgu ogólnowojewódzkim. Ekipy budowlane wykonywać będą broilernie, bukacarnie i chlewnie z elementów prefabrykowanych, których produkcję podjęły spółdzielnie: w Bilczy — konstrukcji stalowych i drewnianych, w Nieznanowicach i Szczekocinach — płyt ściennych oraz w Połoczku — stolarki budowlanej.

(hk)

W trosce o urodzaj — 1975

Zakłócenia meteorologiczne, obfite deszcze zamiast śniegu i mrozów wpłynęły niekorzystnie na strukturę i zasobność gleb.

Poprawienie struktury i zasobności gleby, zdolności do magazynowania wilgoci, wymaga obfitszego niż zwykle wapnowania. Wiosenne wapnowanie i dostatek tego składnika w glebie ma w tym roku istotne znaczenie dla uzyskania dobrego urodzaju. Mokra jesień i deszczowa zima pogorszyły bowiem fizykochemiczne właściwości gleb.

Pod wpływem wapna gleba zwiększa bowiem zdolność do magazynowania wody, przenikanie powietrza. Bujnie rozwija się mikroflora. Ma to ogromne znaczenie, niektóre bakterie dysponują bowiem niezwykłą „siłą" roślin, zdolnością wiązania wolnego azotu z powietrza, dostarczającego często więcej niż obfite nawożenie.

Stworzenie optymalnych warunków wzrostu roślin wymaga, by na hektar dać 8—15 q wapna.

Tegoroczny sezon w rolnictwie rozpoczyna się o kilka tygodni wcześniej niż zwykle. Ma to liczne dodatnie strony. By dotychczasowe sukcesy w produkcji rolnej rozwijać, bez względu na kaprysy pogody, trzeba jednak stale większych środków; do najważniejszych zaliczamy nawozy. Przygotowano ich na tegoroczną wiosnę więcej, niż użyto w roku ubiegłym. Szanse wzrostu produkcji rolnej zależą więc od tego, czy wszystkie te nawozy zostaną właściwie zużyte.

ANDRZEJ JARUZELSKI

Na przedwiośniu

Cebula — królowa witamin

Jak zwykle na wiosnę ludzie nawet zupełnie zdrowi odczuwają pewne ogólne osłabienie organizmu, jak ociężałość, zmniejszenie energii. W okresie tym wraz ze zmianą odżywiania powinniśmy tym bardziej zmienić sposób odżywiania się i przejść z posiłków wysokokalorycznych na potrawy lżejsze, obfitsze w witaminy. Dietetycy zalecają w więc spożywanie cebuli, która może zrekompensować odczuwalny brak witamin ze świeżych warzyw i owoców.

Cebula jest warzywem o wysokiej wartości biologicznej, zawiera bowiem ok. 1,4 proc. białka i ok. 9 proc. cukrów, a kalorycznie 40 kcal ze 100 g. W cebuli znajdują się również witaminy B i C7—10, przy czym 100 g dojrzałej cebuli zawiera 80 miligramów witaminy C. Poza tym zawartość pewnej ilości środków eterycznych — jak olejek i inne, nadających cebuli ostry zapach i smak, wpływa dodatnio na trawienie, na obfitsze wydzielanie pepsyny, która wpływa dodatnio na przyswajanie przez organizm pokarmów.

Cebula zwyczajna jest od dawna powszechnie znana.

Lecznicze posiada przede wszystkim własności dezynfekujące oraz wzmaga ciepłotę organizmu, działa przeciwko awitaminozie i szkorbutowi. Według niektórych lekarzy cebula ma również wartość odżywki bakteriobójczej, mającej wpływ na rozszerzanie naczyń krwionośnych. W dawnym lecznictwie ludowym cebulę używano jako lek przeciwko chorobom pęcherza.

100 g cebuli ze względu na dużą zawartość witaminy C zaspokaja dzienne zapotrzebowanie organizmu na tę witaminę.

W Brześciu, Mokoszynie, Zameczku...

Od poprawy jakości pogłowia bydła, w ogromnym stopniu zależy dalszy wzrost produkcji mleka w chłopskich gospodarstwach. Zasadę tę w coraz szerszym stopniu i z pełnym powodzeniem realizują zakłady unasienniania zwierząt w Brześciu, Mokoszynie i Zameczku. W ich posiadaniu znajdują się buhaje najlepszej rasy: nizinna czarno-biała, „charolais" i „simental". Charakteryzują się one bardzo dobrą budową i swojemu potomstwu przekazują te cechy. Należy jednak mocno podkreślić, że cechy genetyczne ujawnią się w całej okazałości dopiero wówczas, kiedy cielętom, jałówkom i krowom zapewni się dostateczną ilość dobrej gatunkowo paszy.

Na terenie województwa pracuje około 1000 inseminatorów. Od ub. roku dokonują oni zaciełeń bezpośrednio w chłopskich zagrodach. Aby poszerzyć zakres świadczenia usług w zakresie sztucznego unasienniania bydła, utworzy się 150 punktów inseminacyjnych. Ponadto zakłady podejmują nową metodę konserwacji nasienia buhajów w temperaturze minus 196 stopni C., co pozwoli na zapłodnienie przez jednego buhaja ponad 10 tys. krów rocznie.

(hk)

Na zdjęciu: dorodny buhaj „Ornea Ernst" z PWZUZ w Brześciu.

Fot. W. Woźniak

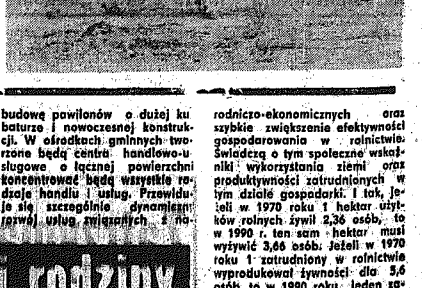

Jednym z laureatów w zeszłorocznym krajowym konkursie „Złotej Wiechy" na najlepsze nowe budynki inwentarskie został Feliks Sawicki, mieszkaniec wsi Radosław (pow. Sławno) woj. koszalińskie. Rolnik zbudował tuczarnię według projektu technika budowlanego Czesława Rajtajczaka ze Sławna, przystosowaną do rocznej produkcji 220 tuczników. Budynek postawiono w większości z gotowych elementów prefabrykowanych. Feliks Sawicki posiada gospodarstwo specjalizujące się w hodowli trzody chlewnej.

Na zdjęciu: Feliks Sawicki przegląda trzodę chlewną.

CAF — Kraszewski

Ludzie na wsi

Traktorem choćby na koniec świata...

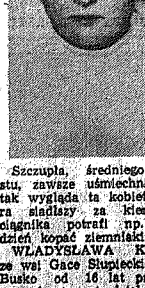

Szczupła, średniego wzrostu, zawsze uśmiechnięta — tak wygląda ta kobieta, która siadłszy za kierownicą ciągnika potrafi np. cały dzień kopać ziemniaki.

WŁADYSŁAWA KAJTEK ze wsi Gace Słupieckie, pow. Busko od 16 lat prowadzi gospodarstwo i dzielnie pomaga mężowi w pracy na roli. W szkole podstawowej była jedną z najlepszych uczennic. Wychowawca namawiał rodziców by wysłali ją do technikum albo liceum. Ale rodzice nie bardzo już radzili sobie z prowadzeniem gospodarstwa, potrzebne były ręce do pracy. Została na wsi bez protestów. Tu przecież było miejsce, gdzie czuła się najlepiej. Nigdy nie tęskniła wielkich miast.

Po ślubie zamieszkali razem z mężem u jej rodziców w ciasnej, starej chałupie. Do prac polowych mieli tylko pług i bronę.

— Ale przecież mamy głowy na karku i chęć do pracy. A cóż więcej potrzeba by do czegoś dojść! — mówi pani Władysława. Mądrze gospodarując, dorabialiśmy się wszystkiego. Wybudowaliśmy nowy, duży dom i oborę, doprowadziliśmy wodę, kupiliśmy ciągnik i sprzęt do niego, a nawet „syrenkę". Teraz to nawet siostra z Katowic, która skończyła wyższe studia, zazdrości mi.

Prawie ośmiohektarowe gospodarstwo przynosi już wysokie dochody. Obora stała się za ciasna. Dotąd odstawiali rocznie ponad 80 prosiąt i około 10 tuczników. Poza tym hodują krowy. Rocznie dostarczają około 10 tys. litrów mleka. Paszy nie brakuje, bo sadzą buraki cukrowe, kiszące liście w silosach. Dzięki dobremu nawożeniu osiągają dobre plony. W tym roku powiększą hodowlę trzody. Będzie to tak zwany chów bezinwestycyjny, w szałasach. To tymczasem, bo w ogóle to planują i już mają na to trochę funduszów, wybudować wielką, nowoczesną chlewnię i oborę. Będą hodować bydło, trzodę i owce. Jest dla kogo unowocześniać gospodarstwo. Rośnie przecież godny następca — syn, który mimo że dopiero uczy się w szkole podstawowej, aż się pali do pracy w rolnictwie.

(H. B.)

Zamieszczamy dziś ostatni odcinek poświęcony omówieniu głównych kierunków rozwoju gospodarki żywnościowej w woj. kieleckim do 1990 roku, uchwalonych w listopadzie ub. roku przez wspólne plenum KW PZPR i WK ZSL. Poniżej omawiamy...

...WARUNKI SOCJALNO-BYTOWE LUDNOŚCI WIEJSKIEJ

Zbliżenie warunków życia ludności wiejskiej do poziomu jaki będzie udziałem mieszkańców miast, wymagać będzie dynamicznej rozbudowy infrastruktury społecznej oraz rozwoju usług na wsi.

Realizacja ogólnokrajowej zasady — zapewnienie każdemu gospodarstwu domowemu, pragnącemu mieszkać samodzielnie, oddzielnego mieszkania — stwarza potrzebę wybudowania na wsi w latach 1971—90 około 130 tys. mieszkań. Pozwoli to na obniżenie wskaźnika zagęszczenia na osobę z 1,69 osób w 1970 roku do 0,91 w roku 1990. Rozwój budownictwa mieszkaniowego na wsi o nowoczesnym standardzie wyposażenia, umożliwi większej liczbi osób korzystanie z podstawowych urządzeń komunalnych: wodociągowych z 3,5 proc. ludności w 1970 r. do 70 proc. w 1990 r., kanalizacyjnych z 2,4 proc. do 50 proc., gazu sieciowego z 0,05 proc. do 1,2 proc., gazu płynnego z 2,5 proc. do 17 proc.

Zabezpieczenie pełnej opieki profilaktyczno-leczniczej wymagać będzie budowy 175 nowych wiejskich placówek służby zdrowia oraz rozbudowy 23 obiektów. Liczba mieszkańców przypadających na jeden ośrodek zdrowia powinna wynieść około 3,3 tys. osób, wobec 4,7 tys. w roku 1970.

Wzrost poziomu wykształcenia ludności wiejskiej zapewni zintegrowany system kształcenia i wychowania przedszkolnego i szkolnego, prowadzonego przez gminne ośrodki kulturalno-oświatowe, organizacje społeczne i środki masowego przekazu.

Zakładany przynajmniej 6-krotny wzrost dochodów ludności rolniczej oraz denaturalizacja spożycia — wymagać będzie poważnej rozbudowy bazy handlowej na wsi. Dla pełnego pokrycia potrzeb koniecznej będzie wzrost liczby sklepów z 3.700 w 1970 r. do 4.300 w 1990 roku. W programie rozwoju wiejskich placówek handlowych należy uwzględnić budowę pawilonów o dużej kubaturze i nowoczesnej konstrukcji. W ośrodkach gminnych tworzone będą centra handlowo-usługowe o łącznej powierzchni koncentrować będą wszystkie rodzaje handlu i usług. Przewiduje się szczególnie dynamiczny rozwój usług związanych z naprawą mechanicznego sprzętu domowego oraz wzrost usług ułatwiających pracę kobiet wiejskich.

* * *

Program rozwoju gospodarki żywnościowej w woj. kieleckim, który prezentowaliśmy na tej kolumnie — zakłada dalszą poprawę wykorzystania warunków przyrodniczo-ekonomicznych oraz szybkie zwiększenie efektywności gospodarowania w rolnictwie. Świadczą o tym społeczne wskaźniki wykorzystania ziemi oraz produktywności zatrudnionych w tym dziale gospodarki. I tak, jeżeli w 1970 roku 1 hektar użytków rolnych żywił 2,36 osób, to w 1990 r. ten sam hektar musi wyżywić 3,66 osób; jeżeli w 1970 roku 1 zatrudniony w rolnictwie wyprodukował żywności dla 5,6 osób, to w 1990 roku jeden zatrudniony w rolnictwie ma wyżywić 17,9 osób.

Realizacja programu wymagać będzie skutecznego działania i wysokiego zaangażowania wszystkich ogniw tego działu gospodarki w prawidłowej organizacji konsumpcji oraz systematycznym wzroście udziału Kielecczyzny w powiększaniu zasobów żywnościowych kraju. Stanowi to jedno z podstawowych zadań realizacji polityki partii — stałego podnoszenia warunków życia wszystkich ludzi pracy.

Program dla każdej rodziny

Kultura — oświata — nauka — kultura — oświata — nauka — kultura — oświata —

Jak sytuuje się amatorskie miłośnictwo sztuki na Kieleczyźnie w porównaniu z innymi rejonami kraju? Nasze dokonania na tym polu mogą być porównywane z tym, co dzieje się na przykład w Rzeszowskiem czy Lubelskiem, by nie sięgać po więcej przykładów. Jeśli różne festiwale i przeglądy odzwierciedlają stan faktyczny osiągnięć artystycznych uczestników — to jako wielokrotna obserwatorka takich zmagań, mogę stwierdzić, że jeśli chodzi o wymienione — ale mamy bynajmniej powodów by się rumienić. Ale też nie oznacza to, iż jest tak dobrze, żeby nie mogło być lepiej.

Nie uważam za celowe mecyć czytelnika statystyką ruchu w województwie. Warto wszakże wiedzieć, że w Polsce działa 12 tysięcy zespołów skupiających pół miliona osób. Społeczna twórczość artystyczna rozwija się na Kieleczyźnie we wszystkich dziedzinach: teatralnej, tanecznej, muzycznej, wokalnej, plastycznej, fotograficznej, filmowej.

Najlepsze, najciekawsze zespoły artystyczne? Gdzie ich szukać? Sądzę, że geografia amatorskiej czołówki Kielecczyzny prowadzi do ciekawych wniosków. Prześledźmy je zatem, kierując się z północy na południe.

„Tramblanka" i Zespół Pieśni i Tańca WSS, „Opoczniaska", Zespół Filmowy „Bytas" — tyle w zaledwie 12-tysięcznym Opocznie. Radom — to przede wszystkim kabarety — „Contra", kabaret młodzieżowy „Detonator" przy IV LO, ambitny zespół muzyczny „Stop", kilka szkolnych teatrów poezji i orkiestra symfoniczna: w ZDK w Skarżysku działa najlepszy w województwie teatr lalek, kulturotwórcza funkcja Starachowic to Zespół Pieśni i Tańca FSC „Star", Koło Miłośników Teatru przy I LO. Ambitnymi zespołami regionalnymi legitymują się Ćmielów i Sandomierz. W Kielcach, poza kilkoma zespołami — bądź klubami, wymienić trzeba młody, ale pracujący w szybkim tempie zespół „Kielce" i kabaret „Yeti".

Następnie poza tzw. średnią wojewódzką (poziomu artystycznego — przyjmiecie) w Ostrowcu, Końskich, Opatowie, Włoszczowej — pozostałe powiaty na tym polu nie dają o sobie znać. Są to rejony stanowiące obrzeże województwa: Białobrzegi, Iłżecko, Zwoleń, Przysucha, Kazimierza Wielka. Powiaty rolnicze, pozbawione dużych zakładów przemysłowych, które w większości przypadków odgrywają w tych podowiatach rolę kulturotwórcą. Ale przecież powiaty te nie a zupełnie pozbawione zakładów pracy, takich jak PZGS, POM, SKR, SOP, spółdzielnie mleczarskie i ogrodnicze, dysponujące funduszem socjalnym.

Gdyby tak scalić na jednym tonie środki przeznaczone na kulturę, no to żeby je sensownie wydatkować, układasz rozwój działalności k.o., podporządkowany wspólnej idei nadrzędnej. Tylko że odkąd pracuję w zawodzie dziennikarskim słyszę wciąż o rozbieżności zdania rozporządzających funduszy na działalność k.o. Jest to jeden z wzmiankowanych problemów, od którego rozwiązaniem niech-

Uczniowski kabaret Gminnej Szkoły w Kunowie — Fot. A. Pączalski

by się na co dzień biedzila państwowa administracja kulturalna, w województwie i powiatach, jako też społeczni działacze kultury. Dlaczego mamy przystawać na kulturalny marazm Białobrzegów, Zwoleńia i kilku innych miast?

Przed nami przegląd kulturalnego dorobku powiatów na Kadzielni. „Na tę okoliczność" — posługując się terminologią prawniczą — jak Kieleczyzna długa i szeroka, powstają w powiatach międzyszkolne zespoły pieśni i tańca. Bo estrada przy Skalce Geologa obszerna i mniejszy zespół pokazać dyshonor...

Uczy — bawi — wychowuje

W rzeczy samej nic złego, że dzieciaki trochę się pokręcą, pośpiewają... tylko czy akurat organizowanie zespołów musi być regułą w każdym powiecie? Są przecież rejony na Kieleczyźnie pozbawione folkloru. Do jakich tradycji nawiązywać będą powstałe tam zespoły? Może świec lepiej pomyśleć o innych formach aktywności kulturalnej? Pamiętajac przy tym, że nie liczebność zespołu jest najważniejsza, a poziom artystyczny.

Zdarzyło mi się oglądać w terenie występy dzieci szkolnych, występy na żenująco niskim poziomie. Żal było patrzeć na daremnie poniesiony trud nauczycielki, dzieci... Nasuwa się spostrzeżenie, iż ktoś (przedstawiciele inspektoratów, kuratoriumi?) powinien weryfikować działalność szkolnych zespołów artystycznych na wsi. Zaryzykowałabym stwierdzenie, iż w przypadku poziomu odgaczego w dobry gust — lepiej wstrzymać działalność zespołu. W związku z tym wyłania się konieczność podwyższania kwalifikacji nauczycieli przez prowadzenie pracy k.o. w czasie wakacji, na obozach szkoleniowych, w WDK i PDK.

W gminnej szkole w Kunowie koło Ostrowca, oglądałam niedawno występ uczniowskiego kabaretu. Bezpretensjonalne teksty z dobrym podkładem muzycznym, pokazują dole i niedole szkolnego żywota.

Mimo to nauczycielki pytają z niepokojem: czy to nie tragi-amatorszczyzna? Bo my robimy „na wyczucie". Brak nam fachowej konsultacji. Gdyby tak jakaś pomoc. Może seminaria, wakacyjne obozy szkoleniowe...

Te same narzekania usłyszeć można od nauczycieli wychowania plastycznego. Jedna z nich mówi:

— Jesteśmy zdani na to, co wynieśliśmy ze studiów. Pracowni plastycznych szkoły gminne albo nie mają, albo jeśli są, to niewłaściwie wyposażone. Co ambitniejsi nauczyciele łakną kontaktu z ludźmi, od których mogliby się coś nieco o współczesnej plastyce dowiedzieć. Pragnienia te pozostają w sferze nie spełnionych nadziei. A przecież w upowszechnianiu kultury plastycznej w środowisku wiejskim — nauczyciel mógłby dużo zrobić.

Wszystkie te postulaty nauczycieli przekazałam wicekuratorowi — Helenie Stępień.

— Pion oświaty — powiedziała mi — nie prowadzi szkoleń nauczycieli przedmiotów artystycznych dla pedagogów prowadzących zespoły i kółka zainteresowań. Widzę potrzebę — zapewniła mnie kurator, H. Stępień — porozumienia się w tej kwestii z Wydziałem Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego. Lukę w dokształcaniu tej grupy nauczycieli — wspólnymi siłami dwóch resortów trzeba będzie zapełnić.

Działanie sztuki przekracza ramy wyznaczone programem szkolnym. Ale tylko szkoła i przede wszystkim ona kształtuje potrzeby i nawyki estetyczne. W większości przypadków wynieście z niej zapotrzebowania kulturalne decydują o kontaktach ze sztuką w całym późniejszym życiu. Dlatego m.in. szkolne zespoły artystyczne nie mogą być kopciuszkiem społecznego ruchu kulturalnego.

HANNA MAŚLANKIEWICZ

Kalejdoskop muzyczny

Kieleckie innowacje

Bez przesady można powiedzieć, że Kieleczyzna odgrywała i odgrywa w historii konkursów piosenki radzieckiej szczególną rolę. Przede wszystkim szczycimy się masowością udziału w konkursie. Do eliminacji środowiskowych w całym województwie przystępuje rocznie od kilku do kilkunastu tysięcy osób! Charakterystyczną cechą konkursu na Kieleczyźnie jest też powiązanie go z wieloma imprezami towarzyszącymi. Konkurs wyzwala liczne inicjatywy, pozwala lepiej poznać naszych wschodnich sąsiadów, jest imprezą umacniającą przyjaźń z narodami ZSRR. Z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego Konkursu Piosenki Radzieckiej powołany został do życia klub fat temu tzw. mały konkurs dla dzieci szkół podstawowych. Dziś kielecką inicjatywę przejęła cała Polska.

Tworzyć nowość, również rodem z Kielc: poprzedzenie eliminacji wojewódzkich przeglądami miejdzypowiatowymi. W tym roku po raz pierwszy laureaci eliminacji miejskich i powiatowych spotkali się na koncertach w Busku, Przysusze, Lipsku i Kozienicach, w trakcie których jury (zawsze w tym samym składzie) wytypowało najlepszych piosenkarzy amatorów i zespoły wokalne do przeglądu wojewódzkiego, który odbędzie się 6 kwietnia w Starachowicach.

Wprowadzenie eliminacji międzypowiatowych pozwoli na lepsze, dokładniejsze poznanie uczestników i uniknięcie ewentualnych pomyłek, jak również na sprawniejsze przeprowadzenie eliminacji wojewódzkich. Nie będzie w tym roku wojewódzkiego przeglądu-festiwalu, lecz dwa zgrabne koncerty najlepszych uczestników, z których każdy ma już właściwie w kieszeni nagrodę lub wyróżnienie.

Poziom tegorocznego XIV Konkursu Piosenki Radzieckiej jest wysoki, ale i wyrównany. Jury będzie więc miało trudności z przyznaniem i nagrody — wycieczki do ZSRR. Również wytypowanie najlepszych reprezentantów Kieleczyzny na eliminacje centralne do Inowrocławia nie będzie łatwe.

(NIZ)

Nowe płyty — nowe płyty...

Godną nabycia płytą jest trzeci z kolei longplay „Warszawskich smyczków". Dyrygent 25-osobowej orkiestry smyczkowej, Marek Sewen, przedstawia własne transkrypcje znanych utworów skrzypcowych J. S. Bacha, N. Paganiniego, J. R. Fiocca, K. Lipińskiego H. Wieniawskiego, A. Andrzejewskiego i G. Fiorillo.

Melomani doskonale wiedzą, że nagrania Louisa Armstronga są dziś bestsellerami. Na płycie „Muzy" znalazły się utwory nagrane „na żywo" podczas występu grupy „All Stars" Armstronga w nowojorskim „Stark Clubie", w 1962 roku. Oprócz utworów z „żelaznego" repertuaru tego muzyka, jak: „When its sleep time down South", „Indiana", „St. James infirmary" — nagrane zostały na tym krążku dwie piosenki ze słynnych musicali: „Hello Dolly", „Cabaret".

(JCH)

KONKURSY:

Na pamiętniki kieleczan

Wydział Oświaty, Wychowania i Kultury Urzędu Miejskiego oraz Kielecki Ośrodek Pamiętnikarstwa w Kielcach ogłaszają kolejny konkurs na: **pamiętniki, dzienniki, luźne zapiski oraz dokumenty dotyczące życia, pracy, działalności społecznej i politycznej, oświatowej i kulturalnej byłych i obecnych mieszkańców Kielc.**

Mile widziane będą materiały z okresu powojennego, ilustrujące walkę o wyzwolenie i utworzenie władzy ludowej. Organizatorzy oczekują również na wspomnienia o organizacji zakładów pracy i instytucji, o dziejach rodzin kieleckich, ich rozwoju, niepowodzeniach i sukcesach.

Konkurs adresowany jest szczególnie do środowisk robotniczych, technicznych, młodzieży kieleckiej.

Niezależnie od powyższych adresatów w konkursie może wziąć udział każdy były lub obecny mieszkaniec Kielc, który **w terminie do dnia 30 września 1975 r. prześle pod adresem: Wydział Oświaty, Wychowania i Kultury Urzędu Miejskiego w Kielcach, 25-303 pl. Partyzantów 1, pok. nr 240,** oznaczoną godłem pracę o dowolnej objętości. W oddzielnej kopercie opatrzonej tym samym godłem należy podać imię i nazwisko oraz adres autora.

W materiałach konkursowych nie chodzi o formę ani o styl, ale o autentyzm (prawdziwość) opisywanych faktów.

Za najlepsze prace sąd konkursowy przyzna nagrody: I — 3000 zł, II — 2000 zł, III — 1000 zł oraz cztery wyróżnienia po 500 zł. (Zastrzega się prawo innego podziału nagród). Wyniki konkursu ogłoszone zostaną w grudniu 1975 r. Nadesłane na konkurs prace przechodzą na własność organizatorów konkursu.

„Życiorys własny studenta"

Wydział Oświaty, Wychowania i Kultury Urzędu Miejskiego, Kielecki Ośrodek Pamiętnikarstwa, Rady Uczelniane SZSP Politechniki Świętokrzyskiej i WSP ogłaszają konkurs na wspomnienie, relację, pamiętnik, luźne zapiski pod hasłem „Życiorys własny studenta".

W konkursie może wziąć udział każdy student(ka) który(ra) **do dnia 30 września br. prześle pod adresem:** Wydział Oświaty, Wychowania i Kultury Urzędu Miejskiego w Kielcach, plac Partyzantów 1 pokój 240 napisaną przez siebie pracę o dowolnej objętości (pożądany maszynopis).

Za najlepsze prace przydzielone zostaną następujące nagrody: I — 1000 zł, II — 800 zł, III — 500 zł.

Konkurs nie ma charakteru literackiego. Przy ocenie prac nie będą więc brane pod uwagę styl ani forma. Najważniejsze są: szczerość, konkretność, bogactwo szczegółów. Organizatorom konkursu chodzi o uzyskanie obrazu życia studenta, jego kłopotów i radości, jego drogi życiowej. Wskazane jest, by w pracach zawarte były: prezentacja rodziny, samego siebie, środowiska, luźne zapiski z codziennego życia, refleksje nad przeszłością i przyszłością.

Nadesłane na konkurs prace przejdą na własność organizatorów konkursu.

Kraj Rad w ocenach plastyków amatorów

Feeria intensywnych barw

To pierwsze, co uderza w oczy. Jeden ze zwiedzających otwartą niedawno w radomskim muzeum wystawę prac radzieckich plastyków amatorów powiedział o tej ekspozycji: „bajecznie kolorowa". Twórcy — amatorzy reprezentują niemal wszystkie republiki Kraju Rad, nawet te mniej znane, autonomiczne, jak: Karakałpacka, Maryjska, Północno-Osetyńska czy Buriacka ASRR.

Obrazy, rzeźby, „mówią" o obyczajach różnych narodowości, o strojach ludowych — czasem zmianach, jakie zachodzą w miastach i wsiach Związku Radzieckiego. Radzieccy plastycy amatorzy zadziwiają ogromną bystrością obserwacji. Czasem w symbolicznym skrócie chcą przekazać na płótnie przeżyty, których są świadkami.

Wiele prac na płótnie, w drewnie czy kamieniu urzeka „egzotyką": stada renów, tańce północnych ludów, rumaki z Achałkietinu, polowania, karawana w pustyni Kara-kum... A tuż obok: wytapiacze stali, kopalnia magnetytu, obróbka lnu, zakład przeróbki torfu, czy też „egzotyka" innego rodzaju — układanie gazociągu w piaskach Kyzyl-kum. Wszystko, czym żyje dzisiejszy człowiek Kraju Rad.

Niektórych obrazów, a zwłaszcza rzeźb, nie powstydziłby się profesjonalista. Inne urzekają właśnie naiwnym realizmem, pozbawionym zupełnie manierczności, jak np. G.B. Amiriana z Erewania „Wiejskie wesele" czy przypominający o złudzenia wiejską malowankę „Jesienny wieczór" Irriny Gomeniuk z Ukrainy na Ukrainie. Piękne są ludowe rzeźby, a chyba najpiękniejsze małe figurynki z drewna i ceramiki.

Jest w tych pracach wiele poezji będącej refleksją autentycznych przeżyć. Może wywołać pewne wzruszenie „Portret pastucha" odznaczonego orderem, namalowany przez amatora z Ulan-Ude, zaskakujący jest obraz „Pani gór", gdzie tytuł sugerowałby jakąś legendarną, władczynię podniebnych szczytów, a jest to portret starszej kobiety w ludowym stroju, czytającej „Prawdę" przy oknie z widokiem na góry... Linoryt przedstawiający taniec północnych ludów nosi tytuł „Dzień dobry słońce"... Na szczególną uwagę zasługuje także różnorodność stosowanych technik.

Wystawie goszczącej w Polsce z inicjatywy Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych w Moskwie i CRZZ w Warszawie reklama jest niepotrzebna. Ekspozycja budzi ogromne zainteresowanie nie tylko wśród mieszkańców Radomia...

JULITA TWARDOWSKA

Fot. A. Żuchowski

KINO

„Kraksa"

Jeden z najwybitniejszych współczesnych dramaturgów Friedrich Dürrenmatt jest także autorem uznanym przez filmoweów. Wiele jego utworów scenicznych i prozatorskich doczekało się ekranizacji. Obecnie mamy okazję obejrzeć film oparty na jednym z najsłynniejszych opowiadań tego pisarza — „Kraksę".

Bohaterem opowiadania jest szwajcarski handlowiec, który na skutek defektu samochodu korzysta z gościny zgrzybiałych prawników mieszkających w odludnym pensjonacie. Podczas obfitej kolacji, z nudów i dla zabawy, organizują oni proces i w efekcie uznają handlowca winnym dokonania zbrodni doskonałej. Zakończenia oczywiście nie zdradzę, ale film i tak zasadniczo odchodzi od literackiego pierwowzoru. Bohater jest Włochem, przyjeżdżającym do Szwajcarii w celu nielegalnego zdeponowania oszczędności. Podczas żartobliwego procesu radośnie gra swą dolę i ani przez chwilę nie poczuwa się do winy. Zakończenie ma tu charakter tajemniczego fatum.

Autorem filmu jest włoski reżyser Ettore Scola, który zrealizował takie znane u nas filmy jak „Komisarz Pepe" i „Dramat zazdrości". W swoich utworach łączy on element sarkastycznej analizy narodowych włoskich przywar, którym nadaje często wymiar groteskowy i metafizyczny, w sytuacjach powszednich znajdując temat do surrealistycznej parodii. Pogłębione psychologicznie opowiadanie kryminalne Dürrenmatta, traktujące o problemie winy i kary i dowodzące, że „często jesteśmy mordercami, nic o tym nie wiedząc", w filmie przybrało kształt komedii w stylu włoskim, rezygnującej z realizmu na rzecz atmosfery groteskowo-makabrycznej, zaprawionej erotyzmem. Niewiele pozostało tu z mądrości Dürrenmatta, którego opowiadanie spłycono do rangi taniej tragikomedii.

Podkreśla to jeszcze wykonawca głównej roli, Alberto Sordi, który jest już nieznośny w strojeniu ciągle tych samych, głupich min. Na szczęście starych prawników grają tej klasy weterani kina francuskiego jak Charles Vanel, Michel Simon, Pierre Brasseur, czy Claude Dauphin. Tylko dzięki nim „Kraksa" daje się oglądać.

TADEUSZ WIĄCEK

Leningradzkie skarby. W specjalnych magazynach Ermitażu przechowuje się kolekcję dzieł starożytnych złotników. Główne bogactwo stanowią przedmioty wykonane przez mistrzów żyjących przed 2—3 tysiącami lat. Są to arcydzieła sztuki scytyjskiej i antycznej, znalezione głównie podczas prac wykopaliskowych na terytorium Związku Radzieckiego. Niebawem część kolekcji odbędzie podróż za ocean, na wystawę w USA.

Na zdjęciu: złoty grzebień z kurhanu Sołocha w pobliżu miasta Nikopol (wykopalisko pochodzi z IV wieku p.n.e.).

CAF — TASS

Wśród książek

Jules Superville: ZŁODZIEJ DZIECI, Wydawnictwo Literackie, Kraków, 1975, s. 153, zł 13.

Iwan Franko: ZACHOR BARKUT, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1974, s. 206, zł 22.

Arturo Uslar Pietri: CZERWONY JASTRZĄB, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975, s. 180, zł 20.

Jerzy Szaniawski: ŻEGLARZ, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975 r., s. 92, zł 10.

Kazimierz Biernacki: WSPOMNIENIA O MARII PRZYBYŁKO-POTOCKIEJ, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1974 r., s. 166, zł 35.

Władysław Kurkiewicz Adam Tatomir, Wiesław Żurawski: TYSIĄC LAT DZIEJÓW POLSKI, KALENDARIUM, LSW, Warszawa 1974 r., s. 408, zł 45.

Mówimy poprawnie

Jednym ze sposobów uzupełniania słownictwa jest tworzenie nowych wyrazów na podstawie istniejących tematów wyrazowych za pomocą odpowiednich formantów. Nic więc dziwnego, że zagadnienia poprawnościowe z dziedziny słowotwórstwa co jakiś czas powracają na nasze łamy.

Dziś będą to rozważania na temat dwu wyrazów, jakie ktoś usłyszał w radiu i w telewizji: **usprzętowiony** i **udźwigowienie.** Znaczą one w kolejności: „wyposażony w dostateczną ilość odpowiedniego sprzętu", „wyposażenie w dźwigi" (chodziło o dok pływający).

Budowa tych wyrazów pozwala sądzić, że pierwszy jest imiesłowem biernym od czasownika **usprzętowić**, a drugi — rzeczownikiem pochodzącym od czasownika **udźwigować**. Żadnego z tych czasowników nie notuje „Słownik języka polskiego" pod red. W. Doroszewskiego (SJP). Jest tylko rzeczownik **usprzętowienie** (wyposażenie, zaopatrzenie w odpowiedni sprzęt) z notatką: ro. oborudowanije, co by dowodziło, że jest to kalka (przetłumaczenie za pomocą odpowiednich cząstek polskich) wyrazu rosyjskiego. Wprawdzie nie ma, jak dotąd, śladu, że czasowniki **usprzętowić** i **udźwigować** są używane, ale rozważmy, czy mogłyby istnieć, czy byłyby zgodne z systemem języka polskiego.

Znane są bowiem wypadki, że istnieje rzeczownik mający cechy pochodzenia od czasownika: (nazwa czynności, przerostek -anie lub -enie), ale czasownik ten nie jest notowany przez słowniki.

Budowa tych czasowników wskazuje, że byłyby utworzone od rzeczowników przez dodanie jednocześnie przedrostka i przyrostka: u-, -owić, u-sprzęt-owić.

Lektura haseł zamieszczonych w SJP pod literą U pozwala stwierdzić, że ten sposób tworzenia czasowników odrzeczownikowych istnieje w naszym języku od dawna. Słownik notuje wiele tego typu wyrazów, zaopatrując je kwalifikatorami: daw. (dawny), przestarz. (przestarzały), np. ukoralić „ozdobić, przybrać koralami", ukoronkować, udobrodziejstwować, „obsypać dobrodziejstwami".

Ponadto czasowniki o takiej budowie znajdujemy wśród terminów zawodowych: ułożyskować „zaopatrzyć w łożyska maszynę lub jej część", uzębrować, umaszynować „zastąpić pracę ręczną pracą maszyn". Jedynie nieliczne z nich znane są ogółowi mówiących.

Analiza odpowiedniego materiału z SJP pozwala stwierdzić, że oba interesujące nas wyrazy budową i znaczeniem zgodne są z polskim systemem słowotwórczym, a zatem nie możemy im odmówić prawa obywatelstwa w języku.

WB

Dziś środa — 23 marca. Imieniny Emanuela i Teodora. Słońce wzeszło o godz. 4.29, a zajdzie o godz. 17.29.

CK Nasze MIASTO

Telefon działu miejskiego 443-45

Jaśminowce, tamaryszek, tawuła

Zieleni nigdy za dużo

Ponad 80 hektarów powierzchni zajmują w naszym mieście tereny zielone, w tym 16 ha przypada na parki. Pieczę nad utrzymaniem i stałym powiększaniem zielonych płuc miasta sprawuje **Rejonowe Przedsiębiorstwo Zieleni.**

Wiosna, kiedy rośliny budzą się do życia, jest okresem wzmożonych prac konserwacyjnych i porządkowych. O ich przebiegu i planach na najbliższe miesiące rozmawiamy z dyrektorem przedsiębiorstwa — **mgr Józefem Pokorą.**

— Żeby był efekt na wiosnę, pracujemy na niego całą zimę. W tym formowaliśmy korony 11 tysięcy rosnących wzdłuż ulic drzew. Niemal wszystkie wymagały wycinania zbędnych gałęzi. Przycięto i oczyszczono ponad 7 tys. m bieżących żywopłotów, na które składają się różne odmiany krzewów ozdobnych: ligustry, berberysy, jaśminowce, migdałowce, forsycje, tamaryszki.

Prawdopodobnie jeszcze w kwietniu zakwitną tulipany, których wysadzono około 30 tys. Zaczerwieni się od tych kwiatów rondo przy ul. 1 Maja oraz bulwar przy ul. Ogrodowej. Ćwierć miliona bratków i stokrotek zostanie wysadzonych już niebawem na klomby. W parku miejskim zakwitną krokusy. Również w kwietniu zaczniemy przycinanie 20 tys. krzaków róż. Największe różane pola (rondo przy ul. Grunwaldzkiej i 1 Maja oraz rabaty wzdłuż ul. Marchlewskiego) zasilamy już nawozami.

Wielką ozdobą miasta są rabaty z bylin — barwne kompozycje złożone z trwałych roślin wieloletnich, kwitnących w różnych okresach czasu. Chyba najpiękniej prezentują się one na wzgórzu zamkowym.

Nastała pora, kiedy trzeba zasilić nawozami sztucznymi 65 ha trawników. Wysiewanie nawozów to bardzo żmudna praca, gdyż w warunkach miejskich nie można jej zmechanizować.

Grabienie trawników udało się nam w tym roku zakończyć o miesiąc wcześniej. Na najbliższe dni planujemy renowację znacznych połaci zieleni wydeptanych w czasie zimy. Takiej generalnej odnowy wymaga m.in. plac Żeromskiego, ul. Jagiellońska, ul. Źródłowa.

Wymagają remontu ustawione na skwerkach i parkach ławki. Wkrótce zacznie się ich malowanie. Zobowiązał się wykonać te prace w czynie na rzecz miasta Cech Rzemiosł Różnych. Kwiaty zakwitną również w ustawionych na ulicach gazonach.

— Skąd te olbrzymie ilości sadzonek?

W sześciu własnych szklarniach przygotowujemy około pół miliona sadzonek: begonii, szalwi, petunii, aksamitek, pokrzywnika ozdobnego i innych. Obecnie odbywa się ich pikowanie. Ilość terenów zielonych w mieście wciąż się powiększa. Nowe klomby zakładamy przy oddanym niedawno do użytku odcinku al. IX Wieków Kielc przy ul. Nowoźródłowej, i ul. Bohaterów Warszawy. Zagospodarowujemy również tereny przy nowym wiadukcie krakowskim, wysadzając tam prawie 3 tys. ozdobnych krzewów. Wszystkie nasze prace wykonujemy z myślą o tym, by piękniało nam miasto.

(leo)

Fot. M. Jonko

„Coś dla pań"

Klub „Merkury" zorganizował w ubiegłą wolną sobotę imprezę rozrywkową pod nazwą „Coś dla pań". Złożyły się na nią: pokaz odzieży wiosennej ze sklepu „Tellmeny", pogadanka na temat cery i jej pielęgnowania w okresie wiosennym, pokaz makijażu dziennego i wieczorowego oraz występ zespołu muzycznego uczniów z IV LO im. Hanki Sawickiej.

Sala klubu była wypełniona do ostatniego miejsca, a uczestniczące w niej panie wyraziły duże uznanie dla organizatorów imprezy. (zj)

Na zdjęciu: szczególnym zainteresowaniem pań cieszył się pokaz ubiorów wiosennych.

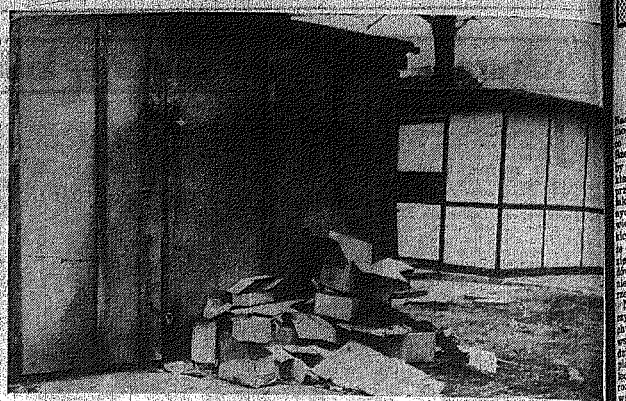

Taki oto „porządeczek" zastaliśmy przy kiosku spożywczym Spółdzielni Inwalidów przy ul. Piekoszowskiej. Fot. T. Szmidt

Porządkujemy nasze miasto

Dla brudasów nie będzie taryfy ulgowej

W jednej z ostatnich informacji pisaliśmy, że jest jeszcze w naszym mieście wiele do zrobienia pod względem porządków. Wspominaliśmy m.in. o bałaganie w niektórych posesjach i o placu targowym przy ul. Armii Czerwonej, który swoim ohydnym wyglądem nie przynosi chluby Kielcom. Prezydent miasta — **Roman Wojtarowicz** wyjaśnił nam w ubiegłym tygodniu, że plac przekazany został **Rejonowemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej.** Zadzwoniliśmy więc do dyrektora tego przedsiębiorstwa — **Stanisława Andrzejewskiego,** aby dowiedzieć się jakie podjął decyzje w sprawie systematycznego sprzątania tego obiektu. I co się okazało. RPGK otrzymało z Urzędu Miejskiego tylko zlecenie na jednorazowe uprzątnięcie placu (?!). **Oczekujemy więc od prezydenta miasta zdecydowanego w tej sprawie stanowiska. Nie można się przecież z tym zgodzić, by w dalszym ciągu rozmnażały się szpetne stragany!**

Mamy pretensje do ADM nr 2. Do dziś nie zareagowała ona na naszą krytykę dotyczącą brudnych posesji przy ul. Armii Czerwonej. Może kierownictwo ADM nr 2 nie czyta na bieżąco prasy?

W dalszym ciągu na końcowym przystanku „8" i „17" przy ul. Grunwaldzkiej nie zrobiono porządków. Czyżby ten rejon nie należał do nikogo? Dotychczas nie uprzątnięto również bałaganu przy ul. Panoramicznej — o którym wspominaliśmy już dwukrotnie.

Obecnie zaczyna się ruch z lodami. W mieście jest wiele punktów z ich sprzedażą. Pod dostatkiem jest także koszy na śmieci. Smakosze tych specjałów nie chcą — niestety — z nich korzystać. Zaśmiecają chodniki, ulice, skwery i parki.

Nie wiemy tylko, kto upadł na pomysł by błaszane pojemniki na śmieci umieścić tuż sąsiedztwie roślin przy ul. Buczka. Przypuszczamy natomiast, że Stacja San.-Epid. poduczy kogo trzeba o podstawowych zasadach higieny.

W stosunku do tych, którzy lekceważą czystość i porządek w naszym mieście nie będzie pobłażania. Odpowiadać będą zarówno prywatni właściciele posesji, jak i administratorzy placówek państwowych. Już w pierwszym kwartale br. wymierzono ponad 70 mandatów i wiele wniosków do kolegium. Oczywiście sami inspektorzy Stacji San.-Epid. i dzielnicowi MO niewiele zrobią jeśli wszyscy do porządków nie będziemy przykładać większej wagi. (TAD)

Apel do młodzieży Kielc

Jak już informowaliśmy, kierownictwo Komitetu Miejskiego PZPR spotkało się z aktywem organizacji młodzieżowych działających w mieście. Omówiono na nim zadania, które czekają organizacje w roku bieżącym, w roku VII Zjazdu partii oraz 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem.

Uczestnicy spotkania wystosowali do młodzieży Kielc apel, w którym czytamy m.in.:

„Aktywiści i członkowie związków młodzieży — młodzi robotnicy!

Podejmujcie zobowiązania dodatkowej produkcji artykułów na rynek i eksport, produkcji materiałów budowlanych, oszczędności surowców i paliw, rozwijajcie ruch współzawodnictwa, racjonalizacji i wynalazczości.

Uczniowie i studenci!

Poszerzajcie swoją wiedzę, podnoście wyniki nauczania, dbajcie o wygląd swoich szkół i uczelni, internatów i domów studenckich.

Wspólnymi siłami budujmy Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku, wznośmy obiekty sportowe, upiększajmy nasze miasto, dbajmy o jego estetykę i wygląd. Kształtujmy postawę tych, którzy niszczą urządzenia wspólnej użyteczności.

Niech nikogo z nas nie zabraknie przy realizacji zadań, które przed całym społeczeństwem postawiła partia".

9 dni z ulicy Bukowej na Bocianek

Hetena Krzysztofik zamieszkała na Bocianku przy ul. Gałczyńskiego 8 m. 66, spodziewała się od rodziny spoza Kielc paczki żywnościowej. Przez kilka dni siedziała więc w domu, a ustuka sąsiadka robiła dla niej zakupy. Paczka jednak nie nadchodziła. Pani Krzysztofik poszła zatem 11 bm. na pocztę przy ul. Bukowej zapytając, czy nie ma dla niej przesyłki. Po sprawdzeniu odpowiedziano, że nie. Z tym większym zdziwieniem odebrała następnego dnia o godz. 7.30 telegram następującej treści: „Prosimy o zgłoszenie się do UPT Kielce przy ul. Bukowej 10, po odbiór paczki". Nasza czytelniczka oczywiście natychmiast poszła na pocztę, a tam dowiedziała się, że... paczka była już w Kielcach 3 razy i że trzykrotnie usiłowano ją doręczyć, ale... nie zastano nikogo w domu. W dalszej rozmowie powiedziano, że na poczcie brak jest pracowników i stąd opóźnione dostarczenie. Po tylu dniach w siedmiu i pół kilogramowej paczce ubyły całkowicie zepsuciu wszystkie wiktuały.

(kao)

Konieczny objazd

Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych informuje, że (do końca marca) wstrzymany został ruch pojazdów na odcinku Wyszyna Rudzka — Żarnów. Objazd w kierunku Piotrkowa wyznaczony został trasą: Barak — Końskie — Żarnów. (kao)

Nie będzie prądu

Rejon Energetyczny Kielce — Teren zawiadamia, że w związku z rozbudową sieci, nastąpią przerwy w dostawie prądu: 26 bm., w godz. 7—13 — dla m. Bryńca I, II, III, IV, VI, Mickiewicza I, II, Piekoszów (ze st. 51), Piekoszów III, Cieplarnia, Piekoszów Młyn, Podzamcze Piekoszowskie; 27 bm., w godz. 7—13 — dla m. Ławeczyna, Ciosowa, Stefarnia, Poprzecze, Kobylski, Mniów, Raszówka, Przyjmo, Bobrza, Cmińsk. — Wodociąg, Cmińsk, Wykień, Cmińsk Wyrówce, Chełmce I, II, III, Bugaj, Polichta, Obiegorek, Góry, Obiegorskie, Pepice I, II, III, Cierchy, Malmurzyn I, II, III, Mniów I, II. 1147-k

Spacerkiem po Kielcach

PEWNIE NIE CZYTA...

W tej rubryce, piszemy m.in. o różnych zaniedbaniach w tzw. gospodarce komunalnej. Reakcja bywa różna. Ostatnio zaś wszystko wskazuje na to, że kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Przestrzennej i Komunikacji Urzędu Miejskiego — Rajmund Pastuszko nie czyta codziennie gazety. Gdyby to bowiem czytał to przy ul. Żelaznej, tuż koło baru mlecznego, zniknęłaby pułapka w postaci rozbabranego chodnika. W Urzędzie Miejskim odkładają na pewno do zszywki „Słowo Ludu". Można więc, pisnie kierownikowi, przeczytać o tym a także o innych miejskich sprawach. Pan najlepiej wie, komu przypomnieć...

SZUKAŁEM...

...i nie tak łatwo znalazłem. Szukałem zaś pewnego numeru domu przy ul. Rewolucji Październikowej. Nie znalazłem dlatego, gdyż (pisze o tym co stwierdziłem) od numeru 47 w górę żaden budynek nie ma oznakowania widocznego od strony jezdni. Numery domów, owszem, są od tyłu przy wejściach do klatek schodowych. Ale od strony jezdni nie ma ani numeru, ani nawet nazwy ulicy. Gdyby to odemnie zależało, założyłbym podświetlane numery wraz z nazwą ulicy. (kao)

TACY JESTEŚMY...

Przychodzą lub telefonują po to, aby wyrazić swoją opinię na jakiś konkretny temat. Najczęściej czynią to wtedy, gdy z czymś się nie zgadzają, cośtich zdenerwuje, wyprowadzi z równowagi. W kontaktach, popularnie zwanych — międzyludzkimi, na ulicy, w sklepie, w taksówce, autobusie, w biurze... Przychodzą lub telefonują, bo w większości przypadków chcą odpowiedzi na bardzo ważkie dla nich pytanie: czy racja jest po ich stronie?

Oto przykłady pierwsze z brzegu z ostatnich wizyt i rozmów:

Starszy pan opowiedział zdarzenie córki i jej męża. Wstawili do autobusu wózek z maleńkim dzieckiem. Kierowca, powołując się na przepisy, polecił wziąć dziecko na rękę, a wózek złożyć. Małżeństwo wyjaśniło, że zgodnie z wywieszonymi w autobusie przepisami należy to uczynić wówczas jeśli to jest możliwe. Dziecko, o którym mowa ma kilka tygodni, a wózek nie jest składany. Kierowca głośno wyraził swoje niezadowolenie z powodu... niezdyscyplinowania pasażerów. A potem, kiedy autobus stanął na jednym z przystanków, przy którym była duża kałuża i małżeństwo poprosiło kierowcę, aby podjechał nieco dalej bo inaczej będą musieli wejść w wodę... udał, że nie słyszy.

* * *

Podchodząc z boku do kioskU „Ruchu" zobaczył przez szybę, pod ladą, „klubowe". Poprosił o paczkę. Kioskarka odpowiedziała, że nie ma. Zapytał więc: — A te pod ladą? Usłyszał wówczas: — Ma pan szpiczasty wzrok. Prócz tego dowiedział się, że papierosy te kioskarka schowała dla siebie i siostry.

* * *

Jeden z reprezentacyjnych sklepów przy głównej ulicy Kielc. Za lada ekspedientka, przed ladą dwie panienki oglądają towar. Z rozmowy łatwo domyśleć się, że wszystkie trzy są serdecznymi koleżankami. Do lady podchodzi klientka. Czeka cierpliwie 5, 10, 15 minut. Wreszcie decyduje się przerwać rozmowę prosząc o pokazanie jej towaru, który zamierzała kupić. Ekspedientka uniesionym głosem komunikuje, że panie, z którymi rozmawia są także klientkami i trzeba czekać. Klientka wychodzi ze sklepu...

Tacy jesteśmy..

(kao)

Co, gdzie, kiedy? • Co, gdzie, kiedy?

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA:

„Romantica" — „Ziemia obiecana" — polski. kol. od l. 15, g. 16 i 19.

„Moskwa" — „Sutjeska" — I i II cz. jug. pan. kol. l. 15, g. 9 i 13. „W drodze na Kasjopeję" — ZSRR, pan. kol. g. 11.15 i 18.15. „Kronika gorącego lata" — CSRS, pan. kol. l. 16, g. 17 i 19.30.

„Bajka" — „Jak to się robi" — pol. kol. g. 16 i 18.

„Skazka" — „Kaziony miłości" — wł., kol. g. 16, 18 i 20.

„Robotnik" — „Old Surehand" — jug. pan. kol. g. 15.15 i 17.15

„Człowiek z cudzym mózgiem" — franc. kol. l. 15, g. 16.15.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów kinowych — ul. Sienkiewicza 23, godz. 11—18.

FOTOPLASTIKON — „Kujawy" — czynny w godz. 8—17.

KRYTA PŁYWALNIA — Basen duży — zajęty. Basen mały — 7—8.30, 13—14.30, 19—21.15. Wanny i natryski — 7—21.

SZPITALE: ODDZIAŁY: Wewnętrzny I: Położniczy — w osiedlu Czarnów. Chirurgiczny — w Czerwonej Górze. Ginekologiczny — przy ul. Prostej.

DYŻURNA APTEKA — dyżur nocny pełni: Apteka nr 1 przy ul. Buczka 27/29. Apteka nr 107 przy ul. Sienkiewicza 15.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE Muzeum Wnętrz Pałacowych oraz Galeria Malarstwa Polskiego, plac Zamkowy 1 czynne od godz. 9 do 16; w niedzielę od godz. 11 do 17, we wtorki od godz. 11 do 19.

Muzeum przy pl. Partyzantów — Wystawy stałej: historyczna — Wystawy czasowe: „Kielecczyzna w LXXX-lecie PRL". Czynne od godz. 10 do 16, we wtorki od godz. 12 do 20.

ODDZIAŁ — Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego — ul. Świerczewskiego — czynny od godz. 9 do 15, w środy od godz. 12 do 20.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999. Pogotowie Milicyjne 997. Straż Pożarna 998.

Informacja o usługach — 457-41.

Informacja służby zdrowia czynna w godz. 7—20 tel. 481-60

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Sienkiewicza 472-70, dworzec PKP 444-33, pl. Obrońców Stalingradu 426-46, taksówki bagażowe ul. Świętokrzyska 469-29.

RADOM

Teatr im. S. Żeromskiego — nieczynny.

KINA:

„Bałtyk" — „Człowiek w dziczy" — USA, pan. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Przyjaźń" — „Julka, Julia, Julenka" — NRD, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Hel" — „W pustyni i w puszczy" — pol. kol. I i II cz. g. 9.30. „Znakomity płotek" — ang. kol. l. 15, g. 15.30, 18.30, 17.45 i 20.

„Odeon" — „Pułapka na generała" — jug. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Mewa" — „Emigranci" — szwedzki, kol. l. 15, g. 15.30 i 18.30.

„Walter" — „Zachłanne miasto" USA, kol. l. 15, g. 16, 18 i 20.

APTEKI: Apteka nr 15, pl. Konstytucji 3. Apteka nr 10 pl. Zwycięstwa 5.

PUNKT INFORMACYJNY służby zdrowia, ul. Struga 58, tel. 402-71.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Straż Pożarna 998.

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Grodzka 220-52, pl. Konstytucji 228-52, dworzec 268-88, ul. Żwirki i Wigury 418-10.

SKARŻYSKO

„Wolność" — „Old Surehand" — jug. pan. kol. g. 15.15. „Och jaki pan szalony" — fr. kol. l. 15, g. 17.30 i 19.45.

„Świt" — „Jutro będzie za późno" — CSRS, l. 15, g. 17 i 19.

„Metalowiec" — „Szczęśliwego Nowego Roku" — fr. kol. l. 15, g. 17 i 19.

„Związkowiec" — „Wynajęty człowiek" — USA, kol. l. 15, g. 17.

Dyżurna Apteka: nr 111, ul. 1 Maja 65.

Postoje taksówek: Dworzec PKP — 705, osiedle Milica 22-44.

OSTROWIEC

„Hutnik" — „Dowódca armii" — ZSRR, pan. kol. g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Zorza" — „Śmierć wybiera" — CSRS, l. 15, g. 16 i 18.

„Przodownik" — „Taka ładna dziewczyna" — fr. kol. l. 15, g. 17 i 19.

POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 99.

Dyżurna apteka: nr 70, ul. 1 Maja nr 2.

POSTOJE TAKSÓWEK — tel. 19-73 i 27-92.

STARACHOWICE

„Star" — „Klamota" — duński, kol. l. 15, g. 17 i 19.15.

„Robotnik" — „Viva La Muerte" — franc. kol. l. 15, g. 15, 17 i 19.

Dyżurna apteka: ul. 1 Maja 11.

Postoje taksówek: tel. 110 i 332.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I
na fali długiej 1322 m oraz na UKF 71,15 MHz

0.11—5.00 Program nocny z Zielonej Góry 5.25 Melodie na dzień dobry 5.40 Muzyczne wycinanki 5.50 Poradnik rolnika 6.10 Taty i mamy 6.35 NURT: Wolność w konieczności 7.00 Sygnały dnia 7.35 Dzień dobry, kierowco 8.10 Melodie przyjaciół 8.35 H. Debich zaprasza 9.05 Abecadło z pięciolinii 9.30 Melodie z Moskwy 9.45 Orkiestra B. Kaempferta 10.08 Dedykacje muzyczne 10.30 „Jeszcze miłość" — tragi. pop. B. Kopity 10.45 Jazz tradycyjny 11.00 Melodie polskie 11.18 Nie tylko dla kierowców 11.30 Muzyka z Krakowa 12.40 Koncert życzeń 13.00 Mazowieckie nutki 13.20 Z antologii jazzu 14.00 Zespoły pieśni i tańca 14.35 Rytmy młodych 15.10 Pięć włoskich 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy 16.10 Lista przebojów 16.35 Gra Dom um Romao 17.00 Radiokurier 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Przeboje non-stop 19.15 Gwiazdy piosenki 20.30 Naukowcy — rolnikom 20.15 Fonoserwis 20.45 Kronika sportowa 21.00 Filozofia człowieka 21.25 Koncert chopinowski 21.18 Śpiewa J. Joplin 22.10 Radiowe orkiestry 22.33 Z. Wokalistyka na ty.

PROGRAM II
na falach średnich 188, 230 i 238 m oraz na UKF 70,49 MHz

4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiana 5.00 Poranek muzyczny 6.15 Jęz. angielski (48) 6.35 Komentarz dnia 6.40 Ludowe rytmy 7.00 Minicontry 7.45 Dialog-uwertury 8.35 My-ty (Studio Młodych) 9.00 Muzyka klasyczna 9.40 Neofaszyzm 10.00 Magazyn literacki 11.00 „Człowieczyny" — frag. pow. L. Rebreanu 11.35 O wychowaniu 11.50 Melodie z Kalikiego 12.20 Ze wsi i o wsi 12.35 Muzyka Haendla 13.00 Dla klas I i II (język polski) 13.30 Pieśni G. Fauréa 14.00 O zdrowiu dla zdrowia 14.15 „Krzemieniucha" rep. literacki 15.00 Radioferie 16.00 Kultura języka 16.55 Na warszawskiej fali 18.20 Muzyka Beethovena 18.40 Świat i my 19.15 Jęz. francuski (24) 19.30 Teatr PR: „Leśny dziadek" — S. Stampfla 20.30 Opera „Wozzeck" — A. Berga 21.50 Wiadomości sportowe 22.30 Uniwersytet URIT 22.50 Wiersze Czechorowskiego 23.00 Twarze jazzu 23.25 Co słychać w świecie?

PROGRAM III
na UKF 72,21 MHz oraz na falach krótkich w pasmach 31, 41, 42 i 49 MHz

15.05 Program dnia 15.10 Ballady na głosy i instrumenty 15.30 Herbatka przy samowarze 15.50 „Skorpion, Waga i Mars w konstelacji Wagi" 16.10 X Dni Muzyki „Organowej" — Kraków 75 16.45 Nasz rok 75 17.00 Ekspresem przez świat 17.05 „Noc bez brzasku" — odc. pow. A. Maclenna 17.15 Klermasz płyt 17.40 Vademecum 18.00 Muzykobranie 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Aktualności muzyczne z Paryża 19.00 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym „Rzeka posępna" Wiacześława Szyszkowa 19.30 Ekspresem przez świat 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.00 Polowanie na wdzięczność 20.10 Wielki pianista S. Rachmaninow 20.40 „W słońcu" 20.50 Premiera Teatrzyk „Zielone Oko": „Liche aktorstwo" — „Ostatni ski" Stephena Wasylika 21.20 Rytm naszych czasów 21.50 Opera tygodnia W. Klenzi: „Ewangelista" 22.00 Fakty dnia 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — M. Rodowicz 22.15 „Trzy kwadranse jazzu: 23.00 Poeta stepów — J. Śpiewak 23.05 Na estradach świata — K. Penderecki i Don Cherry 23.50 Programy na czwartek 23.55—24.00 Na dobranoc śpiewa Nigoletta.

PROGRAM LOKALNY
na falach średnich 188, 230 i 238 m oraz UKF 70,49 MHz

7.00 Kielecki kwadrans aktualności 7.15 Komentarz dnia — Z. Majchrzyk 16.43 Omówienie programu 16.45 Radioreklama 16.50 „Nasze sprawy" — komentarz J. Kołodzieja 17.00 Program dla wsi — w oprac. R. Fatygi 17.30 „Siadem naszych interwencji" — aud. S. Chmielewskiego 18.00 Dziennik Radiowy 18.10 Piosenki po kielecku 11.35—11.57 Muzyczny program stereofoniczny (testowy) UKF 70,49 MHz.

W programie ogólnopolskim:

16.00 Tu druga zmiana (pr. I)

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.00 — „Hiroszima, moja miłość" — film fab. prod. franc.-jap.

15.25 — Program dnia

15.30 — Dziennik TV (kolor)

15.40 — Transmisja z międzynarodowego meczu piłki nożnej Polska — USA

16.30 — „Anatomia sukcesu" — Stalowa Wola

19.20 — Dobranoc (kolor)

19.30 — Dziennik TV (kolor)

20.20 — „Niezapomniane melodie" progr. rozr. muz (kolor)

21.00 — Filmoteka Arcydzieł — „Hiroszima moja miłość" — film. fab. prod. franc.-japońskiej

22.30 — Dziennik TV (kolor)

22.45 — Wiadomości sportowe (kolor)

23.00 — Program na czwartek

PROGRAM II

17.00 — Program dnia

17.05 — Język francuski

17.35 — Dla młodzieży: „Chata malowana"

18.00 — Kino Miniatur — Filmy Ryszarda Czekały

18.45 — Canzonetta — progr. muz.

19.20 — Dobranoc (kolor)

19.30 — Dziennik TV (kolor)

20.20 — Informator turystyczny

20.50 — Miasta o sobie — Lubawka

21.20 — 24 godziny (kolor)

21.30 — Z cyklu „Wielkie sonaty Beethovena" progr. rozr.

22.05 — NURT

21.50 — „Trzej panowie z M-4"

22.35 — Język angielski

23.05 — Program na czwartek

Dziś środa — 18 marca. Imieniny: Emanuela i Teodora. Słońce wzeszło o godz. 5.38, a zajdzie o godz. 17.59.

Nasze MIASTO

Nasz adres: Radom, ulica Żeromskiego 36, telefon 231-36

Na tematy dnia

Dezinformacja

Wiosna gości w placówkach handlowych, wabi klientów oknami wystawowymi. Kupujący coraz częściej rozglądają się za materiałami na płaszcze, kostiumy itp. Zachęceni reklamą wstępują. Dopiero na miejscu przekonują się, że to, na co nabrali ochoty, jest w rzeczywistości zupełnie czymś innym.

W sklepie tekstylnym przy ul. Żeromskiego 41 polecającym duży wybór elanowelny i elany, przyjrzawszy się bliżej stwierdzamy, że elanowelna to czysta wełna o fakturze bisteru, a elana okazuje się — tropikiem. Podobno, aby nie mieszać gatunków, prezentowanych w witrynie takie „wyjście" zaproponował... plastyk. Ale... komu potrzebna dezinformacja? (awl)

Anonse

◎ Dziś o godz. 9 na 3 minuty uruchomiony zostanie miejski system alarmowy. Jest to podyktowane koniecznością sprawdzenia stanu technicznego urządzeń.

◎ Na walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, które rozpocznie się jutro o godz. 12 w świetlicy szpitala przy ul. Tochtermana, członkowie Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego wybiorą nowe władze radomskiego oddziału. (awl)

Fotomigawki

Tu zaczyna się montaż „singera" maszyny do szycia produkowanej w ZM „Waltera". Na zdjęciu członek Brygady Pracy Socjalistycznej im. XXX-lecia PRL — JANINA KARCZ. — o

Jedną z imprez zorganizowanych z okazji odbywającego się w naszym mieście ogólnopolskiego seminarium zakładowych działaczy kultury był spektakl „I zagrałem i jeszcze mi smutniej". Utwory C. K. Norwida recytował DANIEL OLBRYCHSKI.

Radomska Wiosna Poetycka „przeżywaliśmy" już po raz drugi. Zdobywa sobie ona coraz więcej zwolenników. Oto prezentujący przed publicznością swoje wiersze — TADEUSZ MOCARSKI z Warszawy. (awl)

Fot. A. Żuchowski

Wykorzystał urlop na nowy „skok"

Marian W. zam. przy ul. 1 Maja 38 m. 10, otrzymał kilkudniowy urlop z zakładu karnego. Przyjechał więc w odwiedziny do siostry. „Niespokojny duch" nie zagrzał jednak długo miejsca. Umówił się z kumplem z podwórka Piotrem N. Spotkanie uczcili alkoholowo. Potem uznali, że dla orzeźwienia należy udać się na spacer. Kiedy przechodzili ul. Dzierzkowską, zainteresował ich sklep nr 15 RSOP. Wydawało się im, że nic prostszego, jak dostać się do środka. Przystawili pod okno pojemnik na śmieci. Marian wdrapał się na górę i cegłą rzucił w szybę. Weszli. Zabrali wino, herbatniki itp. Składali je w pobliskim ogródku. Potem ukryli wszystko skrzętnie w piwnicy, gdzie przez dwa dni uczlowali.

Skradzione towary stanowiły wartość ok. 13 tys. zł. Wiamywaczy „rozszyfrowano" i aresztowano. (awl)

„Europa" zaprasza na nowości kulinarne

Udana degustacja potraw pod warunkiem, że będzie to co dzień

O radomskiej „Europie" panuje zgodna opinia: kuchnia tu doskonała. Tak było kiedy restauracją podlegała miejscowej gastronomii, tak jest obecnie, podczas „rządów" nowego gospodarza WPT „Lysogóry". Oczywiście cały splendor spada na mistrzów sztuki kulinarnej na czele z szefową Elżbietą Pyszczek i jej zastępcami Reginą Kowalską, Haliną Kundys i Zygmuntem Szczyciem. Ambicje utrzymania tej wysokiej marki potwierdza również ostatnia degustacja nowości. W tym przypadku należy jednak mówić także o kierownictwie przedsiębiorstwa oraz o współorganizatorach: Zakładach Drobiarskich i Centrali Rybnej.

PO PIERWSZE — nowości nigdy nie jest za dużo. Nie ulega wątpliwości, że trw. przystawki, zupy czy *drugie dania*, mogą być jeszcze bardziej urozmaicone. Ludzie z „Europy" wspólnie z inżynierem Jadwigą Gross z kieleckiej centrali „Lysogóry", oraz Jerzym Fijałkowskim, zastępcą dyrektora oddziału ds. gastronomii, sięgnęli do receptur staropolskich i rosyjskich. „Odgrzebano" potrawy z 1800 roku. Np. rosół z grzybkiem (zagęszczony i podany w formie przypominającej do złudzenia właśnie grzybek) czy kaczka po kasztelańsku duszona w miodzie pitnym z rodzynkami i migdałami...

PO DRUGIE — nie sztuka prezentować to, co można zrobić, a co rzadko — z różnych względów — faktycznie trafia do konsumenta. Tym razem skoncentrowano się przede wszystkim na produktach, których z reguły jest pod dostatkiem. Mamy na myśli drób oraz ryby i przetwory rybne. Stąd właśnie udział w imprezie, o której piszemy Zakładów Drobiarskich i Centrali Rybnej.

Ogółem zaserwowano 15 rodzajów potraw. Wymieńmy niektóre: halibut pieczony z winem, jaja farszowane rybą, rulonik z dorsza nadziewane chrzanem i podane w sosie chrzanowym, filety z makreli w sosie ruskim, bulion z pierożkami rybnymi, podroby z drobiu w sosie nelsońskim, szaszłyk „varsoviensis" (polędwicę czy baraninę zastępuje wątróbka z drobiu plus boczek, szalwia), i wreszcie drób: kurczęta nadziewane migdałami (mogą być na zimno i gorąco), kaczka „a la Jockey Club" (mielona, okładana filetami z kaczki, polewana galaretą przypomina... tort z kaczki), wspomniana już kaczka po kasztelańsku.

Trudno cokolwiek polecać jako, że ludzkie podniebienia i gusta są rzekomo niezbadane. W każdym bądź razie oprócz kaczki po kasztelańsku, która naprawdę powinna smakować więcej sześci konsumentów (wcale nie droga — 200 gram porcji — około 30 zł) można chyba publicznie namówić do skosztowania jaja nadziewanego rybą, czy też podrobów z drobiu w sosie nelsońskim (przypuszczalna cena — 15 zł).

Kiedy nowości kulinarne znajdą się w jadłospisie?

— Dziś, to znaczy w środę, zapraszamy na kaczkę po kasztelańsku, szaszłyk „varsoviensis", kurczęta z migdałami, jaja nadziewane rybą, kaczkę „a la Jockey Club". Powoli wprowadzać będziemy następne potrawy...

Oto zdanie szefowej — Elżbiety Pyszczek. Personel nie zamierza ograniczyć się z nowościami dopóki dokładnie nie opanuje tajników produkcji.

Taka zasada może się podobać. Podobnie jak wszystko, co pokazano w „Europie" pod warunkiem, iż tak będzie na co dzień. Ano zobaczymy...

J. FIGAS

Komu zlecić?

Kłopoty z porządkami

W poniedziałek postanowiliśmy przystąpić do przeświadczenia się o porządkach, zlecając komuś co bardziej uciążliwsze prace. W Ośrodku Informacji o Usługach, okazało się jednak, że wyborów w zasadzie nie ma. „Generalnym sprzątaniem" zajmują się studenci z Spółdzielni „Syzyf", ponadto cyklinowanie podłóg wykonują w Powiatowej Spółdzielni Wielobranżowej.

— Była jeszcze sprzątaczka w „Praktycznej Pani" przy ul. Sportowej, ale zrezygnowała...

Studenci z „Syzyfa" mogli rozpocząć robotę „od zaraz".

— Tak mało zamówień?

— Jest ich nawet sporo — poinformowała dyżurująca w „centrali" panienka, w ciągu tygodnia ok. 20. Ale u nas też nie brak chętnych do pracy. Kłopoty mamy za to z narzędziami. Ostatnio np. „wyszedł" nam papier ścierny, nie cyklinujemy więc podłóg.

Nie mają trudności z parkietami w PSPUW. Zakład przy ul. Kusocińskiego 19, przyjmuje zlecenia. Cena?

— Od 6.20 zł do 11.60 zł za metr kw. Plus nazut. Praktycznie koszt waha się w granicach 20—25 zł.

Przeliczyliśmy. Prawie 1200 zł za oczyszczenie parkietu w M-3. Drogo!

I tu wyłaniają się dwa podstawowe problemy. Pierwszy to cena. Drugi — zakładów, które świadczyłyby tego rodzaju usługi jest w Radomiu za mało. Dwie czy trzy firmy specjalistów — ile są w stanie zaspokoić potrzeb 110-tysięcznego miasta. (m.n.)

To nam się podoba

Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nie zapomina o swoich byłych pracownikach. Przed kilkoma dniami zorganizowano tu miłe spotkanie emerytów i rencistów z kierownictwem zakładu. Mówiono o realizacji ubiegłorocznych zadań, a także o bieżącej działalności. Serdecznie pożegnano odchodzących na emeryturę KAZIMIERZA KAJZIKA i CZESŁAWA TEUCZKIEWICZA. Otrzymali oni nagrody rzeczowe i kwiaty. (awi)

Wczoraj po południu

CHÓR Z „BUDOWLANKI" NAJLEPSZY

Około godz. 15 zajrzeliśmy do sali koncertowej. Właśnie skończyły się przesłuchania chórów szkolnych, startujących w eliminacjach do festiwalu kulturalnego młodzieży szkolnej „Kielce-75".

Jury ogłasza wynik. Pierwsze miejsce zajął chór z Zespołu Szkół Budowlanych.

Życzymy powodzenia w sierpniu, zaś kierownikowi — inżynierowi Aleksandrowi Sawickiemu — gratulujemy.

PRZED ŚWIĘTAMI

— Blisko 300 tys. obrotu uzyskaliśmy dziś — informuje kierownik domu towarowego „Senior", Julian Matuszewski. Naj większym powodzeniem cieszą się koszule męskie. Duży ruch panuje też przy stoisku z dziewiarstwem. Panie i panowie kupują sobie nawzajem świąteczne upominki. (m.n.)

Po raz szósty

Mały konkurs piosenki radzieckiej

Impreza, której inicjatorem — przypomnijmy — był Zarząd Miejski TPPR w Radomiu, zdobyła duże uznanie i znalazła naśladowców nie tylko na Kielecczyźnie. Mały konkurs piosenki radzieckiej, z udziałem młodzieży szkół podstawowych, zorganizowany zostanie w tym roku po raz szósty w naszym mieście. Eliminacje rozpoczną się dziś o godz. 17 w sali Miejskiego Domu Kultury, a uczestniczy w nich około 40 dzieci. (jut)

Zanim będzie wysypisko w Wincentowie

Kto znajdzie miejsce?

Brakuje w mieście zorganizowanego wysypiska. Jest wprawdzie jedno, wyznaczone na okres przejściowy, a zlokalizowane przy ul. Wierzbickiej, ale zarezerwowano go wyłącznie na odpady komunalne. **Nowe z prawdziwego zdarzenia ma być budowane w Wincentowie.** Tu na powierzchni 33 hektarów przewidziano miejsce na odpady zarówno komunalne, jak i przemysłowe, spalarnię i pole do unieszkodliwiania nieczystości płynnych. Najpierw powstanie jednak wysypisko komunalne. Jego projekt techniczny przygotowuje warszawski Instytut Kształtowania Środowiska. Początek prac ma nastąpić w II kwartale br. Realizacja dalszych etapów jest jeszcze odległa.

Tymczasem rosną jak grzyby po deszczu wysypiska „dzikie": przy ul. Warszatowej, Podkasztowskiej, dwa przy ul. Folwarcznej, Zbrowkowskiego, przy ul. Szydłowieckiej. W tej sytuacji Urząd Miejski zwrócił się do 42 zakładów zobowiązując je do szukania terenu na własną rękę. Tylko... gdzie go znaleźć?! (awi)

Nie będzie prądu

Rejon Energetyczny Opoczno informuje, że w związku z remontem urządzeń energetycznych nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej dla następujących miejscowości:

Solec, Stanisławów, Sławestrów — dn. 26. III, w godz. 7—15; Zakrzów dn. 27. III, w godz. 7—15; Ironów kierunek Feliksów — dn. 27 do 28. III, w godz. 7—18 bez załączenia na noc; dn. 28. III w godz. 7—15 dla Osiedla Drzewica Skalka; od 2 do 3. IV. w godz. 7—15 bez załączenia na noc; Ironów dn. 4, 7 i 8.IV. w godz. 7—15, (z załączeniem na noc) — Wójcin I, II, Ironów.

1151-k

◆ Centralna kotłownia nadal nieczynna ◆ Znalazły się mniejsze butle ◆ Mają być windy ◆ Gorzej z wodą

O brakach ujawnionych podczas instrukcji w miejskim szpitalu informowaliśmy. Dziś, odwołujemy się do wyjaśnienia przesłanego przez dyrekcję ZOZ. Nie jest ono w pełni optymistyczne. Niemniej zapowiada zmiany na lepsze.

● Centralną tlenownię wraz z instalacjami w poszczególnych pawilonach wykonano przed kilku laty. Niestety, do eksploatacji nie doszło. I zaczęła się cała kolomyjka. Zwrócono się do rzeszowskiego „Instalu" ze zleceniem uruchomienia tlenowni, ale uzbierało się ich więcej niż przypuszczano. Potrzebna była nowa dokumentacja, zakres robót poszerzył się. Sporo czasu zabrało szukanie wykonawcy. Na centralną tlenownię przyjdzie więc jeszcze poczekać do końca roku.

● Zgodnie ze wskazaniami, zmieniono dotychczasową praktykę zakładania reduktorów na butle tlenowe. Wyznaczono do tego przeszkolonego pracownika z działu technicznego. Zastąpił on pielęgniarki. Zdobyli również, na razie tylko 10, ale i to dobre — butle o mniejszej 10-litrowej pojemności. „Cezal" obiecuje dostawę 40 dalszych.

● Inna sprawa to windy na oddziale ginekologiczno-położniczym. Miały być wymienione w czasie remontu. Potem roboty przedłużyły się i tak zostało. ZOZ postarał się o dokumentację i przystąpiono do instalowania rusztowań. Dźwigi powinny ruszyć w trzecim kwartale.

● Gorzej natomiast z wodą. Tu potrzebna jest modernizacja na całej linii. Nikt nie chciał się jej podjąć. Wreszcie zgodziło się Radomskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych, pod warunkiem, że ZOZ zastawi niezbędne materiały. To jednak nie takie proste. Aby nie tracić czasu, tam gdzie się da, założą elektryczne termy. Pierwsze efekty mają być widoczne w maju. (awi)

Przy pomocy audiotrenerów

Najwięcej... Anglików

365 radomian uczy się języków obcych w radomskim klubie MPiK. Prawie potowę tej liczby stanowią słuchacze kursu języka angielskiego. Mogłoby być ich jeszcze więcej — niestety, szczupły lokal — nie pozwala na zwiększenie ilości grup. Mało — uniemożliwia również wprowadzenie nowoczesnych laboratoryjnych metod. A przecież 2 miliony złotych na urządzenie pracowni, leży „zamrożone" na koncie klubu.

Tymczasem wykładowcy czekają na tzw.: audiotrenery — przenośne urządzenia do nauki języka. Pozwolą one na rozpoczęcie kursów intensywnych, podczas których można dobrze opanować wszystkie tajniki „obcej mowy" w ciągu 2 lat. Dotychczas — proces ten trwał dwa razy dłużej. Właśnie w tym roku ukończą „klubowe" kursy pierwsi absolwenci. Najstarszy z nich — ma 62 lata. (m. n.)

Co, gdzie, kiedy? ● Co, gdzie, kiedy?

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA:

„Romantica" — „Ziemia obiecana" — polski. kol. od l. 15, g. 18 i 19.

„Moskwa" — „Sutjeska" — I i II cz. jug. pan. kol. l. 15, g. 9 i 12. „W drodze na Kasjopeję" — ZSRR, pan. kol. g. 11.15 i 15.15. Kronika „Gorącego lata" — CSRS, pan. kol. l. 15, g. 17 i 19.30.

„Bajka" — „Jak to się robi" — pol. kol. g. 16 i 20.

„Skalka" — „Kasztany miłości" — wł., kol. g. 15, 18 i 20.

„Robotnik" — „Old Surehand" — jug. pan. kol. g. 15.15 i 17.15 „Człowiek z cudzym mózgiem" — franc. kol. l. 15, g. 19.15.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów kinowych — ul. Sienkiewicza 33, godz. 11—18.

FOTOPLASTIKON — „Kujawy" — czynny w godz. 8—17.

KRYTA PŁYWALNIA — Basen duży — zajęty. Basen mały — 7—8.30, 12—14.30, 18—21.15. Wanny i natryski — 7—21.

SZPITALE: ODDZIAŁY: Wewnętrzny i Położniczy — w osiedlu Czarnów. Chirurgiczny — w Czerwonej Górze. Ginekologiczny — przy ul. Prostej.

DYŻURNA APTEKA — dyżur nocny pełnia: Apteka nr 1 przy ul. Buczka 27/29. Apteka nr 101 przy ul. Sienkiewicza 15.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE Muzeum Wnętrz Pałacowych oraz Galeria Malarstwa Polskiego, plac Zamkowy 1 czynne od godz. 9 do 16; w niedziele od godz. 11 do 17 we wtorki od godz. 11 do 20.

Muzeum przy pl. Partyzantów — Wystawy stałe: historyczna — Wystawy czasowe: „Kielecczyzna w XXX-lecie PRL". Czynne od godz. 10 do 16, we wtorki od godz. 12 do 20.

ODDZIAŁ — Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego — ul. Świerczewskiego — czynny od godz. 9 do 15, w środy od godz. 12 do 20.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999. Pogotowie Milicyjne 997. Straż Pożarna 998.

Informacja o usługach — 457-41.

Informacja służby zdrowia czynna w godz. 7—20 tel. 461-80

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Słowackiego 472-70, dworzec PKP 444-33, pl. Obrońców Stalingradu 426-46, taksówki bagażowe ul. Świętokrzyska 469-89.

RADOM

Teatr im. S. Żeromskiego — nieczynny.

KINA:

„Bałtyk" — „Człowiek w dziczy" — USA, pan. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Przyjaźń" — „Julika, Julia, Juleczka" — NRD, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Hel" — „W pustyni i w puszczy" — pol. kol. I i II cz. g. 9.30. „Znakomity ptasek" — ang. kol. l. 15, g. 13.30, 15.30, 17.45 i 20.

„Odeon" — „Pułapka na generała" — jug. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Mewa" — „Emigranci" — szwedzki, kol. l. 15, g. 15.30 i 18.30.

„Walter" — „Zachłanne miasto" — USA, kol. l. 15, g. 15, 18 i 20.

APTEKI: Apteka nr 15, pl. Konstytucji 3. Apteka nr 10 pl. Zwycięstwa 7.

PUNKT INFORMACYJNY służby zdrowia, ul. Struga 59, tel. 606-77.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Straż Pożarna 998.

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Grodzka 229-52, pl. Konstytucji 228-52, dworzec 268-88, ul. Żwirki i Wigury 418-10.

SKARZYSKO

„Wolność" — „Old Surehand" — jug. pan. kol. g. 15.15. „Och jaki pan szalony" — fr. kol. l. 15, g. 17.30 i 19.45.

„Świt" — „Jutro będzie za późno" — CSRS, l. 15, g. 17 i 19.

„Metalowiec" — „Szczęśliwego Nowego Roku" — fr. kol. l. 15, g. 17 i 19.

„Związkowiec" — „Wynajęty człowiek" — USA, kol. l. 15, g. 17.

Pogotowie Apteka: nr 111, ul. 1 Maja 65.

Postoje taksówek: Dworzec PKP — 705, osiedle Milica 22-44.

OSTROWIEC

„Hutnik" — „Dowódca armii" — ZSRR, pan. kol. g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Zorza" — „Śmierć wybiera" — CSRS, l. 15, g. 16 i 18.

„Przodownik" — „Taka ładna dziewczyna" — fr. kol. l. 15, g. 17 i 19.

POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 99.

Dyżurna apteka: nr 70, ul. 1 Maja 17.

POSTOJE TAKSÓWEK — tel. 15-73 i 27-92.

STARACHOWICE

„Star" — „Klamka" — duński, kol. l. 15, g. 17 i 19.15.

„Robotnik" — „Viva, La Muerte" — franc. kol. l. 15, g. 15, 17 i 19.

Dyżurna apteka: nr 114, ul. Żeromskiego 36.

Postoje taksówek: tel. 210 i 200.

PROGRAM I
na fali długiej 1322 m
oraz na UKF 71,15 MHz

6.11—8.00 Program nocny: z Zielonej Góry 6.25 Melodie na dzień dobry 8.40 Muzyczne wycinanki 8.50 Poradnik rolnika 8.10 Takty i minuty 8.35 NURT: Wolność a konieczność 7.00 Sygnały dnia 7.35 Dzień dobry, towarzyszu 8.10 Melodie przyjaciół 8.35 H. Debich zaprasza 9.03 Abecadło z pięciolinii 9.30 Melodie z Moskwy 9.45 Orkiestra B. Kaempferta 10.08 Dedykacje muzyczne 10.30 „Jeszcze miłość" — fragm. pow. B. Kogutaa 10.48 Jazz tradycyjny 11.00 Melodie polskie 11.16 Nie tylko dla kierowców 11.30 Muzyka z Krakowa 12.40 Koncert życzeń 13.00 Mazowieckie nuty 13.30 Z antologii jazzu 14.00 Zespoły pieśni i tańca 14.35 Rytmy młodych 15.10 Płyty włoskie 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy 16.10 Lista przebojów 16.36 Gra Dom um. Romo 17.00 Radiokurier 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Przebojowe non-stop 19.15 Gwiazdy piosenki 20.30 Naukowcy — roi nikom 20.15 Fonoserwis 20.45 Kronika sportowa 21.00 Filozofia człowieka 21.28 Koncert chopinowski 22.15 Śpiewa J. Joplin 23.10 Radiowe orkiestry 23.28 Z wokaliztyna na tv.

PROGRAM II
na falach średnich 186, 230 i 238 m
oraz na UKF 70,49 MHz

4.30 Dzień dobry, pierwsza zmiana 5.05 Poranek muzyczny 6.15 Jęz. angielski (45) 6.35 Komentarz dnia 6.40 Ludowe rytmy 7.05 Mini-oferty 7.45 Miniatury-uwertury 8.35 Muzyka (Studio Młodych) 9.00 Muzyka klasyczna 9.40 Nadrzyszym 10.00 Magazyn literacki 11.00 „Odświedczyny" — freg. pow. L. Rebreanu 11.35 O wychowaniu 11.50 Melodie z Kaliskiego 12.30 Ze wsi i o wsi 12.35 Muzyka Haendla 13.00 Dla Was I i II (język polski) 13.30 Pier G. Faurego 14.00 O zdrowiu dla zdrowia 14.15 „Krzemieniucha" rep. literacki 15.00 Radioferie 16.00 Kultura języka 16.05 Na warszawskiej fali 16.20 Muzyka Beethovena 16.40 Świat i my 19.10 Jęz. francuski (24) 19.30 Tu i TAM „Lekny dziadek" — S. Stampfla 20.30 Opera „Wozzeck" — A. Berga 21.50 Wiadomości sportowe 22.30 Uniwersytet UNRT 22.50 Wieczór Chachrowskiego 23.00 Twarze jazzu 23.35 Co słychać w świecie?

PROGRAM III
na UKF 72,71 kHz
oraz na falach krótkich
w pasmach 31, 41, 42 i 49 MHz

15.05 Program dnia 15.10 Ballady na głosy i instrumenty 15.30 Herbatka przy samowarze 15.50. „Skorpion, Waga i Mars w konstelacji Wagi" 16.10 X „Dni Muzyki Organowej" — Kraków, 73 16.45 Nasz rok 75 17.50 Ekspresem przez świat 17.05 „Noc bez brzasku" — odc. pow. A. Mościcza 17.15 Kierman jazz 17.40 Videoteka cum 18.00 Muzykobranie 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45. Aktualności muzyczne z Paryża 19.00 Co wiecież powiedz w wydaniu dźwiękowym „Rzeka posępna" Wiaczesława Szyszkowa 19.30 Ekspresem przez świat 19.35 Muzyczna poezja UKF 20.00 Polowanie na wdzięczność 20.10 Wielki pianista S. Rachmaninow 20.40 „W słońcu" 20.55 Premiera Teatrzyk: „Liche okno": „Liche aktorstwo" — „Ostatni akt" Stephena Wasylika 21.29 Rytm naszych czasów 21.50 Opera tygodnia W. Kienzl: „Ewangelista" 22.00 Fakty i dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — M. Rodowicz 22.15 Trzy kwadranse jazzu 22.50 Poeta i stopów — J. Spiewak 23.08 Na estradach świata — K. Fenderecki i Don Cherry 23.50 Program na dobranoc 23.55—24.00 Na dobranoc śpiewa Nicoletta.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM LOKALNY
na falach średnich 186, 230 i 238 m
oraz UKF 70,49 MHz

7.00 Kielecki kwadrans aktualności 7.15 Komentarz dnia — Z. Majchrzyk 16.43 Omówienie programu 16.46 Radioreklama 19.50 „Nasze sprawy" — komentarz J. Kołodzieja 17.00 Program dla wsi — w oprac. R. Fatygi 17.30 „Śladem naszych interwencji" — aud. S. Chmielewskiego 18.00 Dziennik Radiowy 18.10 Piosenki po kiełecku 11.35—11.57 Muzyczny program stereofoniczny (testowy) — UKF 70,49 MHz.

W programie ogólnopolskim:
16.00 Tu druga zmiana (pr. I)

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.00 — „Hiroszima, moja miłość" — film fab. prod. franc.-jap.
15.25 — Program dnia
15.30 — Dziennik TV (kolor)
15.40 — Transmisja z międzynarodowego meczu piłki nożnej Polska — USA

W przerwie meczu ok. 16.20 — locowanie Małego Lotka
17.50 — „W rok po pożarze" — program publ.
17.45 — Kronika Warszawy i Mazowsza (kolor)
18.05 — „Kto to widział, kto to słyszał" — nowela filmowa TV ZSRR (kolor)
18.30 — „Anatomia sukcesu" — Stalowa Wola
19.20 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.20 — „Niezapomniane melodie" progr. rozr. muz. (kolor)
21.00 — Filmoteka Arcydzieł — „Hiroszima moja miłość" — film. fab. prod. franc.-japońskiej
22.30 — Dziennik TV (kolor)
22.45 — Wiadomości sportowe (kolor)
23.00 — Program na czwartek

PROGRAM II

17.00 — Program dnia
17.05 — Język francuski
17.35 — Dla młodzieży: „Cudak malówana"
18.00 — „Kino Miniatur" — Filmy Ryszarda Czekały
18.45 — Czołoneśta — progr. muz.
19.20 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.20 — Informator turystyczny
20.50 — Miasta o sobie — Lubawka
21.20 — 24 godziny (kolor)
21.30 — Z cyklu: „Wielkie sonaty Beethovena" progr. rozr.
22.05 — NURT
22.35 — Język angielski
23.05 — Program na czwartek

Dziś środa — 26 marca. Imieniny Emanuela i Teodora. Słońce wzeszło o godz. 5,24, a zajdzie o godz. 17,29.

Wydanie dla Skarżyska i Starachowic

Nasze adresy: SKARŻYSKO ul. Sikorskiego 18, tel. 22-64, STARACHOWICE, ul. Krywki 14, tel. 10-92 (wewn. 87 i nr bezpośredni 421).

Sesja popularnonaukowa poświęcona S. Żeromskiemu

Starostwem Wydziału Oświaty, Wychowania oraz Kultury, Urzędu Miasta i Powiatu oraz Powiatowej Poradni Pracy Kulturalno-Oświatowej odbyła się w ubiegłą sobotę i niedzielę w Starachowicach sesja popularnonaukowa poświęcona życiu i twórczości Stefana Żeromskiego. Uczestniczyli w niej głównie nauczyciele.

W czasie sesji wygłoszone zostały ciekawe referaty. Dr JAN PACŁAWSKI mówił o wpływie twórczości Stefana Żeromskiego na świadomość pisarską KSAWEREGO PRUSZYŃSKIEGO. ŻEROMSKI JAKO REGIONALISTA — to tytuł referatu dr. doc. WŁADYSŁAWA SŁODKOWSKIEGO. Nasz kolega redakcyjny, STANISŁAW MIŁAS mówił o wpływie Stefana Żeromskiego na literaturę regionu kieleckiego, dr ZDZISŁAW ADAMCZYK opracował temat „EUROPEJSKA RECEPCJA ŻEROMSKIEGO". Dr JERZY RUTKOWSKI z kolei mówił o Żeromskim jako nauczycielu.

Dwudniową sesję popularnonaukową urozmaicił występ aktorów Teatru im. Stefana Żeromskiego z Kielc. (k)

— Kto z was zna zawód swojego tatusia albo mamusi — zapytuje nauczycielka. Las podniesionych rączek dowodzi, że pachołęta ze starachowickiej „dwunastki" są w kursie spraw rodzinnych. (k)

Pachołęta przysposabiają się do zawodu

Okazuje się, że nauka w szkole podstawowej jest już okresem przysposabiania uczniów do przyszłego zawodu. W systemie wychowawczym prof. Heliodora Muszyńskiego przygotowania te rozpoczyna się w klasie pierwszej.

— W grupie pachołąt — (klasy I—III) — informuje nas dyrektor Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Starachowicach, mgr *Zygmunt Biskup* — zachęcamy uczniów do poznawania zawodu swego ojca i matki, do ujawniania swoich marzeń i życzeń. U sztubaków z klas IV i V kształtujemy zamiłowanie do pracy i nauki, która jest przesłanką dobrego przygotowania się do przyszłego zawodu. Uczniowie klas siódmych zapoznają się z wybranymi grupami zawodowymi, a w ósmej precyzują już swoje plany zawodowe i szkolne. Sprawami orientacji zawodowej zajmują się u nas nauczycielki — *Barbara Kowalska* i *Jadwiga Kelner.*

Formy ujawniania zainteresowań zawodowych są w środowisku uczniów starachowickiej „dwunastki" bardzo różne. Wykorzystuje się do tych celów film oświatowy, spotkania z ludźmi różnych zawodów, wycieczki do miejscowych zakładów pracy, koleżeńskie rozmowy z absolwentami szkoły itp.

Rodzice przychodzą z tymi sprawami po radę do nauczycieli. Dla nich, rodziców *dr Mirosław Nowicki* z Uniwersytetu Warszawskiego wygłosił ostatnio odczyt na temat społeczno-ekonomicznego znaczenia właściwego wyboru zawodu, czy też kierunku dalszej nauki.

Tegoroczni, przyszli absolwenci Szkoły Podstawowej nr 12 w zasadzie już określili swoje zamiary. Połowa zamierza kształcić się w szkołach zawodowych, 35 procent zgłosi się do liceów ogólnokształcących, a pozostali złożą podania o przyjęcie do Technikum Mechanicznego, Liceum Ekonomicznego bądź Liceum Medycznego. (mk)

Przed wypadem w... plener
Zajrzyjmy do sklepu sportowo-turystycznego

— Placówka nasza — informuje nas *Teresa Potrzeszcz*, kierowniczka sklepu sportowego nr 9 WPHAPIS, położonego przy ul. *Staszica w Starachowicach* — jest już nieźle zaopatrzona na nadchodzący sezon turystyczny. Pierwszy egzamin przyszło nam zdać na początku marca, kiedy to nagle ocieplilo się i nastała słoneczna pogoda. Rozpoczął się wówczas olbrzymi ruch na składane rowery. Sprzedawałyśmy dziennie po kilkadziesiąt sztuk. Nie nadążałyśmy nawet z ich składaniem. W czym zresztą pomagali nam sami klienci. Posiadamy też rowery młodzieżowe, półwyścigowe i wyścigowe.

— *A sprzęt turystyczno-biwakowy?*

— Są już w sprzedaży śpiwory, fotele, foteliki, stoliki. Mamy wiele typów namiotów oraz wyposażenie do nich w postaci szafek, zasobników, materacy pneumatycznych. Nie brakuje kuchenek gazowych i spirytusowych, kocherów, naczyń i sztućców. Ponadto proponujemy pontony i łódki pneumatyczne, wiosła, sprzęt ratowniczy, jak koła i kamizelki korkowe.

— *Wielu zwolenników spędzania urlopu nad wodą lubi łowić ryby. Co zatem oferujecie wędkarzom?*

— W tej chwili niewiele, oprócz żyłek i haczyków mamy niedużo wybór kołowatków i wędek. W ostatnich dniach marca, względnie na początku kwietnia, mamy dostać towar.

— *Harcerze wkrótce też zaczną kompletować obozowe wyposażenie...*

— W Starachowicach ma być otwarta składnica harcerska. W związku z tym od pewnego czasu nie otrzymujemy z hurtowni towarów poszukiwanych wyłącznie przez harcerzy. Coś tam jeszcze z dawnych dostaw pozostało.

— *Turysta potrzebuje się też odpowiednio ubrać. Czy będzie miał w co?*

— Sądzę, że tak. Mamy spore ilości swetrów, skafandrów dla młodzieży i dorosłych, skarpet i obuwia. Zresztą w najbliższym czasie spodziewamy się większej partii tych towarów. (ber)

Troje piosenkarzy ze Starachowic w eliminacjach wojewódzkich Konkursu Piosenki Radzieckiej

W odbytych w Lipsku rejonowych eliminacjach XI Konkursu Piosenki Radzieckiej duży sukces odnieśli starachowiczanie. Spośród pięciu finalistów, którzy awansowali na eliminacje wojewódzkie jest trzech piosenkarzy starachowickich. Wyróżnieniem „wyśpiewali": ANNA SOKOWSKA — reprezentantka Zakładowego Domu Kultury FSC oraz uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. S. Staszica — WIESŁAWA KIPISZ i ANDRZEJ TUCHOLSKI.

Eliminacje wojewódzkie XI Konkursu Piosenki Radzieckiej odbędą się 6 kwietnia właśnie w Starachowicach.

Odpowiedzi redakcji

Edek N. z Wierzbicy. Pełną informację o prowadzonych w województwie kursach rodzinskich piłki nożnej można otrzymać pisząc pod adresem: Wojewódzka Federacja Sportu Kielce, ul. Waligóry 1, Wydział Sędziowski Sekcji Piłki Nożnej. (ela)

Na świąteczny stół

Miasta nasze przechodzą szczyt przedświątecznych zakupów. Zaopatrzenie sklepów wydaje się lepsze niż przed rokiem. W marcu w Starachowicach rozprowadzi się np. pulę mięsa o 12,6 procent większą niż w miesiącu świątecznym przed rokiem. Więcej jest w sklepach wędlin i drobiu. Wczoraj zakupy były rekordowe. Dzień dzisiejszy będzie również „gorący" dla handlowców, chociaż mięso, wędliny i świąteczne artykuły można nabywać do soboty włącznie.

© Ciastkarnia starachowickiej WSS przygotowała na święta 9 ton słodkich łakoci. Makowiec, sernik, babka w czekoladzie, mazurek — to tylko niektóre z 15 asortymentów słodkich ciast.

© Spółdzielcza rozlewnia wód dostarczy do sklepów 11 tys. butelek wyrabianej wód mineralnych, polo-coccly i innych napojów, a niezależnie od tego 10 tys. butelek piwa. Gastronomia otrzyma ponadto 4 tys. litrów piwa beczkowanego.

© Największa podaż pieczywa przypadnie na piątek. Piekarnie przygotowują na ten dzień 32 tony chleba, bułeczek i rogali, podczas gdy normalne spożycie dzienne wynosi w Starachowicach 13—15 ton. W sobotę przedświąteczną znajdzie się w starachowickich sklepach 27 ton pieczywa.

© Miejscowe przedsiębiorstwo handlowe organizują w dniach 26—29 bm. kiermasze cukierniczo i garmażeryjne. Bogaty wybór słodkich ciast oferują: sklep WPHS nr 27 przy al. Manifestu Lipcowego, stoisko cukiernicze w pawilonie przy ul. Radomskiej, sklep WSS nr 27 na placu im. Gen. K. Świerczewskiego, nr 43 przy al. Manifestu Lipcowego oraz kawiarnia „Dworcowa" przy ul. Bohaterów Stalingradu. O kiermasze wyrobów garmażeryjnych postarały się tym razem: sklep WPHS nr 27 przy al. Manifestu Lipcowego i nr 43 przy ul. Krzosa, sklep WSS nr 13 przy ul. Warszawskiej oraz garmażeria Oddziału Przemysłu Gastronomicznego przy al. Manifestu Lipcowego.

Wiele starachowickich placówek handlowych przyjmuje indywidualne zamówienia na wyroby cukierniczne, dań i wyroby garmażeryjne. (ok)

Po remoncie

Muzeum piękniejsze i... bogatsze

W drugi dzień świąt, tj. 31 bm. Miejskie Społeczne Muzeum w Skarżysku po krótkotrwałym remoncie znowu otworzy podwoje zwiedzającym. W ostatnim czasie wzbogaciło się ono o kilka interesujących eksponatów z czasów II wojny światowej. Przybyła muzeum radosnacja, kilka modziery i rakiet, zwanych popularnie katiuszami oraz kolekcja broni, którą walczyli nasi żołnierze w 1939 roku. Te i inne jeszcze zabytkowe przedmioty przekazało skarżyszczanom Ministerstwo Obrony Narodowej. Ponadto w muzeum można będzie obejrzeć wystawę obrazów skarżyskich malarek Janiny Cichockiej i Stanisławy Żelaźkiewicz. (elza)

Spacery nad Kamienną

PRZYSTANEK TYLKO DLA KIEROWCÓW?

Pracownicy Zakładów Metalowych „Predom — Mesko" w Skarżysku, dojeżdżający do pracy z dzielnicy Mostki, przeżyli 13 marca około godziny 14.00, niemiłą przygodę. Autobus MPK kursujący na linii nr 2 zatrzymał się wprawdzie na przystanku obok bazy PKS, ale kierowca nie otworzył drzwi, aby wypuścić spieszących się na drugą zmianę wszystkich. Wyniósł natomiast sam, załatwił jakąś sprawę i ruszył do miasta. Około 15 osób spóźniło się przez to ponad 40 minut do pracy. (elza)

POCZTA „SPACERÓW"

● *Na „spacerek" z dnia 20 ub. m. odpowiada nam MPK w Skarżysku, wyjaśniając, że kierowcy autobusów są na bieżąco konserwowane. Niestety, nie udaje się w tym nam zapewnić im wymiana taśmy maszynowej, której brakuje sprzedaży. Kontroler jednak w kartce pasażera za niezbyt czytelny zapis na bilecie, jeśli stwierdzi, że kasownik należycie nie odbija.*

Kronika milicyjna

„CHOMIKOWAŁ" RZECZY WYNOSZONE Z FABRYKI

Decyzją prokuratora powiatowego w Starachowicach aresztowany został Bolesław H. z Skarżyska Kościelnego. Pracował on w starachowickiej FSC w charakterze montera. Pracowałby nadal, gdyby nie przysiąki kleptomanii. Dzięki zachodzeniu milicjantom wyszło na jaw, że Bolesław H. przez lata dokonywał drobnych kradzieży na szkodę macierzystej FSC. Wynosił z niej przeróżne nakrętki, śruby, kable, świece żarowe, pistolety do malowania, oprawki kontaktów elektrycznych itp. Wynosił i składał w domu... na kupkę. Uzbierało się tego wszystkiego o wartość 10 tys. złotych. Złamał do ziarnka, a zbierze się miska! — mówi ludowe przysłowie. W tym wypadku miarę tę wymierzy sąd.

KTO DAŁ SIĘ OSZUKAĆ?

Milicja starachowicka zbiera dowody winy przeciwko kobiecie, która podając się za pracownicę Kółka Rolniczego w podmiejskim Michałowie, wyłudziła od rolników zaliczki, rzekomo w celu dostarczenia kwalifikowanego owsa, jęczmienia czy też nasiennika. Grasowała ona w południowej części Starachowic oraz w podmiejskich wioskach. Poszkodowani proszeni są o skontaktowanie się z Komendą Miasta i Powiatu MO w Starachowicach, Krywki, pok. nr 22.

Przed maturą

Najczęściej można ich spotkać w bibliotekach i czytelniach. Jeszcze przygotowują się do oddalonych zajęć, ale więcej myślą o tym, co czeka ich za kilka tygodni.

© *Wcale nie boję się matury* — mówi uczennica II LO w Skarżysku, *Barbara Aksamit*, którą w sobotnie popołudnie zastaliśmy w czytelni ZDK razem z koleżanką *Moniką Jankowską*. — Od początku roku solidnie pracuję. Wybrałam ustną formę egzaminu. Będę zdawać język rosyjski i niemiecki.

© *A co po maturze?*

— Oczywiście, studia. Lubię uczyć się języków, spróbuję więc swoich szans na egzaminie wstępnym na filologię słowiańską.

© *Co przygotowujesz teraz?*

— Nowości kulturalne na zajęcia na fakultecie humanistycznym. Przeglądnęłam już „Kulturę" i „Życie Literackie".

Monikę natomiast pochłonęły całkowicie problemy związane z ropą naftową na świecie i neokolonializmem w Afryce...

— Moja matura stoi pod znakiem geografii i języka polskiego, stąd te zainteresowania — opowiada. — Naukę zamierzam kontynuować w Studium Zawodowym Obsługi Ruchu Turystycznego, o ile uda mi się zdać egzamin wstępny.

© *Obu dziewczętom i wszystkim maturzystom życzymy urzeczywistnienia planów.* (elza)

Warunki bytowe pracowników w „Predom-Mesko"

— Jest o wiele lepiej niż było, a gorzej niż będzie — powiedział nam pełen optymizmu przewodniczący Rady Zakładowej w Zakładach Metalowych „Predom-Mesko" w Skarżysku, **Edward Drabik**, kiedy zapytaliśmy go o warunki bytowe załogi.

W ubiegłym roku dużo się w zakładach zmieniło. Był to dla „Predom-Mesko" rok podwójnie jubileuszowy: 30 lat PRL i 50 lat istnienia zakładów. Niemal wszyscy pracownicy starali się jakoś uczcić te dwie rocznice. Niemało godzin przepracowano społecznie reorganizując stanowiska robocze, przygotowując przytulne kąciki wypoczynku, odnawiając wnętrza hal fabrycznych i pomieszczeń socjalnych, remontując instalacje wentylacyjno-wyciągowe itp. Najbardziej widoczne zmiany zaszły w Zakładzie Budowy Maszyn. Usprawniono tu robotę na wielu stanowiskach pracy.

Dyrekcja zakładu natomiast, w rewanżu za czyn społeczny załogi, inwestowała w budowę stołówki, przychodni lekarskich, modernizację pomieszczeń produkcyjnych itp. Powstała nowa, szósta już w „Predom-Mesko" przychodnia rejonowa w Z-7, a przychodnię rejonową na „jedynce" przeniesiono do bardziej funkcjonalnego pomieszczenia. W tym roku przewiduje się remont i modernizację przychodni przemysłowej. W przyszłym roku powstanie tam oddział szpitalny na 60 łóżek. Planuje się także otwarcie punktów świetlicznictwa, fizykoterapii oraz wybudowanie basenu dla celów leczniczych. W bieżącym roku ukończy się również budowę stołówki w Z-3 dostępnej także dla rodzin pracowników. Jeszcze w tym miesiącu w budynku przyszłego Klubu Technika i Ekonomisty otworzą pracownicy pomieszczenia do swojej dyspozycji ZBoWiD-owcy, emeryci i renciści, wędkarze i myśliwi.

— Staramy się zapewnić naszej załodze maksimum wygody także po pracy — mówi dyrektor do spraw pracowniczych, **Stanisław Adamczyk**. — Ostatnio borykamy się z problemem mieszkaniowym. Niestety, bieżący rok nie jest dla nas pod tym względem zbyt pomyślny. Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa nie ze swojej zresztą winy, nie jest w stanie wywiązać się w stu procentach z zamówień, a nasi stypendyści, którym gwarantowaliśmy mieszkania, czekają...

Trudności mieszkaniowe są bolączką całego miasta. Sytuacja poprawi się radykalnie, gdy ruszy fabryka domów. Ale zanim to nastąpi, zakłady oferują swoim pracownikom blisko 10 mln zł na pożyczki remontowe, budowlane, dofinansowanie do mieszkań spółdzielczych itp.

Przedmiotem szczególnej troski w „Predom-Mesko" jest organizacja wypoczynku załogi po pracy. Dla pracowników i ich rodzin codziennie do późnych godzin wieczornych otwarty jest Zakładowy Dom Kultury, w którym każdy z powodzeniem może znaleźć coś dla siebie. A w pierwszą wolną w tym roku sobotę zaproponowano im wycieczki autokarowe, pieszę rajdy, festyny w różnych miejscowościach, występy estradowe itp.

Prawie cztery tysiące osób wyjedzie w tym roku na urlopy do zakładowych domów wczasowych w góry i nad morze, w obozach weźmie udział około 1500 dziewcząt i chłopców, a na kolonie będą mogły jechać wszystkie dzieci, które wyrażą na to ochotę.

W najbliższych latach przewiduje się rozbudowę ośrodka rekreacyjno-wypoczynkowego i sportów wodnych na Rejowie. Biorąc pod uwagę, że korzystać z nich będą mogli wszyscy mieszkańcy miasta, może inne zakłady pracy pomogłyby w realizacji tego zamierzenia? (elza)

Co, gdzie, kiedy? ● Co, gdzie, kiedy?

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA:

„Moskwa" — „Sutjaska" — I i II cz. jug. pan. kol. l. 15, g. 9 i 13. „W drodze na Kasjopeję" — ZSRR, pan. kol. g. 11.15 i 15.15. „Kronika gorącego lata" — CSRS, pan. kol. l. 15, g. 17 i 19.30.

„Bajka" — „Jak to się robi" — pol. kol. g. 16 i 18 i 20.

„Skałka" — „Kasztany miłości" — wł., kol. g. 16, 18 i 20.

„Robotnik" — „Old Surehand" — jug. pan. kol. g. 15.15 i 17.15. „Człowiek z cudzym mózgiem" — franc. kol. l. 19, g. 19.10.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów kinowych — ul. Sienkiewicza 33, godz. 11—18.

FOTOPLASTIKON — „Kujawy" — czynny w godz. 8—17.

KRYTA PŁYWALNIA — Basen duży — zajęty. Basen mały — 7—8.30, 13—14.30, 19—21.15. Wanny i natryski — 7—21.

SZPITALE: ODDZIAŁY: Wewnętrzny i Położniczy — w oddziału Czarnków, Chirurgiczny — w Czerwonej Górze, Ginekologiczny — przy ul. Prostej.

DYŻURNA APTEKA — dyżur nocny pełnią: Apteka nr 1 przy ul. Buczka 27/29. Apteka nr 101 przy ul. Sienkiewicza 18.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE Muzeum Wnętrz Pałacowych oraz Galeria Malarstwa Polskiego, plac Zamkowy 1, czynne od godz. 9 do 16; w niedzielę od godz. 11 do 17 we wtorki od godz. 11 do 19.

Muzeum przy pl. Partyzantów 5: Wystawy stałej historyczno — Wystawy czasowe: „Kielecczyzna w XXX-lecie PRL". Czynne od godz. 10 do 16, we wtorki od godz. 12 do 20.

ODDZIAŁ — Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego — ul. Świerczewskiego — czynny od godz. 9 do 15, w środy od godz. 12 do 20.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999. Pogotowie Milicyjne 997. Straż Pożarna 998.

Informacja o usługach — 437-41.

Informacja służby zdrowia czynna w godz. 7—20 tel: 491-80

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Sikorskiego 472-70, dworzec PKP 444-33, pl. Obrońców Stalingradu 425-46, taksówki bagażowe ul. Świętokrzyska 460-46.

RADOM

Teatr im. S. Żeromskiego — nieczynny.

KINA:

„Bałtyk" — „Człowiek w dziczy" — USA, pan. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Przyjaźń" — „Julka, Julia, Juleczka" — NRD, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Hel" — „W pustyni i w puszczy" — pol. kol. l i II cz. g. 9.30. „Znakomity piątek" — ang. kol. l. 15, g. 13.30, 15.30, 17.45 i 20.

„Odeon" — „Pułapka na generała" — jug. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Mewa" — „Emigranci" — szwedzki, kol. l. 15, g. 15.30 i 18.30.

„Walter" — „Zachłanne miasto" — USA, kol. l. 15, g. 16, 18 i 20.

APTEKI: Apteka nr 15, pl. Konstytucji 3. Apteka nr 16 pl. Zwycięstwa 7.

PUNKT INFORMACYJNY służby zdrowia, ul. Sługi 25, tel. 452-77.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Straż Pożarna 998.

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Grodzka 229-52, pl. Konstytucji 228-52, dworzec 283-86, ul. Żwirki i Wigury 418-10.

SKARŻYSKO

„Wolność" — „Old Surehand" — jug. pan. kol. g. 15.15. „Och jaki pan szalony" — fr. kol. l. 15, g. 17.30 i 19.45.

„Świt" — „Jutro będzie za późno" — CSRS, l. 15, g. 17 i 19. „Metalowiec" — „Szczęśliwego Nowego Roku" — fr. kol. l. 15, g. 17 i 19.

„Związkowiec" — „Wynajęty człowiek" — USA, kol. l. 15, g. 17.

Dyżurna Apteka: nr 111, ul. 1 Maja 85.

Postoje taksówek: Dworzec PKP — 705, osiedle Milica 32-44.

OSTROWIEC

„Rutnik" — „Dowódca armii" — ZSRR, pan. kol. g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Zorza" — „Śmierć wybiera" — CSRS, l. 15, g. 16 i 18.

„Przodownik" — „Taka ładna dziewczyna" — fr. kol. l. 15, g. 17 i 19.

POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 99.

Dyżurna apteka: nr 70, al. 1 Maja nr 2.

POSTOJE TAKSÓWEK — tel. 15-73 i 37-52.

STARACHOWICE

„Star" — „Klamce" — duński, kol. l. 15, g. 17 i 19.15.

„Robotnik" — „Viva La Muerte" — franc. kol. l. 15, g. 15, 17 i 19.

Dyżurna apteka: nr 114, ul. Żeromskiego 25.

Postoje taksówek: tel. 310 i 280.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I
na fali długiej 1322 m oraz na UKF 71,15 MHz

0.11—5.00 Program nocny z Zielonej Góry 5.25 Melodie na dzień dobry 5.40 Muzyczne wycieczki 5.50 Poradnik rolnika 6.10 Tańcz i miruety 6.35 NURT: Wolność a konieczność 7.00 Sygnały dnia 7.3 Dzień dobry, kierowco 8.10 Melodie przyjaciół 8.35 Z Dębich zaprasza 9.05 Abecadło z pięciolinii 9.30 Melodie z Moskwy 9.45 Orkiestra B. Kaempferta 10.05 Dydyktyka muzyczna 10.30 „Jeszcze miłość" — fragm. pow. B. Koguta 10.45 Jazz tradycyjny 11.00 Melodie polskie 11.15 Nie tylko dla kierowców 11.30 Muzyka z Krakowa 12.40 Koncert życzeń 13.00 Mazowieckie nutki 13.20 Z antologii jazzu 14.00 Zespoły pieśni i tańca 14.35 Rytmy młodych 15.10 Płyty włoskie 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy 16.10 Lista przebojów 16.35 Ora Domum Romao 17.00 Radiokurier 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Przebojo non-stop 19.15 Gwiazdy piosenki 20.30 Naukowcy — rolnikom 20.15 Fonoserwis 20.45 Kronika sportowa 21.00 Filozofia człowieka 21.35 Koncert chopinowski 22.15 Śpiewa J. Joplin 23.10 Radiowe orkiestry 23.23 Z wokalistyką na ty.

PROGRAM II
na falach średnich 188, 230 i 238 m oraz na UKF 70,40 MHz

4.30 Dzień dobry, pierwsza zmiana 5.00 Poranek muzyczny 5.15 Pięć angielski 6.05 Komentarz dnia 6.40 Ludowe rytmy 7.00 Mini-obertyn 7.45 Miniatury-uwertury 8.35 My-70 (Studio Młodych) 9.00 Muzyka klasyczna 9.40 Neofaszyzm 10.00 Magazyn literacki 11.00 „Oświadczyny" — fragm. pow. L. Rebreanu 11.35 O wychowaniu 11.50 Melodie z Kaliskiego 12.10 Ze wsi i o wsi 12.35 Muzyka Haendla 13.00 Dla klas I—III (język polski) 13.20 Pieśni G. Fauré'a 14.00 O zdrowiu dla zdrowia 14.15 „Krzemieniucha" rep. literacki 15.00 Radioferie 16.00 Kultura języka 16.35 Na warsztacie fali 17.00 Muzyka Beethovena 19.40 Świat i my 19.15 Jez. francuski (24) 19.30 Teatr Pik: „Leśny dziadek" — S. Stampfla 20.30 Opera „Wozzeck" — A. Berga 21.50 Wiadomości sportowe 22.30 Uniwersytet URIT 22.50 Wiersze Czechosłowacji 23.00 Twarze jazzu 23.35 Co słychać w świecie?

PROGRAM III
na UKF 72,71 MHz
oraz na falach krótkich
w pasmach 31, 41, 42 i 49 MHz

15.05 Program dnia 15.10 Ballady na głosy i instrumenty 15.30 Herbatka przy samowarze 16.30 „Skorpion, Waga i Mars w konstelacji Wagi" 16.10 X „Dni Muzyki Organowej" — Kraków 78 16.45 Nasz rok 78 17.00 Ekspresem przez świat 17.05 „Noc bez brzasku" — odc. pow. A. Macieana 17.15 Kiermasz płyt 17.40 Vademecum 18.00 Muzykobranie 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Aktualności muzyczne z Paryża 19.00 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym „Rzeka z porębu" Wiacesława Szyszkowa 19.30 Ekspresem przez świat 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.00 Polonezem na wdzięczność 20.10 Wielki pianista S. Rachmaninow 20.40 „Włościu" 20.50 Premiera Teatrzyk „Zielona Gęś": „Liche aktorstwo" — „Ostatni akt" Stephena Wasyluka 21.20 Rytm naszych czasów 21.50 Opera tygodnia W. Klemsi: „Kwangistlat" 22.00 Fakty dnia 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — M. Rodowicz 22.15 Trzy kwadranse jazzu 23.00 Poeta stereów — J. Śpiewak 23.05 Na estradach świata — K. Penderecki i Don Cherry 23.50 Program na czwartek 23.55—24.00 Na dobranoc śpiewa Nicoletta.

PROGRAM LOKALNY
na falach średnich 188, 230 i 238 m oraz UKF 70,40 MHz

7.00 Kielecki kwadrans aktualności 7.15 Komentarz dnia — Z. Majchrzyk 16.43 Omówienie programu 16.45 Radioreklama 16.50 „Nasze sprawy" — komentarz J. Kołodzieja 17.50 Program dla wsi — w oprac. R. Fatygi 17.50 „Śladem naszych interwencji" — aud. S. Chmielewskiego 18.00 Dziennik Radiowy 18.10 Piosenki po kielecku 11.35—11.57 Muzyczny program stereofoniczny (testowy) — UKF 70,40 MHz.

W programie ogólnopolskim:
16.00 Tu druga zmiana (pr. I)

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.00 — „Hiroszima moja miłość" — film fab. prod. franc.-jap.
15.25 — Program dnia
15.30 — Dziennik TV (kolor)
15.40 — Transmisja z międzynarodowego meczu piłki nożnej Polska — USA W przerwie meczu ok. 18.30 — losowanie Małego Lotka
17.30 — „W rok po pożarze" — program publ.
17.45 — Kronika Warszawy i Mazowsza (kolor)
18.05 — „Kto to widział, kto to słyszał" — nowela filmowa TV ZSRR (kolor)
18.30 — „Anatomia sukcesu" Stalowa Wola
19.20 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.20 — „Niezapomniane melodie" progr. rozr. muz. (kolor)
21.00 — Filmoteka Arcydzieł — „Hiroszima moja miłość" — film fab. prod. franc.-japońska
22.30 — Dziennik TV (kolor)
22.45 — Wiadomości sportowe (kolor)
23.00 — Program na czwartek

PROGRAM II

17.00 — Program dnia
17.05 — Język francuski
17.35 — Dla młodzieży: „Chałtura malowana"
18.00 — „Kino Miniatur" Filmy Ryszarda Czekalskiego
18.45 — Cenzonetta — prog. muz.
19.20 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.20 — Informator turystyczny
20.50 — Miasta o sobie — Lubawka
21.20 — 24 godziny (kolor)
21.30 — Z cyklu: „Wielkie sonaty Beethovena" — progr. rozr.
22.05 — NURT
21.50 — „Trzej panowie z M-4"
22.35 — Język angielski
23.05 — Program na czwartek

Dziś środa — 19 marca. Imieniny Emanuela i Teodora. Słońce wzeszło o godz. 5.24, a zajdzie o godz. 17.59.

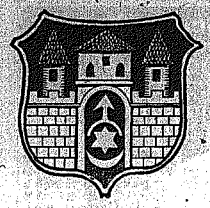

Wydanie dla Ostrowca
Adres: Ostrowiec, ul. Sienkiewicza 66, tel. 23-29.

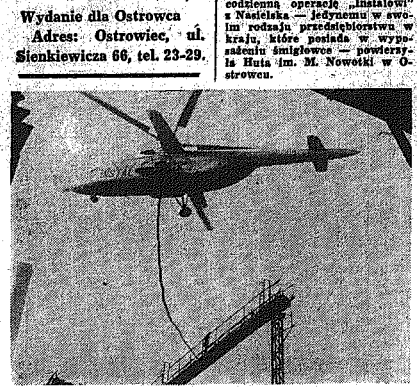

Zaoszczędzone czasu i pieniędzy

Helikopter nad hutą

Niedawno wśród mieszkańców Ostrowca sensację wywołali kolorowy helikopter krążący w rejonie huty i dworca kolejowego. Umocił on na linie jakieś dziwaczne elementy metalowe. Większość obserwatorów twierdziła, że helikopter sprowadzony został w związku z planowaną budową nowego... dworca kolejowego. Okazuje się jednak, że tę niecodzienną operację „Instalowi" z Nasielska — jedynemu w swoim rodzaju przedsiębiorstwu w kraju, które posiada w wyposażeniu śmigłowce — powierzyła Huta im. M. Nowotki w Ostrowcu.

Od wielkiego pieca do stalowni martenowskiej zbudowany był napowietrzny rurociąg do gazu wielkopiecowego. Od kilku lat był on nieużytecny i postanowiono go zdemontować. Część rurociągu przechodzącego nad składem złomu usunięto przy pomocy dźwigu samochodowego. Niestety, pozostałej jego części nie dało się zdjąć przy jego pomocy. Operacja usunięcia zbędnych urządzeń tradycyjnym sposobem trwałaby kilka miesięcy i kosztowałaby setki tysięcy złotych. Przy tym trzeba byłoby wstrzymać pracę pieców martenowskich, co przyniosłoby jeszcze większe straty.

Postanowiono skorzystać z usług nasielskiego „Instalu". Wykorzystanie do operacji śmigłowca nie tylko znacznie obniżyło koszt usunięcia zbędnego rurociągu, ale przede wszystkim skróciło czas wykonania tej operacji do kilkunastu minut. Wcześniej elementy rurociągu zostały odcięte od stalowych konstrukcji przez ostrowieckich spawaczy. Przy wykonywaniu ostrowieckiego zlecenia załoga śmigłowca z Nasielska dała dowód swej wielkiej sprawności i precyzji.

Na zdjęciu: śmigłowiec z „Instalu" w Nasielsku podczas operacji nad dachem stalowni martenowskiej. (m.w.)

Fot. D. Kostkowski

Spacerkiem po mieście

ZNAK ZAWALIDROGA

Tuż przy podjeździe na wiadukt (od strony huty) ustawiono znak informujący o przejściu dla pieszych. Cieszy nas ta dbałość służby drogowej, choć z drugiej strony smuci bezmyślność. Oto bowiem pod podrzymujący znak ktoś ustawiono na środku chodnika. Wieczorem więc przy niedostatecznym oświetleniu łatwo może dojść do zderzenia. I guz gotowy...

ZANIM ZAZIELENIA SIĘ OSIKI

Lada dzień zazielenią się osiki parku miejskiego. Zanim jednak to nastąpi, wypadałoby posprzątać butelki i papiery, których jest sporo od strony ul. Mickiewicza. Będzie zielono i ładnie. (woj)

Z obrad egzekutywy KM PZPR w Ostrowcu

Finalizacja przygotowań do wymiany legitymacji partyjnych

Nowe dokumenty dla 7100 osób

Okres przygotowań do wymiany legitymacji partyjnych, zapoczątkowany w II kwartale ub. roku, zbliża się do finału. Zgodnie z wytycznymi Sekretariatu KC PZPR, nowe legitymacje partyjne będą wręczane w dniach — od 10 kwietnia do 15 czerwca br. W poniedziałek egzekutywa KM partii w Ostrowcu oceniła mijający okres przygotowań do wymiany dokumentów partyjnych oraz przyjęła plan tego ważnego w życiu partii przedsięwzięcia.

Okres, o którym mowa, miał duży wpływ na dalsze umacnianie partii i aktywizację jej członków. Na licznych zebraniach członkowie PZPR toczyli ożywione dyskusje na temat obowiązków, postaw ideowo-moralnych, aktywności politycznej oraz zaangażowania w pracy zawodowej i społecznej. Niezwykle ważnym etapem w tej kampanii były rozmowy indywidualne z członkami PZPR, podczas których oceniano ich praca, działalność społeczną, postawę ideowo-moralną. Uzyskanie pozytywnej oceny jest warunkiem otrzymania nowej legitymacji. Rozmowy zostały przeprowadzone ze wszystkimi członkami partii organizacji w handlu i usługach, transporcie, komunikacji, Urzędzie Miejskim oraz w organizacjach małych. W okresie od maja do października ub. roku przeprowadzono rozmowy z 3 tys. członków PZPR. Jakie są ich efekty?

Podczas rozmów zwracano uwagę na najistotniejsze cechy osobowości członków, a więc — aktywność, propagowanie polityki partii w każdym środowisku i sytuacji, przodowanie w pracy zawodowej i społecznej, wychowywanie dzieci zgodnie z ideałami partii itp.

Kampania przygotowań do wymiany legitymacji stała się również okazją do rozliczenia biernych, mało aktywnych i niezaangażowanych członków partii. Organizacje podjęły się ich wychodząc ze słusznego założenia, że nie ilość a jakość członków jest ważna. Jednocześnie pracowano intensywnie nad rozbudową organizacji, zwracając szczególną uwagę na umocnienie trzonu robotniczego. Udało się to przedsięwzięcie o czym świadczy fakt, że w ub. roku przyjęto do PZPR 416 towarzyszy, w tym 357 robotników.

Jak wynika z danych na dzień 18 marca br., nowe legitymacje partyjne otrzyma w Ostrowcu przeszło 7100 członków. Uroczyste rozpoczęcie wymiany nastąpi 10 kwietnia w KM PZPR na spotkaniu z egzekutywą KM. Legitymacje otrzymają tu weterani ruchu robotniczego. 11 kwietnia uroczystość wymiany odbędzie się w Huta im. M. Nowotki, 14.IV. — w OPBO, 15.IV. — w Odlewnie WSS, „Wólczance", OZMO, OOP w dzielnicach Kuźnia i 25-lecia oraz innych zakładach kluczowych. W pozostałych organizacjach akcja wymiany legitymacji ma się zakończyć do 15 czerwca br.

Egzekutywa KM PZPR zapoznała się również z informacją w sprawie dalszego usprawnienia transportu. Do tematu tego wrócimy w najbliższych numerach „Słowa Ludu".

J. KOSOWSKI

Stary zakład — nowemu

Konstrukcja nośna pieca już gotowa

Budowa nowego zakładu metalurgicznego w Ostrowcu należy do inwestycji priorytetowych. Jednym z najpilniejszych zadań głównego wykonawcy w ramach II podetapu budowy jest oddanie do eksploatacji pierwszego 140-tonowego pieca w elektrostalowni. Wykonano już jego fundamenty i rozpoczęto montaż urządzeń. Nowy obiekt ma być oddany do eksploatacji w rekordowo krótkim czasie.

Większość konstrukcji i urządzeń dla elektrostalowni wykonuje ostrowiecka huta — wydziały konstrukcyjne starego i nowego zakładu oraz budowy maszyn hutniczych. Z zadań tych wywiązują się bez zastrzeżeń. Codziennie dostarczają dziesiątki ton konstrukcji stalowych i urządzeń. Ich załogi czynią wszystko, aby czas realizacji zamówień skrócić do minimum, rozumiejąc, że od nich w dużej mierze zależy końcowy termin przekazania do użytku pierwszego pieca 140 ton. Np. załoga Wydziału Budowy Maszyn Hutniczych wykonała już konstrukcję nośną 140-tonowego pieca elektrycznego.

Na zdjęciu: dzieło rąk pracowitej załogi WBMH — konstrukcja nośna pieca.

(m.w.)

Fot. D. Kostkowski

Wyroby za 54 mln zł

Od „Selbo" do „Modeksu"

Założycielem ostrowieckiej Spółdzielni Pracy „Selbo" widziało się, że nazwa zawarta w cudzysłowiu jest najbardziej adekwatna do produkcji. Czytano ją przecież: „Spółdzielnia Eleganckiej Bielizny Osobistej". Ostatnio zmieniono ją na bardziej praktyczną — „Modeks". Wiadomo o co chodzi, a czytać — powiadają w zarządzie — też można jako: „Modna, Dekoracyjna, Konfekcja Szyta".(i).

Mimo zmian nazewnictwa 230-osobowa załoga pozostała wierna profilowi produkcji. Dzisiaj więc, jak przed wielu laty konfekcja lekka (koszule męskie i chłopięce) oraz bielizna pościelowa stanowią podstawowy produkt.

A szyje się ich bardzo dużo, aż za 54 mln złotych. 60 proc. wyrobów trafia na krajowy rynek, 40 proc. koszul, podomek i skafandrów noszą natomiast obywatele Związku Radzieckiego i Republiki Federalnej Niemiec.

Obok produkcji rynkowej ostrowieckiej „Modeksu" poleca również usługi. W trzech punktach można zamówić wszystkie, szyte w zakładzie, modele, a od 1 bm. — kołdry i bieliznę pościelową. W planie najbliższych miesięcy otwarcie nowego punktu przyjęć, choć do czasu uruchomienia zszyć nie chce zdradzić (obawa przed konkurencją) profilu oferowanych usług.

Z poważniejszych natomiast inwestycji — dodaje na zakończenie wizyty prezes „Modeksu", Mieczysław Dąbrowski — wspomnieć trzeba o podziewanej budowie nowego zakładu produkcyjnego. Do wstępnych prac przy jego wznoszeniu (koszt 10 mln złotych) zamierza się przystąpić w roku przyszłym.

(woj)

Ludzie i ich sprawy

Nasz klient, nasz natręt...

Jedynaki bywają grymaśne, może więc dlatego na luksus lekceważenia klientów może sobie pozwolić sklep „Foto-Optyki" przy ul. Kościelnej.

— 14 lutego br. — żali się pracownica Miejskiej Służby Drogowej, Dorota Sitko — złożyłam zamówienie na okulary przepisane mi przez lekarza. Zlecenie przyjęto i ustalono termin odbioru na 14 marca. Zamknięcie sklepu i wywieszenie kartki z napisem „remanent" zapowiadało jednak pewne przesunięcie uzgodnionych dat. Z konieczności więc odłożyłam następną wizytę do czasu zakończenia czynności spisowych, do 19 bm. W tym jednak dniu pro longowano termin inwentaryzacji do 9 kwietnia.

Placówka jednak solidna — podumała nasza rozmówczyni — i ostrożnie, żeby, broń Boże, komuś się nie narazić zapukała do drzwi. Pani zza zaryglowanych drzwi odrzekła jednak, że okulary zostały wysłane do Łodzi. A za parę dni, że... szkła już są, ale skrzynki są zaplombowane. A za parę dni, że... są odplombowane, ale nie zreperowane (!)

Chciałam też dodać, że usiłowałam zasięgać rady w „Foto-Optyce" w Kielcach. Tutaj jed nak powiedziano o rejonizacji, albo („Proszę się zdecydować, zostawić prywatne zlecenie i 250 złotych (!)").

Dzisiaj mamy 20 marca, a ja okularów nie mam. Pracować bez nich nie mogę. Co dalej robić?

Doprawdy nie wiemy. Może zanieść kwiatki, może się ładnie uśmiechnąć. Ba, ale jak takie formy przekupstwa wywołają odwrotny skutek?...

A tak, już bardziej poważnie, sądzimy, że w przedmiotowej sprawie (dotyczy ona nie tylko naszej rozmówczyni, ale większej ilości osób wyczekujących bezskutecznie pod sklepem) wypowie się łódzka centrala. Z niecierpliwością czekamy odpowiedzi.

(woj)

Trzy minuty rozmowy

Co słychać w PZITB?

W kole Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa przy Ostrowieckim Przedsiębiorstwie Budowlanem Ogólnego zrzeszonych jest 67 osób.

— Czym obecnie zajmujecie się? — pytamy przewodniczącego koła, mgr inż. Tadeusza Duroka.

— Odbywamy systematycznie zebrania problemowe, na których omawia się najważniejsze sprawy: postęp techniczny, jakość w budownictwie, wykorzystanie wniosków racjonalizatorskich. Ostatnio sporo uwagi poświęcamy budowie fabryki domów.

— Koło ma duże możliwości w zakresie szkolenia załogi?

— Oczywiście. I te możliwości wykorzystujemy. Prowadzimy kursy dla mistrzów i kierowników budów, pomagamy wynalazcom i racjonalizatorom w technicznym opisie usprawnień.

— A w planach?

— Wydawanie bieżących biuletynów informujących o nowinkach technicznych, wyświetlanie fachowych filmów w Klubie „Agora". Zamierzamy również nawiązać kontakty z podobnymi kołami spoza naszego województwa, gdzie i technologia są i inne, i metody pracy nieraz odmienne. **(woj)**

Znowu skarga na kierowcę MPK

Dlaczego oni nie uważają?

Kilka tygodni temu w „Sygnale dnia" pt. „Nie łamcie nam nóg" zwróciliśmy się do kierowców MPK w Ostrowcu z apelem o zwracanie bacniejszej uwagi na pasażerów wsiadających i wysiadających z autobusów. Niewiele jednak apel poskutkował, skoro znów otrzymaliśmy skargę na jednego z kierowców. Mieszkaniec Ostrowca Jan S. pisze m.in.:

— Mam 74 lata i przeżyłem dziś niemiłą przygodę. 17 marca o godz. 10.40 wsiadałem „na" przystanku obok poczty przy ul. 1 Maja do autobusu linii nr 6, nr boczny 154. Ledwie postawiłem nogę na stopniu tylnego pomostu, kierowca zamknął drzwi przytrzaskując mi nogę oraz siatkę z zakupami i ruszył z miejsca. Gdyby nie pasażerowie, którzy podnieśli krzyk, mógłbym być kaleką. Dlaczego oni nie uważają, gdy odjeżdżają z przystanków?

No właśnie, dlaczego? Pytanie kierujemy do dyrekcji MPK w Ostrowcu.

(J)

Wzorowe sprzedawczynie

Ostrowiecki Rejon Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Tekstylno-Odzieżowego posiada w mieście 5 sklepów oferujących m.in. konfekcję damską, męską, młodzieżową, dziewiarstwo i tkaniny itp. Zaopatrzenie tych placówek niczym nie odbiega od tego, czym dysponują sklepy w stolicy województwa, w przypadku ubrań męskich i płaszczy bywa nieledy lepsze dzięki istnieniu na terenie miasta hurtowni z tymi artykułami. Ostatnio dało się również odczuć lepsze zaopatrzenie w firanki stylonowe.

Jak zapewniła nas kierowniczka rejonu STANISŁAWA KOSEŁA, wszystkie panie z kobiecej załogi wykazują dużą troskę o klienta. Na szczególne wyróżnienie zasługuje zwłaszcza personel, któremu kierowniczą: IRENA PODGAJNA, DANUTA SKALSKA, ZOFIA DUDA, ZOFIA ZAWOLSKA oraz NATALIA URBAN.

Życzymy im udanych... klientów. **(kos)**

Amator żywego inwentarza

Zdzisławowi Janowi Z. z Opatowa kradzież sprzed paru lat nie wyszła na dobre. Za czyny swoje odsiedział już pół roku. Wiadać jednak nauka poszła w las, a przemożna chęć wzbogacenia się cudzym kosztem była silniejsza niż widmo więziennych krat.

Gdy więc swego czasu usłyszał gdzieś w kuraniu Stanisława K., nie mógł oprzeć się pokusie. Wyjął skobel, sprawnął pod poły płaszcza osiem koszkoszek z zamiarem ich sprzedaży.

Ale, jakie to nieszczęścia chodzą parami i tym razem powinęła się noga. Zamiast spodziewanych 800 złotych, Zdzisław Jan Z. spotkał się z prokuratorem. Ten ostatni przypomniał uprzednie przewinienia i półroczny pobyt w zakładzie karnym. I stąd okazał mało wyrozumienia dla naszego pechowca.

Zdzisław Jan Z. tym razem na rozprawę oczekuje w areszcie. (woj)

Śladem krytyki

Czytelnik nie miał racji?

„W nawiązaniu do notatki prasowej zatytułowanej „Sklepowa kłótka" zamieszczonej w ostrowieckiej mutacji „Słowa Ludu" w dniu 13.III.1975 r. uprzejmie informuję, że stawianie mi zarzutu nie są prawdziwe. Sklep, w którym pełnię obowiązki jednoczesnie kierowniczki i sprzedawcy (jednoosobowa obsługa), od roku 1969 wykonuje plany. Zaopatrzenie sklepu nie odbiega od tzw. minimum asortymentu przewidzianego dla tego rodzaju placówki. Jak do tej pory nie było sytuacji, by brak było w sklepie artykułów pierwszej potrzeby.

W sklepie jestem sama i muszę w godzinach otwarcia placówki dokonywać takich czynności, jak odprowadzanie gotówki do banku, dostarczanie zamówień i raportów do GS, przywożenie niektórych towarów itp. Każdorazowo w takich przypadkach zostawiam wywieszkę, dokąd wyszłam i jak długo nie wrócę.

Uważam, że piszący czytelnik, który ma do mnie osobiste pretensje o to, że niegdyś w czasie przyjmowania towaru odmówiłam mu sprzedaży papierosów, swym listem wyrządził mi wielką krzywdę moralną, podrywając mi zaufanie zarówno u klientów, jak i moich władz handlowych".

Od redakcji:

Być może, czytelnik rzeczywiście nie miał racji. Sądzimy, że Zarząd GS Owikozy rozstrzygnie tem konflikt. (kos)

Nowa inicjatywa PKS

Ostrowiecki Oddział PKS wystąpił ostatnio z nową inicjatywą. Już od dziś można kupować w kasach biletowych na dworcach w Ostrowcu (także w „Orbisie"), Opatowie i Lipsku abonamenty uprzejazdowe na odległości, za które opłata nie przekracza 10-zł. Innowacja polega na tym, że pasażer otrzymuje bilet upoważniający go do 11-rzazowych przejazdów z płacą za 10 kursów. Wykupując więc abonament zyskuje jeden bezpłatny przejazd.

Bilety są ważne przez 30 dni od daty zakupu.

Co, gdzie, kiedy? • Co, gdzie, kiedy?

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA:

„Romantica" — „Ziemia obiecana" — polski kol. od l. 15, g. 16 i 19.

„Moskwa" — „Sutjeski" — I i 21 cz. jug. pan. kol. l. 15, g. 9 i 13. „W drodze na Kasopeję" — ZSRR, pan. kol. g. 11.15 i 15.15. „Kronika gorącego lata" — CSRS, pan. kol. l. 15, g. 17 i 19.30.

„Bajka" — „Jak to się robi" — pol. kol. g. 16 18 i 20.

„Skałka" — „Kasztany miłości" — wł., kol. g. 16, 18 i 20.

„Robotnik" — „Old Surehand" — jug. pan. kol. g. 15.45 i 17.15 „Człowiek z cudzym mózgiem" — franc. kol. l. 15, g. 19.30.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów zbiorowych — ul. Sienkiewicza 33, godz. 11—18.

FOTOPLASTIKON — „Kujawy" — czynny w godz. 8—17.

KRYTA PŁYWALNIA — Basen duży — zajęty. Basen mały — 7—8.30, 13—14.30, 19—20.15. Wanny i natryski — 7—21.

SZPITALE: ODDZIAŁY: Wewnętrzny i Położniczy — w osiedlu Czarkowy, Chirurgiczny — w Czerwonej Górze, Ginekologiczny — przy ul. Prostej.

DYŻURNA APTEKA — dyżur nocny pełnią: Apteka nr 1 przy ul. Buczka 27/33. Apteka nr 99 przy ul. Sienkiewicza 15.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE Muzeum Wnętrz Pałacowych oraz Galeria Malarstwa Polskiego, plac Zamkowy 1 czynne od godz. 9 do 16, w niedzielę od godz. 11 do 17 we wtorki od godz. 11 do 19.

Muzeum przy pl. Partyzantów — Wystawy stałe: historyczna — Wystawy czasowe: „Kielecczyzna w XXX-lecie PRL". Czynne od godz. 10 do 16, we wtorki od godz. 12 do 20.

ODDZIAŁ — Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego — ul. Świerczewskiego — czynny od godz. 9 do 15, w środy od godz. 12 do 20.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999. Pogotowie Milicyjne 997. Straż Pożarna 998.

Informacja o usługach — 457-41

Informacja służby zdrowia czynna w godz 7—20 tel. 481-80

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Słowiańskiego 472-70, dworzec PKP 444-33, pl. Obrońców Stalingradu 426-49, taksówki bagażowe ul. Świętokrzyska 409-69.

RADOM

Teatr im. S. Żeromskiego — nieczynny.

KINA:

„Bałtyk" — „Człowiek w dziczy" — USA, pan. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Przyjaźń" — „Julka, Julia, Julenka" — NRD, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Start" — „W pustyni i w puszczy" — pol. kol. I i II cz. g. 9.30. „Znakomity piątek" — ang. kol. l. 15, g. 13.30, 15.30, 17.45 i 20.

„Odeon" — „Pułapka na generała" — jug. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Metawa" — „Emigranci" — szwedzki, kol. l. 15, g. 15.30 i 19.30.

„Walter" — „Zachłanne miasto" — USA, kol. l. 15, g. 16, 18 i 20.

APTEKI: Apteka nr 15, pl. Konstytucji 3. Apteka nr 10 pl. Zwycięstwa 7.

PUNKTY INFORMACYJNY służby zdrowia, ul. Struga 38, tel. 406-77.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Straż Pożarna 998.

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Grodzka 24-52, pl. Konstytucji 228-52, dworzec 268-68, ul. Żwirki i Wigury 418-10.

SKARZYSKO

„Wolność" — „Old Surehand" — jug. pan. kol. g. 15.15. „Och jaki pan szalony" — fr. kol. l. 15, g. 17.30 i 19.45.

„Świt" — „Jutro będzie za późno" — CSRS, l. 15, g. 17 i 19.

„Metalowiec" — „Szczęśliwego Nowego Roku" — fr. kol. l. 15, g. 17 i 19.

„Związkowiec" — „Wynajęty człowiek" — USA, kol. l. 15, g. 17.

Dyżurna Apteka: ne 111, ul. 1 Maja 65.

Postoje taksówek: Dworzec PKP — 705, osiedle Milica 22-44.

OSTROWIEC

„Hutnik" — „Dowódca armii" — ZSRR, pan. kol. g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Zorza" — „Śmierć wybiera" — CSRS, l. 15, g. 16 i 18.

„Przodownik" — „Taka ładna dziewczyna" — fr. kol. l. 15, g. 17 i 19.

POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 99.

Dyżurna apteka: ne 70, al. 1 Maja ne 3.

POSTOJE TAKSÓWEK — tel 13-73 i 27-92.

STARACHOWICE

„Star" — „Klamca" — duński, kol. l. 15, g. 17 i 19.15.

„Robotnik" — „Viva La Muerte" — franc. kol. l. 15, g. 15, 17 i 19.

Dyżurna apteka: ne 114, ul. Żeromskiego 36.

Postoje taksówek: tel. 210 i 320.

PROGRAM I
na fali długiej 1322 m
oraz na UKF 71,15 MHz

0.11—6.00 Program nocny z Zielonej Góry 5.25 Melodie na dzień dobry 5.40 Muzyczne wycinanki 5.50 Poradnik rolnika 6.10 Takty i minuty 6.35 NURT: Wolność a konieczność 7.00 Sygnały dnia 7.35 Dzień dobry, kochane dzieci 8.10 Melodie przyjaciół 8.35 H. Debich zaprasza 9.05 Abecadło z pięciolinii 9.30 Melodie z Moskwy 9.45 Orkiestra B. Kampferta 10.05 Dydkacje muzyczne 10.30 „Jeszcze miłość" — fragm. pow. B. Koguta 10.45 Jazz tradycyjny 11.00 Melodie polskie 11.15 Nie tylko dla kierowców 11.30 Muzyka z Krakowa 12.40 Koncert życzeń 13.00 Mazowieckie nuty 13.30 Z antologii jazzu 14.00 Zespoły pieśni i tańca 14.35 Rytmy młodych 15.10 Płyty włoskie 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy 16.10 Lista przebojów 16.35 Gra Dom um Romao 17.00 Radiokurier 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Przeboje non-stop 19.15 Gwiazdy piosenki 20.20 Naukowcy — folnikom 20.15 Fonoterwis 20.45 Kronika sportowa 21.00 Filozofia człowieka 21.20 Koncert chopinowski 22.15 Śpiewa J. Joplin 23.10 Radiowe orkiestry 23.29 Z wokalistyką na ty.

PROGRAM II
na falach średnich 188, 230 i 238 m
oraz na UKF 70,43 MHz

4.33 Dzień dobry, pierwsze zmiany 5.05 Poranek muzyczny 6.15 Jęz. angielski (48) 6.35 Komentarz dnia 6.40 Ludowe rytmy 7.00 Mini-oferty 7.45 Miniatury-uwertury 8.35 Muzyka (Studio Młodych) 9.00 Muzyka klasyczna 9.40 Neofaszyzm 10.00 Magazyn literacki 11.00 „Oświadczyny" — fragj. pow. L. Rebreanu 11.35 O wychowaniu 11.50 Melodie z Kalskiego 12.10 Ze wsi i o wsi 12.35 Muzyka Handla 13.00 Dla klas I i II (język polski) 13.20 Pieśni G. Fauréga 14.00 O zdrowiu dla zdrowia 14.15 „Krzemieniucha" rep. literacki 15.00 Radioferie 16.00 Kultura języka 16.55 Na warszawskiej fali 18.20 Muzyka Beethovena 19.40 Świat i my 19.15 Jęz. francuski (24) 19.30 Teatr PR: „Lesny dziadek" — S. Stampfla 20.30 Opera „Wozzeck" — A. Berga 21.50 Wiadomości sportowe 22.39 Uniwersytet TRIT 23.00 Wierzce Czechosłowackiego 23.00 Tworzce jazzu 23.35 Co słychać w świecie?

PROGRAM III
na UKF 72,71 MHz
oraz na falach krótkich
w pasmach 31, 41, 42 i 49 MHz

15.05 Pogram dnia 15.10 Ballady na głosy i instrumenty 15.30 Herbatka przy samowarze 15.50 „Skorpion, Waga i Mars w konstelacji Wagi" 16.10 X „Dni Muzyki Organowej" — Kraków 75 16.45 Nasz rok 75 17.00 Ekspresem przez świat 17.05 „Noc bez brzasku" — odc. pow. A. Maclenna 17.15 Kierunek płyt 17.40 Vademecum 18.00 Muzykobranie 18.30 Polityka dla wszystkich 19.45 Aktualność muzyczne z Paryża 19.00 Co wiecież powieść w wydaniu dźwiękowym „Rzeka postępu" Wiacześława Szyszkowa 19.30 Ekspresem przez świat 19.35 Muzyka po poczta UKF 20.00 Polszczyzna wdzięczność 20.10 Wielki pianista S. Rachmaninow 20.40 „W słońcu" 20.50 Premiera Teatru Telewizja „Ucho" — „Uche Ukrotrwa" — „Ostatni akt" Stephena Wasylika 21.30 Rytm naszych czasów 21.50 Opera tygodnia W. Kienzl: „Ewangelista" 22.00 Fakty dnia 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — M. Rodowicz 22.15 Trzy, kwadranse jazzu: 23.00 Poeta stepów — J. Śpiewak 23.05 Na ścieżkach świata — K. Penderecki i Don Cherry 23.50 Program na czwartek 23.55—24.00 Na dobranoc śpiewa Nicoletta.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM LOKALNY
na falach średnich 188, 230 i 238 m
oraz UKF 70,49 MHz

7.00 Kielecki kwadrans aktualności 7.15 Komentarz dnia — Z. Majchrzyk 16.43 Omówienie programu 16.46 Radioreklama 16.50 „Nasze sprawy" — komentarz J. Kołodzieja 17.00 Program dla wsi — w oprac. R. Fatygi 17.50 „Śladem naszych interwencji" — aud. S. Chmielewskiego 18.00 Dziennik Radiowy 18.10 Piosenki po kielecku 11.35—11.57 Muzyczny program stereofoniczny (testowy) — UKF 70,49 MHz.

W programie ogólnopolskim:
16.00 Tu drugą zmiana (pr. I)

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.00 — „Hiroszima moja miłość" — film fab. franc.-jap.
15.25 — Program dnia
15.30 — Dziennik TV (kolor)
16.40 — Transmisja z międzynarodowego meczu piłki nożnej Polska — USA w przerwie meczu ok. 18.30 — losowanie Małego Lotka
17.20 — „W rok po pożarze" — program publ.
17.45 — Kronika Warszawy i Mazowsza (kolor)
18.05 — „Kto widział, kto to słyszał" — nowela filmowa TV ZSRR (kolor)
18.30 — „Anatomia sukcesu" — Stalowa Wola
19.20 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.20 — „Niezapomniane melodie" progr. roz. muz. (kolor)
21.00 — Filmoteka Arcydzieł — „Hiroszima moja miłość" — film fab. prod. franc.-japońskiej
22.30 — Dziennik TV (kolor)
22.45 — Wiadomości sportowe (kolor)
23.00 — Program na czwartek

PROGRAM II

17.00 — Program dnia
17.05 — Język francuski
17.35 — Dla młodzieży: „Chata malowana"
18.00 — „Kino Miniatur" — Filmy Ryszarda Czeksły
18.45 — Cenzonetta — progr. muz.
19.20 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.20 — Informator turystyczny
20.50 — Miasto o sobie — Lubawka
21.20 — 24 godziny (kolor)
21.30 — Z cyklu: „Wielkie sonaty Beethovena" progr. rozr.
22.05 — NURT
21.50 — „Trzej panowie z M-4".
22.35 — Język angielski
23.05 — Program na czwartek